



KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

polub nas na

**Nr 35**
(1599)30 sierpnia
2022
Cena
4,49 zł**Rondo**
jest już
Ryczaja
Str. 3

Co się zdarzyło w sobotnią noc?

Jest sobota, 30 lipca, wieczór. W Mielcu dopiero przestał padać deszcz. Na ulicy Sienkiewicza rozgrywają się skandaliczne sceny, ktoś pobił niepełnosprawnego kierowcę. O wydarzeniu słyszeli już wszyscy mieszkańcy Mielca i powiatu, a za sprawą programu telewizyjnego poznała go też cała Polska. Co tam się naprawdę wydarzyło? Tylko do nas zgłosiły się dwie strony tego zdarzenia.

Str. 8



Str. 13

Mielczanie bawili się dwa dni

Tegoroczne Dni Mielca miały w zanadrzu wiele miłych niespodzianek i dla najmłodszych, i dla starszych. Od zabawy z klaunami i malowania kredą, przez kulturę uliczną, koncerty znanych raperów, zlot starych samochodów, aż po występy kapel ludowych i znanego zespołu Myslivitz - dla każdego coś miłego.

Jak się jeździ po Mielcu?

Jak zachować na rondzie, a jak przed przejściem dla pieszych? Czy w Mielcu jeździ się bezpiecznie? O tym i wielu innych sprawach rozmawiamy z Marcinem Opałaczem, aspirantem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu.

Str. 6-7

To nie są czasy dla bardów

Jerzy Mamcarz, mielczanin, pieśniarz, poeta, kompozytor, autor piosenek, to bardzo znana postać na polskiej scenie muzycznej. Porozmawialiśmy z nim o jego ukochanych utworach, pracy, a także... wspomnieniach z dzieciństwa.

Str. 18-19

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

REKLAMA

Nowe mieszkania w Rzeszowie
JUŻ W SPRZEDAŻY

28 m²
34 m²
45 m²
56 m²

DevelopRes
NOVA
GRANICZNA
ETAP II

17 250 26 37 www.developres.pl

3

- o tyle tysięcy złotych dodatku węglowego może ubiegać się jedno gospodarstwo domowe. Ile wniosków złożono w powiecie mieleckim?
O tym na str. 10

cytat tygodnia

Aspirant Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, Marcin Opałacz

Zauważyliśmy, że tempo poruszania się pojazdów znacznie spadło. Co jeszcze zmieniło się w jeździe mieleckich kierowców?

O tym na str. 6-7

za tydzień

Będziemy na powiatowych dożynkach w Wadowicach Górnych.

KORSO TYGODNIK REGIONALNY REDAKCJA



Marta Warias

p.o. redaktora naczelnego, dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88
miasto Mielec, gminy: Radomyśl Wielki, Wadowice Górne, Przecław



Patrycja Teklak

dziennikarz, fotoreporter
patrycja.teklak@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Współpraca



Arkadiusz Łyson

dziennikarz, fotoreporter
alyson@korso.pl
tel. 17 788 41 83
edukacja, gminy: Tuszów Narodowy, Czermin, Borowa, Gawłuszowice



Szymon Burek

dziennikarz, fotoreporter
sburek@korso.pl
tel. 17 788 41 87
miasto Mielec, powiat mielecki, kultura, gmina Padew Narodowa



Kamila Bik

dziennikarz sportowy
kamila.bik@korso.pl



Agata Koziol

dziennikarz, fotoreporter
agata.koziol@korso.pl
tel. 17 788 41 88

Komentarz tygodnia Słodko-gorzko

Można powiedzieć, że sierpień upłynął w naszym powiecie, a i pewnie w całej Polsce, pod znakiem imprez. W końcu to czas dożynek, pożegnań lata, koniec długich, ciepłych wieczorów...

Choć sierpniowe imprezy bardzo się od siebie różniły, bo w końcu każda gmina czy nawet sołectwo chciało pokazać się z jak najlepszej strony, to jest coś, co je łączy. A jest to frekwencja. Korso towarzyszyło

bawiącym się w każdej gminie i z czystym sumieniem możemy powiedzieć, że parkiety nie pustoszały, całe rodziny dobrze się bawiły, wielu było zarówno młodszych, jak i starszych ludzi. Widać, że okres ograniczenia imprez sprawił, że teraz tym chętniej spotykamy się ze znajomymi, spędzamy razem czas.

Ostatni weekend wakacji należał do Mielca. Odbwały się tu długo wyczekiwane Dni Mielca.

Pierwszy dzień poświęcony

był kulturze ulicznej. Podniosły się już głosy, że była to atrakcja przeznaczona bardziej dla młodych ludzi, a młodzi ludzie... nie przyszli. Na pewno frekwencja dopisała za to na wieczornych koncertach raperów. Wydawałoby się, że to bardziej niszowy gatunek muzyki, ale jak widać, dobrzy wykonawcy są w stanie porwać każdego.

Niedziela obfitowała za to w atrakcje dla dzieci i miłośników samochodów. Po tłumach na pokazach tych ostatnich

od razu można stwierdzić, że mieleczanie wierni są duchowi miasta, związanego z wytwórstwem sprzętów komunikacyjnych.

Wisienką na tarcie był koncert zespołu Myslovitz. Czy okazał się takim hitem, jak się spodziewano? Wydaje się, że tereny rekreacyjne byłyby w stanie pomieścić znacznie więcej gości.

Nie samymi imprezami jednak człowiek żyje. Dlatego nie brakuje w tym numerze także bardziej pesymistycznych treści. Podwyżki dotknęły także nasze samorządy, a co za tym idzie, szkoły, szpital, urzędy... Zupełnie tak, jak każdego z nas. Co będzie dalej?

Marta Warias



- gorąca krew", miejsce: OSP KSRG Chorzółów

18:00 Koncert finałowy na bis, miejsce: Dom Kultury w Przecławiu

Niedziela, 4 września

11:00 Jubileuszowy XX Rajd Mielecki - TARGUM, miejsce: parking przy inkubatorze MARR Mielec, Brnik - gmina Czermin, Wrzosi - gmina Czermin. Meta pierwszego zawodnika o godzinie 14:54.

14:00 Dożynki powiatu mieleckiego, miejsce: stadion w Wadowicach Górnych

14:30 Festyn rodzinny, miejsce: osiedle Borek

19:00 Mała Msza Organowa B-dur, miejsce: kościół pw. Ducha Świętego w Mielcu

Teklak

Czwartek, 1 września

12.00 83. rocznica wybuchu II wojny światowej. Uroczystości upamiętniające to wydarzenie odbędą się na placu przy Szkole Podstawowej nr 3 w Mielcu.

Sobota, 3 września

9:00 Memoriał Wiesława Starca, miejsce: Lotnisko w Mielcu

9:00 Akcja krwiodawstwa pod hasłem „Ognisty ratownik



Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin
mserafin@korso.pl

510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl

519 132 923

REKLAMA



AUTOPROMOCJA



Śp. ks. Roman Wołoszyn

Fot. Dłoczek Sandomierska

Zmarł wieloletni proboszcz parafii Sarnów

W dniu 26 sierpnia 2022 r., w wieku 86 lat, w 57 roku kapłaństwa zmarł ks. Roman Wołoszyn.

Ks. Roman Wołoszyn urodził się 15 lutego 1936 roku w Jeżowcu. Studia filozoficzno-teologiczne w latach 1958-1965 odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu. Święcenia kapłańskie przyjął 3 lipca 1965 roku.

Jako wikariusz posługiwał w parafiach: Kuczki (1965-1966),

Mirzec (1966-1967), Koniemłoty (1967-1969), Wsola (1969-1977), Szydłowiec (1984-1993).

Pełnił urząd proboszcza w Biskupicach (1984-1993), Sarnowie (1993-2004) i w Linowie (2004-2007).

Od 1 maja 2007 r. był mieszkańcem Domu Księża Emerytów w Sandomierzu.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 29 sierpnia w Stanowiskach (woj. świętokrzyskie).

Teklak

S

Już oficjalnie. Mamy w Mielcu rondo im. Tadeusza Ryczaja



Moment odsłonięcia tablic z nazwą ronda.



Piosenki o Mielcu zaśpiewały dzieci z zespołu „Kameleony” z SCK.



W uroczystości udział wzięli samorządowcy, posłowie RP: Wiesław Buż i Krystyna Skowrońska, władze miasta: prezydent Jacek Wiśniewski i jego zastępcy, a także mieszkańcy miasta.

W sobotę 27 sierpnia, dzień przed rocznicą urodzin śp. Tadeusza Ryczaja, mielecki magistrat zorganizował uroczystość nadania imienia wieloletniego dyrektora WSK PZL Mielec, rondy przy skrzyżowaniu dróg: Wojska Polskiego i Przemysłowej.

W uroczystości wzięli udział władze miasta: prezydent miasta Mielca Jacek Wiśniewski i jego zastępcy. Byli przedstawiciele rady miasta z przewodniczącym

Bogdanem Bieńkiem, a także przedstawiciele rady powiatu. Byli także obecni przedstawiciele parlamentu: poseł Krystyna Skowrońska, a także poseł Wiesław Buż.

Wacław Świerczyński, z Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej, który od kilku lat pracował nad tym, żeby nazwać rondo „strefowe” imieniem Tadeusza Ryczaja, mówił o najważniejszych faktach związanych z procedowaniem wniosku grupy mieszkańców na obradach rady

miejscowej, a potem w sądzie administracyjnym.

Jak dobrze pamiętamy, uchwała na wniosek wojewody podkarpackiego została zakwestionowana. Z tą decyzją nie zgadzała się rada miasta i sprawa trafiła do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Sąd zdecydował, że uchwała może zostać zrealizowana. Podobne orzeczenie wystawił Naczelny Sąd Administracyjny, który zakończył cały proces związany z legalnością uchwały.

W sobotę, 27 sierpnia, tablicę

z nazwiskiem Tadeusza Ryczaja odsłanili prezydent Mielca Jacek Wiśniewski, przedstawiciele rodziny śp. Tadeusza Ryczaja - córka Joanna i syn Jerzy, przewodniczący Rady Miasta Mielca Bogdan Bieńek, a także przedstawiciele Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Uchwałodawczej.

Podczas uroczystości wystąpiły dzieci z zespołu „Kameleony” SCK i zaśpiewały piosenki o Mielcu. Uroczystość uświetnił przelot samolotu ISKRA, który pilotowali piloci z Fundacji Białe-Czerwone Skrzydła.

SzB



Od lewej: Andrzej Talarek, poseł Krystyna Skowrońska, Mieczysław Strzik, prezydent Jacek Wiśniewski, Wacław Świerczyński, przewodniczący Rady Miasta Mielca Bogdan Bieńek, a także przedstawiciele rodziny: córka Joanna i syn Jerzy.

Biografia Tadeusza Ryczaja zaprezentowana podczas sobotniej uroczystości.

Tadeusz Ryczaj urodził się 28 sierpnia 1931 r. w Kowlu na Wołyniu. W 1939 r. po aresztowaniu przez Rosjan jego ojca, zabitego później w Ostaszkowie, przyjechał z matką do Malin na Malinię koło Mielca. W Mielcu ukończył liceum i podjął pracę w WSK, następnie ukończył studia w SGPiS, cały czas pracując w WSK i awansując od szeregowego księgowego, poprzez kierownika, zastępcę dyrektora naczelnego ds. ekonomicznych, by w roku 1966 zostać powołanym na stanowisko dyrektora naczelnego WSK Mielec. Nie był więc dyrektorem „przyniesionym do Mielca w tecze”, jak to było regułą w tamtych czasach i jak to dzieje się dzisiaj.

W czasie pełnienia przez Niego funkcji dyrektora, nastąpił niebawem szybki rozwój WSK. Budowano nowe hale, uruchamiano nowe produkty, tak lotnicze, jak i z dziedziny motoryzacji.

Nowoczesne technologie wymagały odpowiedniej kadry. Zbudowano system szkolnictwa zawodowego i ogólnego. W latach siedemdziesiątych załoga WSK była najlepiej wykształcona w Polsce. W 1966 r. pracowało tu 130 osób z wyższym wykształceniem, a w roku 1988 już 2000 osób, z których duża część wykształciła się w czterech filiach wyższych uczelni w Mielcu, powstałych z inicjatywy Dyrektora. Nastąpił również wzrost zatrudnienia w Fabryce z 12000 osób w 1966 r. do 20000 w roku 1989.

Dyrektor Ryczaj był mecenasem Fabrycznego Klubu Sportowego

FKS Stal Mielec, jego sukcesów w różnych dyscyplinach, ale największych w piłce nożnej. W tamtych czasach nie było Polaka, który by nie kojarzył Mielca z piłką nożną i samolotami. Już nigdy potem mielecki sport nie wspiął się na takie wyżyny, jak za jego czasów.

Był też mecenasem mieleckiej kultury, rozkwitającej wtedy w różnorodnych formach artystycznych, której wiele elementów przetrwało do dzisiaj, jak odbudowany Zamek Rejów w Przecławiu, czy choćby rzeźby plenerowe, w tym właśnie ta wspinała, „Lot”, która będzie od dzisiaj uświetniała rondo jego imienia.

W 1975 r. dyrektor Tadeusz Ryczaj powołał Dział Inwestycji Nieprzemysłowych, którego zadaniem była obsługa projektowo – inwestycyjna najróżniejszych spraw związanych z miejskim budownictwem mieszkaniowym, w tym oczyszczalni ścieków, nowego układu komunikacyjnego miasta, czy źródła energii, dróg, żłobków, przedszkoli, szkół, ale też obiektów kultury, rozbudowy ośrodka sportowego, przychodni zdrowia, budowy ośrodków wypoczynkowych jak Dom Wczasowy Mielec w Krynicy. W latach 1975 - 1984 oddano w Mielcu do użytku ponad 4 tys. mieszkań. Znacząco wzrastała również liczba mieszkańców Mielca: od 22100 w roku 1960 do 61900 w roku 1990.

W efekcie WSK PZL Mielec, kierowana przez Dyrektora Ryczaja, w znacznej mierze rozwinęła materialną i społeczną strukturę miasta oraz zdecydowała o znaczeniu i wielkości Mielca.

Stworzyła także bardzo mocne podstawy kadrowe i infrastrukturalne dla sukcesu pierwszej w Polsce

specjalnej strefy ekonomicznej, powstałej w nowej rzeczywistości po upadku WSK. Na emeryturze Dyrektor Ryczaj żył skromnie, nie szukając rozgłosu. Zmarł 1 stycznia 2010 roku.

Działalność Dyrektora Ryczaja, przypadająca na bardzo trudny okres przemian społeczno - politycznych i gospodarczych w Polsce, stąd nie dziwią różne oceny jego wyborów i faktów związanych z działalnością jako dyrektora, które były i są prezentowane w różnych grupach społecznych mieleckiego środowiska. Nasze bardzo podzielone społeczeństwo potrzebuje spokoju i nawet jeśli każda jego część posiada i czci pamięć swojego bohatera czy bohaterów, nie musimy z tego powodu wzajemnie się obrażać.

Na dzisiejszy uroczysty dzień musieliśmy czekać długie lata, mierząc się po drodze z różnymi przeciwnościami, jak historyczne zaszczyty czy opór części lokalnego środowiska. Może dlatego właśnie coraz bardziej wierzymy, że ten długotrwały proces budowy naszej mieleckiej pamięci nauczy obie strony wzajemnego szacunku do swoich poglądów. Bo my niezmiennie uważamy, że wieloletnia działalność zawodowa i społeczna Dyrektora Ryczaja w znakomity sposób przyczyniła się do rozwoju i trwającej wiele lat świetności WSK PZL Mielec oraz całego naszego miasta.

Uważamy w związku z tym, że zasłużył on na uhonorowanie poprzez nadanie imienia Tadeusza Ryczaja rondy zlokalizowanej przy dawniej Bramie Główniej kierowanego przez niego Przedsiębiorstwa, co dzisiaj czynimy.

REKLAMA

PRACA DLA DZIENNIKARZY

KORSO

**Redakcja KORSO
w Mielcu i w Rzeszowie
poszukuje
dziennikarzy**

**do pracy
w tygodniku i na portalu**

**Mile widziane doświadczenie
w pracy dziennikarskiej**

**CV należy przesyłać na adres:
praca@korso.pl**

Zmarł prezydent Rzeszowa, Tadeusz Ferenc

Po długiej chorobie w sobotę, 27 sierpnia, w szpitalu w Rzeszowie zmarł Tadeusz Ferenc, prezydent Rzeszowa w latach 2002 – 2021.

Tadeusz Ferenc urodził się 10 lutego 1940 roku. Od 1956 do 1963 pracował jako robotnik w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Rzeszów”. Następnie, do 1972 był kierownikiem magazynu. W latach 1972–1981 pełnił funkcję zastępcy dyrektora przedsię-

biorstwa Transbud Rzeszów. W 1975 ukończył studia na Wydziale Ekonomicznym Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Od 1981 do 1984 był kierownikiem w przedsiębiorstwie Budimex. Następnie do 1985 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Rzeszowskich Zakładów Naprawy Samochodów. W latach 1985–1991 kierował Miejskim Zarządem Budynków Mieszkalnych. W 1993 został prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowe Miasto”.

Pełnił funkcję radnego miasta Rzeszowa (1994–2001). W 2001 roku został posłem RP na Sejm IV kadencji. W 2002 roku oddał jednak mandat poselski, aby pracować dla swojego miasta. W dniu 10 listopada 2002 r. w pierwszych bezpośrednich wyborach prezydentów miast został wybrany na urząd Prezydenta Miasta Rzeszowa. Zwyciężając w kolejnych wyborach, kierował miastem do 10 lutego 2021 roku.

mw



PODZIĘKOWANIA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Dziękujemy wszystkim uczestnikom mszy świętej

i uroczystości pogrzebowej,

którzy dzielili z nami smutek i żal

oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

Śp. Jana Mycka

Dziękujemy za słowa otuchy i wsparcia,

za intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty

Pogrążeni w smutku i żałobie

Żona i dzieci z rodzinami.



Zmarli

21 sierpnia

Jan Mycek (1937)

22 sierpnia

Mirosław Rembisz (1966)
Genowefa Cichoń (1934)

23 sierpnia

Maria Idec (1941)
Władysław Sidur (1947)
Bolesław Kubat (1937)

24 sierpnia

Halina Szczecina (1956)
Irena Lewandowska (1932)

25 sierpnia

Józef Skowron (1932)
Michalina Betlej (1928)
Lidia Ziarko (1956)
Józefa Kaszycka (1956)

26 sierpnia

Maria Sekuła (1922)
Anna Dura (1964)

27 sierpnia

Jan Dziekan (1947)
Stanisław Niedbała (1935)

28 sierpnia

Aniela Kędzior (1931)

29 sierpnia

Edward Kut (1936)

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem żegnamy
naszą serdeczną przyjaciółkę i koleżankę,
wybitnego sędziego

Śp. Lidie Ziarko

Sędziego Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu,
wieloletniego Sędziego

i Wiceprezesa Sądu Rejonowego w Mielcu

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczerego żalu

Rodzinie i najbliższym
składają

Sędziowie i Pracownicy
Sądu Rejonowego w Mielcu



KONDOLENCJE

Wójtowi Gminy Czermin
Panu Sławomirowi Sidurowi
słowa wsparcia i wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Starosta Powiatu Mieleckiego

Stanisław Lonczak

wraz z Zarządem Powiatu Mieleckiego

oraz

Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego

Marek Paprocki

wraz z Radą Powiatu Mieleckiego



REKLAMA

CHARON

❖ Szybka i profesjonalna obsługa
❖ Dyżur telefoniczny 24h/7

DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak

ul. Wolności 42
39-300 Mielec

tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819



REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
NADZIEJA

| Jacek Buziak | www.nadzieja.mielec.pl
ul. Żeromskiego 15A
39-300 Mielec



TEL. 17-583-69-29
TEL. 530-530-736
całodobowo

OBOK URZĘDU SKARBOWEGO



FIKIA W PRZECIAWIE

REKLAMA

NAGROBKI GRANITOWE

ARKA

Alicja Gardolińska

Tel. 17 584 20 18
Kom. 607 732 075

ul. Królowej Jadwigi 64D
(obok Cmentarza Komunalnego)

www.arka.mielec.pl



facebook

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY

EDEN

MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A

CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE

KAPLICA POGRZEBOWA

W MIELCU,

W BOROWEJ, W CZERMINIE



CAŁĄ DOBĘ tel. 17 586 32 97,
tel. kom. 502 338 048

Odszedł człowiek skromny, ale wielki

Zmarł emerytowanego Naczelnik Urzędu Skarbowego Jan Mycek. Tak wspomina go kierownictwo i pracownicy Urzędu Skarbowego w Mielcu.

Jan Mycek urodził się 14 grudnia 1937 r. w Pierzchnem koło Padwi Narodowej. Był absolwentem Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu. Ukończył Zawodowe Studium Administracyjne na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i w 1969 r. uzyskał tytuł magistra administracji. W 1983 r. został mianowany na stanowisko naczelnika nowo utworzonego Urzędu Skarbowego w Mielcu i funkcję tę pełnił nieprzerwanie do przejścia na emeryturę w 2003 r.

Wyróżniony został m.in.: Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Odznaką „Zasłużony Pracownik Państwowy” i Srebrną Odznaką „Za Zasługi dla Finansów”. W 2018 r. Rada Gminy Padew Narodowa przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela Gminy Padew Narodowa.



Pogrzeb śp. Jana Mycka odbył się 24 sierpnia w kościele w Padwi Narodowej.



Fot. Teklak

ny Padew Narodowa.

Tak wspomina go kierownictwo i pracownicy Urzędu Skarbowego w Mielcu.

„Poznaliśmy Pana Naczelnika, jedni wcześniej, bo byli z jego pokolenia, jako jego koledzy, inni później, bo podej-

mowali pracę w urzędzie skarbowym, a jeszcze inni - młodzi - znali go tylko z opowiadań.”

Śp. Pan Naczelnik był dla nas pracowników wzorem godnym naśladowania – człowiekiem o ogromnej wiedzy merytorycznej, którą chętnie dzielił

się z każdym z pracowników. Szefem wymagającym rzetelnej i uczciwej pracy, nie tylko od nas, ale przede wszystkim od siebie. Głęboko moralnym, czułym na krzywdę ludzką i zawsze skorym do pomocy drugiemu człowiekowi. Zapa-

miętamy go jako osobę otwartą, o szerokich zainteresowaniach, zawsze gotową do dyskusji, współpracy i podejmowania różnych wyzwań. Przestrzegającą wartości, wesołą i z poczuciem humoru. Kochającą życie i jak wyznał w dniu pogrzebu

w swojej mowie Jego syn – kochającą ludzi.

Dla wielu z nas znajomość z Panem Naczelnikiem przetrwała się z koleżeństwa w głęboką wieloletnią przyjaźń.

Pomimo tego, że był od 19 lat na zasłużonej emeryturze, chętnie się z nami spotykał, by dzielić się z nami radością i smutkiem, dobrym i złym, prywatnie i służbowo, ale i trudem codziennego ludzkiego życia.

Wielu z nas widziało się z Nim nie tak dawno. Niestety, nikt z nas nie przypuszczał, że to będą nasze ostatnie spotkania i chwile.

Będzie nam wszystkim bardzo brakować Jego humoru, mądrości życiowej, siły ducha i Jego zdolności łączenia ludzi. Dziękujemy, że na naszej drodze zawodowej mogliśmy poznać tak wspaniałego i dobrego Człowieka oraz Mentora.”

„(...) Choć odszedłeś, ze świata żywych, pozostaniesz na zawsze w naszych sercach. Tu Ciebie nie ma, lecz jesteś przecież...I pozostaniesz w jasnym świecie. Jest coś co mrokom się opiera, jest pamięć, a ona nie umiera. (...)”

Teklak

KONDOLENCJE

*„Śmierć wprowadza nas w prawdziwe życie,
ze śmiercią zaczyna się nasza gloryfikacja w Chrystusie”
św. Jan XXIII*

**Panu Jerzemu Skrzypczakowi
Dyrektorowi Muzeum Regionalnego w Mielcu
oraz całej Rodzinie i Bliskim
pograżonym w żałobie po stracie Ojca**

śp. Józefa

przekazuję wyrazy najgłębszego współczucia.

*W tych trudnych chwilach, gdy słowa nie oddają bólu
i cierpienia,
pragnę zapewnić o pamięci i modlitwie
oraz przekazać najszczerze kondolencje.*

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie.

**Marszałek Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortyl
wraz z Zarządem Województwa Podkarpackiego**



KONDOLENCJE

*„Ludzie nie umierają,
tylko wymykają się naszym oczom...”
ks. Jan Twardowski*

**Panu
SŁAWOMIROWI SIDUROWI
Wójtowi Gminy Czermin**

*składam płynące z głębi serca wyrazy szczerzego
współczucia
oraz słowa wsparcia w trudnych chwilach po śmierci*

MAMY

*W dniach żałoby i wielkiego bólu łączę się z w modlitwie,
wierząc, że przyniesie ona ukojenie i da potrzebne siły.*

Wieczne odpoczywanie racz Jej dać, Panie...

**Marszałek Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortyl**



Jak się jeździ po Mielcu?

Rozmawiamy z Marcinem Opalaczem, aspirantem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu. Aspirant Marcin Opalacz posiada 15-letnie doświadczenie, oraz jest wielokrotnym zwycięzcą konkursu Policjant Ruchu Drogowego na szczeblu wojewódzkim oraz krajowym.

■ **Korso:** Spotkanie zostało sprowokowane m.in. z powodu wypadku, jaki zdarzył się kilka tygodni temu na przejściu dla pieszych przy ulicy Niepodległości w Mielcu, w którym zginęła 60-letnia kobieta. Jakie są ustalenia w tej sprawie?

MO: Sprawa nadal jest w toku, będzie ona poddana analizie biegłego sądowego w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych, który na podstawie zebranego materiału dowodowego na miejscu zdarzenia oraz na podstawie zeznań uczestników, świadków, wypowie się w tej sprawie.

■ **Korso:** To zdarzenie z pewnością wywołało niepokój wśród mieszkańców Mielca, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo na przejściach dla pieszych. Jak to wygląda u Pana ocenie?

MO: Mamy dość znaczący spadek, jeżeli chodzi o zdarzenia drogowe z udziałem pieszych. Nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym, która wprowadziła przepis, że pieszy już wchodząc na przejście,

ma pierwszeństwo, zobligował też kierujących do tego, żeby zwiększyć tę uwagę, i faktycznie, mamy spadek na poziomie 40% tych zdarzeń drogowych z udziałem pieszych. Ustawa również nałożyła obowiązek na pieszych w zakresie korzystania z różnego rodzaju komunikatorów, a więc jeżeli przechodzimy przez przejście dla pieszych, nie patrzymy w komórkę i nie oglądamy sobie filmów na tabletach. Często zauważamy, jeżdżąc po naszym mieście, że dużo grono osób, które właśnie w ten sposób korzystały z przejść, robiły to z dużym ryzykiem i narażały siebie na niebezpieczeństwo. Osoba, która wchodząc na przejście, czyta SMS-a, przegląda internet, w ogóle nie zwraca uwagi na otoczenie, a będąc pieszym również mamy obowiązki. W rejonie przejścia dla pieszych mamy zachować szczególną ostrożność i jeżeli nawet używamy tych komunikatorów, to nie mogą one w żaden sposób utrudniać nam obserwacji tego rejonu przejścia czy miejsca, w którym przechodzimy.

■ **Korso:** Wspomniał Pan o używaniu urządzeń elektronicznych... również jestem kierowcą i bardzo często jeżdżę po centrum Mielca, szczególnie w rejonie ulicy Niepodległości, ulicy Wolności, Wojska Polskiego i nadal zauważam, że osoby, które przechodzą przez przejście dla pieszych, wchodzą z ko-



mórką i kompletnie nie patrzą, czy ktoś w danej chwili jedzie. Czy kierowca może zareagować w sytuacji, gdy widzi taką osobę? Oczywiście zachowując przy tym zdrowy rozsądek?

MO: Jeżeli chodzi o samych kierowców, to niestety mamy małe możliwości. Możemy oczywiście ostrzec takiego pieszego, który właśnie przechodzi, poprzez użycie chociażby sygnału dźwiękowego. My jako kierujący mamy obowiązek zachować szczególną ostrożność, obserwować przejście dla pieszych i dostosować prędkość, przede wszystkim w taki sposób, żeby nawet jak ten pieszy wejdzie na przejście w sposób niekontrolowany, żebyśmy byli w stanie zareagować. Więcej obowiązków ciąży na nas jako kierowcach. Oczywiście, przepisy przepisami, ale według mojej oceny najważniejszy jest zdrowy rozsądek - to, że ja mam pierwszeństwo na przejściu nie oznacza, że nagle wbiegamy i wskazujemy bezpośrednio przed jadącym pojazdem, bo co nam przyjdzie z tego, że udowodnimy, że mieliśmy pierwszeństwo w sytuacji, kiedy w wyniku potrącenia stracimy zdrowie lub życie.

■ **Korso:** Skoro mówimy o przepisach - jak można zinterpretować ustawę, która mówi, że kierowca ma obowiązek bezwzględnie zatrzymać się przed przejściem dla pieszych? Czy ma to zrobić,

gdy faktycznie pieszy jest już na tym przejściu, czy wcześniej, gdy już się zbliża?

MO: Jasno tego nie określiliśmy, bo ustawodawca nie określił, z jakiej to ma być odległości. Jest mowa o tym, że kierujący pojazdem, zbliżając się do tego przejścia dla pieszych, ma to przejście obserwować, zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu, który znajduje się na tym przejściu, albo już wchodzi na to przejście. Nie jest to do końca sprecyzowane. Myślę, że przepisy zostaną jeszcze dopracowywane, jakie mają być te odległości, dla nas też jest to problematyczne zagadnienie.

■ **Korso:** Rozumiem. A jak wygląda to w przypadku rowerzystów? Bardzo często zdarza się, że rowerzysta nie ma znaku, który umożliwia mu przejechanie bez zsiadania z roweru. Bardzo często kierowca nie ma możliwości na szybką reakcję w przypadku, gdy rowerzysta rozpędzi się i chce przejechać pomimo zakazu. Co w przypadku, gdy w takiej sytuacji dojdzie do wypadku z udziałem takiego rowerzysty?

MO: Przejeżdżanie stricte po przejściu dla pieszych jest zabronione. Dodatkowo zjeżdżając z chodnika na jezdnię, włączamy się do ruchu i w takiej sytuacji mamy obowiązek ustąpić pierwszeństwa innym uczestnikom. W tej kwestii

tych rowerzystów próbujemy dyscyplinować, bo jeżeli chodzi o Mielec, jest to nagminne zjawisko. Z tego też tytułu prowadzimy szereg akcji dedykowanych, właśnie pod kątem przestrzegania tych przepisów. Są to działania m.in. „Jednostka” i „Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego”. W tych dniach, kiedy te działania są, szczególną uwagę zwracamy właśnie na niechronionych uczestników ruchu drogowego, ale również na kierujących pojazdami, którzy swoim zachowaniem stwarzają zagrożenie właśnie dla tej grupy osób. Przypomnę, że przejeżdżanie po „przejściach dla pieszych” jest zagrożone mandatem karnym do 100 zł. Jeżeli dojdzie do zdarzenia drogowego, zazwyczaj rowerzysta będzie sprawcą, bo nie ustąpił pierwszeństwa. Zgodnie z przepisami kierujący jest zobligowany do ustąpienia pierwszeństwa pieszemu, a nie innemu pojazdowi, którym również jest rower.

■ **Korso:** A propos winowajcy... Mam rozumieć, że kierowca, który posiada kamerkę samochodową, może udostępnić nagranie, gdyby doszło do sporu?

MO: Oczywiście, wiele razy wykorzystaliśmy nagrania z takich kamer przy zdarzeniach drogowych, gdzie faktycznie, gdyby tej kamerki nie było, ciężko byłoby rozstrzygnąć, po czyjej stronie leży wina.

W wielu przypadkach kierujący, chcąc udowodnić swoją niewinność lub wskazać błędy innego kierującego, które przyczyniły się do zdarzenia, udostępnia nam takie nagranie. Jak najbardziej jest to dopuszczalne, nawet przed sądem.

■ **Korso:** Zmieniając już nieco temat. Chciałbym porozmawiać o naszych mieleckich rondach. Z pewnością większość kierowców, zresztą tak jak ja, lubi trzymać się prawego pasa, gwarantując sobie pierwszeństwo do opuszczenia ronda. W ostatnim czasie pojawiło się sporo wątpliwości odnośnie do kierowców jadących lewym pasem, a więc stroną wewnętrzną. Co w przypadku, gdy kierowca sygnalizuje, że chce opuścić rondo od strony wewnętrznej, oczywiście włączając kierunkowskaz? Na pierwszy rzut oka sytuacja wydaje się retoryczna, choć często okazuje się, że nie zawsze.

MO: Jeżeli patrzymy na skrzyżowanie w ruchu okrężnym, to mówiąc najprościej, kierujący, który jedzie lewym pasem i chce to rondo opuścić, musi bezwzględnie przepuścić kierowcę jadącego pasem zewnętrznym. Oczywiście jeżeli chodzi o nasze ronda mieleckie. W naszym kraju występuje wiele typów rond, są również ronda turbinowe, na których są znaki poziome, zazwyczaj

REKLAMA

MKS Mielec

Informujemy,
że od 1 września 2022 roku
zmieniają się ceny biletów
w komunikacji miejskiej w Mielcu.



Szczegóły na stronie:

mks-mielec.pl

jest to linia pojedyncza ciąga wymuszają zjazd z konkretnego pasa ruchu. Wtedy musimy się stosować do wyznaczonych kierunków jazdy i nie możemy dowolnie zmieniać pasa ruchu. Jeżeli chodzi o nasze mieleckie ronda, znaki poziome na nich tego nie zabraniają i w dowolny sposób pozwalają nam zmieniać pasy ruchu, oczywiście z zachowaniem szczególnej ostrożności.

KORSO: Najnowsza ustawa o ruchu drogowym reguluje również temat mandatów m.in. za przekroczenie dozwolonej prędkości. Czy według Pana faktycznie jest taki progres, że kierowcy zwalniali, mniej jest brawury?

MO: Jeżeli chodzi o stricte przekraczanie tej prędkości, faktycznie zauważyliśmy, że tempo poruszania się pojazdów znacznie spadło i ma to bezpośredni wpływ na spadek zdarzeń drogowych, wysokie stawki mandatów za przekroczenie prędkości bardzo mocno ostudziły rajdowe aspiracje niektórych kierowców i widać to gołym okiem, ma to również odzwierciedlenie w naszych policyjnych statystykach, jeżeli chodzi o zdarzenia drogowe.

KORSO: Zdarzały się przypadki, w których kierowca otrzymywał mandat przekraczający te słynne kilkadziesiąt tysięcy złotych?

MO: Kwoty, o których mówimy, czyli do 30 000 zł, są nakładane przez sąd, my jako policjanci jesteśmy ograniczeni taryfikatorem, zgodnie z którym maksymalny mandat karany, jaki możemy nałożyć przy zbiegu wykroczeń, to kwota do 6000 zł.

KORSO: Czy wg Pana motocykliści wpływają pozytywnie, czy negatywnie na bezpieczeństwo w ruchu drogowym?

MO: W naszym powiecie bardzo duża grupa osób decyduje się na taki właśnie rodzaj transportu, chociażby z uwagi na możliwość szybszego dotarcia do pracy. Zdarzeń z ich udziałem nie ma zbyt wiele, motocykliści oczywiście są grupą, która wzbudza bardzo wiele kontrowersji, często mam zgłoszenia o wyścigach motocyklistów, czy ich brawurowej jeździe. Zazwyczaj te zgłoszenia się nie potwierdzają. W większości przypadków wynika to z konstrukcji samego motocykla, a raczej z jego układu wydechowego, który jest dość głośny i nawet przy małym dodaniu gazu potrafi narobić dużego hałasu. Innym zgłaszanym problemem jest wyprzedzanie samochodów, które stoją w korku. Przepisy nie zabraniają takiego manewru, oczywiście motocyklista musi się upewnić, czy ma dostatecznie dużo miejsca na taki ma-

new i czy nie spowoduje ona zagrożenia. Oczywiście, jeżeli taki kierowca motocyklem za-jeżdża nam drogę lub w inny sposób spowoduje zagrożenie bezpieczeństwa, można w tej sytuacji zapisać numery rejestracyjne i przyjść do nas z zawiadomieniem o popełnionym wykroczeniu.

KORSO: A jak to wygląda w przypadku rowerzystów? Jako kierowca zauważam sytuacje, gdy rowerzysta sygnalizuje ręką opuszczenie pasa, ale robi to dosłownie w ostatnim momencie. Takie manewry mogą wprowadzać kierowców w nie lada konsternację...

MO: Faktycznie, często dochodzi do takich sytuacji drogowych, ale większość obowiązków będzie w tym przypadku ciążyła na kierowcy. On jest tak samo uczestnikiem ruchu, jak kierowca pojazdem i jeżeli ma zamiar skręcić w prawo lub w lewo, musi to sygnalizować zawczasu i wyraźnie. Niesygnalizowanie tego jest wykroczeniem. Dodam jedynie, że samo sygnalizowanie nie uprawnia nas do tego, żeby taki manewr wykonać. Każda zmiana kierunku ruchu wymaga od nas zachowania ostrożności; jeżeli skręcamy w lewo należy zjechać do osi jezdni, upewnić się, czy nie jesteśmy w tym momencie wyprzedzani i dopiero możemy taki manewr

wykonać. Tak właśnie wygląda teoria, niestety, wielu rowerzystów o tym zapomina i tak jak Pan wspominał, wystawiają rękę w ostatnim momencie i skręca bezpośrednio przed samochodem. Są to sytuacje bardzo niebezpieczne i często właśnie z takiej przyczyny dochodzi do zdarzeń drogowych, i jak to zazwyczaj bywa, każda ze stron uważa, że zrobiła wszystko prawidłowo. Finał takich zdarzeń przeważnie kończy się w sądzie.

KORSO: Ciekawie się robi, gdy mamy do czynienia z tzw. „uprzejmością kierowcy”. Zdaje sobie sprawę, że ma to pomóc m.in. w „odkorkowaniu” jednego z pasów, ale na ile realnie wpływa to na bezpieczeństwo w ruchu drogowym?

MO: Oczywiście jest to bardzo miłe, że kierowcy próbują w taki sposób sami sobie pomóc, być uprzejmi, ale należy to robić tylko w przypadku, kiedy mamy pewność, że nasze działanie nie doprowadzi do niebezpiecznych sytuacji i są bezpieczne.

KORSO: A czy zdarzyło się, że kierowca celowo najpierw zasygnalizował, że przepuszcza innego kierowcę, po czym zrobił „gaz do dechy” i spowodował kolizję?

MO: Na szczęście jeszcze nie musieliśmy rozstrzygać ta-

kich sytuacji. Kierujący, który w ten sposób się zachowa i doprowadzi do kolizji, naraża się na zarzuty karne, dodatkowo ubezpieczyciel w takim przypadku zwróci się do takiego kierującego o zwrot wypłaconego odszkodowania, więc raczej średnio się to opłaca. Złazszcza że właśnie w dzisiejszych czasach, kiedy większość kierowców ma kamerki samochodowe, wiele miejsc, skrzyżowań i dróg objętych jest monitoringiem miejskim, wiele prywatnych posesji, sklepów czy firm posiada monitoring, to takie zachowanie szybko wyjdzie na jaw.

KORSO: Omówiliśmy przejścia dla pieszych, ronda, kierowców, rowerzystów, motocyklistów. Jak Pan ocenia ostatnie lata w Mielcu i powiecie mieleckim? Czy miasto poczyniło wystarczająco dużo działań, aby zapewnić bezpieczeństwo w ruchu drogowym?

MO: W ostatnich latach zostało wykonanych wiele inwestycji poprawiających bezpieczeństwo, wiele przejść dla pieszych zostało dodatkowo wyposażonych w sensory ruchu oraz w sygnalizację, która zaświeca się w momencie zbliżania się pieszego. Dużo przejść dla pieszych dostało dodatkowe oświetlenie, wiele odcinków naszych dróg zostało wyremontowanych, co rów-

nież przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa. Oczywiście, my również w trakcie naszej służby na bieżąco zgłaszamy nasze uwagi co do stanu dróg czy oznakowania, weryfikujemy wszelkie zgłoszenia o nieprawidłowościach w infrastrukturze drogowej. Najwięcej takich zgłoszeń dociera do nas poprzez tzw. „Krajową Mapę Zagrożeń”, gdzie każdy mieszkaniec może zaznaczyć miejsce, które według niego jest niebezpieczne, czy np. brakuje jakiegos znaku. Wtedy jeździmy i weryfikujemy. Jeżeli faktycznie stwierdzamy nieprawidłowości, występujemy do odpowiednich instytucji, zarządców dróg z wnioskami o poprawę bezpieczeństwa na danym odcinku drogi poprzez np. ustawienie ograniczenia prędkości, uzupełnienie oświetlenia przejścia dla pieszych itp. Więc jeżeli chodzi o kwestie bezpieczeństwa, patrząc na statystyki - jeżeli chodzi o okres wakacyjny, bo ciężko jeszcze cały rok porównać - to w takich newralgicznych miesiącach jak czerwiec i lipiec mamy 40% spadku zdarzeń z udziałem pieszych. Samych zdarzeń też jest dużo mniej, tak że według mnie to bardzo dużo.

KORSO: Dziękuję bardzo za rozmowę.

Z aspirantem Wydziału Ruchu Drogowego Marcinem Opalaczem, rozmawiał Jakub Wydrzyński

AUTOPROMOCJA

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

ZAPRENUMERUJ!

Zamów indywidualną prenumeratę KORSO na 2022 rok w urzędzie pocztowym lub w punkcie sprzedaży RUCH

kwartalna - 57,07 zł*
cena gazety - 4,39 zł

miesięczna - 17,96 - 22,45 zł*
cena gazety - 4,49 zł



*w zależności od liczby wydań

Co wydarzyło się w sobotni wieczór?

WRACAMY
DO TEMATU

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korso.pl

Jest sobota, 30 lipca, po godzinie 19.00. W Mielcu dopiero przestał padać deszcz. Na ulicy Sienkiewicza rozgrywają się skandaliczne sceny, ktoś pobili niepełnosprawnego kierowcę. O wydarzeniu słyszeli już wszyscy mieszkańcy Mielca i powiatu, za sprawą programu telewizyjnego poznała go też cała Polska. Co tam się konkretnie wydarzyło? Co skłoniło uczestników zdarzenia do takich zachowań? I najważniejsze, co działo się wcześniej? Tylko do nas zgłosiły się dwie strony zdarzenia. Przeczytajcie.



Fot. screen interwencja

Sprawa jednak nie jest tak prosta, jak wyglądała w telewizji.

Mogliśmy zginąć

- Jesteśmy normalnymi ludźmi, źle się czujemy z tym wszystkim, ze wszystkimi tymi zdarzeniami. Pracujemy z ludźmi i nie chcemy być postrzegani jako jacyś chuligani czy agresorzy. Mogliśmy zginąć. To wszystko, co było opisane w mediach, to jest tylko końcówka całej historii - opowiadają uczestnicy zdarzenia z końca lipca.

Jest sobota, po godzinie 19.00, mąż z żoną wracają z zakupów, po drodze chcieli jeszcze zatankować samochód. - Jechaliśmy ulicą Sienkiewicza, nagle na skrzyżowaniu pod Warką wprost pod naszą maską nadjeżdża volkswagen, który wyjeżdża spod podporządkowanej, wymuszając na nas pierwszeństwo przejazdu. A przypominam, że tam jest znak stop. Kierowca VW powinien zatrzymać się oraz celem włączenia się do ruchu skierować swój pojazd na lewy pas, bo tam jest dwupasmówka - wyjaśniają mielczanie. - Wy tłumaczenia są dwa: albo kierowca nie zatrzymał się na skrzyżowaniu i wtedy nas w ogóle nie zauważył, albo chciał po prostu się przejechać na „ręcznym”. Z tego wszystkiego zarzucił go na nasz pas. Zobaczyłem go około 5 metrów przed naszym samochodem, zacząłem

gwałtownie hamować, zaczęło rzucać naszym samochodem od krawężnika do krawężnika - kontynuuje uczestnik zdarzenia.

Kamer brak

- W tym całym nieszczęsnym zdarzeniu mieliśmy to szczęście, że akurat przez jedno czy drugie przejście nie szli ludzie, bo mogło dojść do tragedii - dopowiada mielczanka.

Tego zdarzenia niestety nie zarejestrowały żadne kamery, jednak znalazł się świadek, który potwierdza całą sytuację. - To skrzyżowanie jest o tyle felerne, że już nie raz zdarzały się tam wypadki. Mieliśmy nadzieję, że cała sytuacja została nagrana przez kamery z piwiarni, które były pomocne w wielu sytuacjach. Jednak monitoring w tym czasie był uszkodzony. Kolejnym punktem, który mógłby nam pomóc w całej tej sytuacji, był monitoring w Aldi, jednak kamery stamtąd nie sięgają na skrzyżowanie przy ulicy Sienkiewicza - wyjaśniają uczestnicy sobotniego zdarzenia.

Po opanowaniu samochodu kierujący skodą rusza za kierowcą VW, daje sygnały dźwiękowe i świetlne, lecz ten nie reaguje. - Cała jazda kierującego, jego

technika wskazywała, że bardzo prawdopodobne było to, że jest pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających. My nie chcieliśmy go napadać czy grozić mu, chcieliśmy po prostu uniemożliwić mu dalszą jazdę. W naszym mniemaniu stanowił zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego - opowiadają mielczanie.

Za skrzyżowaniem ulicy Sienkiewicza z ulicą Skrzydlatą kierujący skodą wyprzedza volkswagena. - I od tego momentu jest nagranie świadka z kamery samochodowej. Po wyprzedzeniu VW próbujemy go zatrzymać, jednak ten nadal próbuje nas wyprzedzać i uciec. Na wysokości myjni Samolub zatrzymujemy jego samochód - przedstawiają sytuację uczestnicy.

Emocje wzięły górę

Impuls, nerwy, adrenalina - te wszystkie słowa opisują, w jakich emocjach byli uczestnicy zdarzenia. Wymuszenie pierwszeństwa, manewry samochodu, strach o własne życie. Każdy po takich zdarzeniach nie byłby sobą, każdym rządziłyby emocje.

Pasażerka skody wybiegła z samochodu, otworzyła drzwi VW, zaczęła krzyczeć na kierow-

cę: mogłeś nas zabić, wyjechałeś nam na skrzyżowaniu itd... - opowiadają uczestnicy zdarzenia.

- Resztę zdarzeń wszyscy już znają, jednak nie było to dokładnie tak, jak zostało opisane. Wyszłem z samochodu, cały zdenerwowany, złapałem go przez szybę za koszulkę. Próbowałem go wyciągać, jednak mi się to nie udało. Nagle on zaczął zasuwać szybę, wtedy wyciągnąłem szybko ręce i wtedy ta szyba pękła - wspomina mężczyzna.

Cała akcja trwała około 15 sekund. Przy zeznaniach nawet prokurator zwróciła uwagę, że kierujący skodą nie ma żadnych śladów na rękach, gdyby to on pięścią miał wybić szybę w aucie. 31-letni pokrzywdzony zaraz po zdarzeniu został zabrany do mieleckiego szpitala

Jak sprawa została przedstawiona w ogólnopolskich mediach? Dziennikarz programu Interwencja spotkał się z kierowcą volkswagena oraz dotarł do nagrania świadka zdarzenia. Sytuacja miała miejsce na ulicy Sienkiewicza w Mielcu. Kierujący skodą fabią, zajeżdżał drogę kierującemu volkswagenem. Mężczyzna podbiegł do samochodu, wybił szybę boczną i kilkakrotnie uderzył pokryw-

zonego pięścią w głowę. „Ile było tych ciosów? Około 8-7 zadanych bezpośrednio w twarz i potylicę. A także próbował mnie wyciągnąć przez rozbity szybę z pojazdu. - słyszymy w telewizyjnym reportażu.

Afera na cały kraj

Co dalej? Kierujący VW ucieka z ulicy Sienkiewicza, podrożający skodą nie kontynuują gonitwy za nim. Dlaczego?

- Chciałem podjechać na komendę, zgłosić to całe zdarzenie, bo wiedziałem, że tak trzeba. Jednak żona zaczęła się źle czuć. Podczas wymuszenia pierwszeństwa, podczas manewrów, uderzyła głową o fotel. I gdy puściła cała ta adrenalina, wszystkie te emocje, dopiero poczuła ten ból. Chciała się jak najszybciej położyć, odpocząć. No niestety, czasu nie cofniemy, stało się tak, jak się stało. Chcemy sprawę załatwić polubownie, dogadać się. Jednak sprawa została tak rozdmuchana przez kierującego volkswagenem, że nie wiem, jak ona się skończy. Prowadzone jest śledztwo - opowiada mężczyzna.

- Przedstawił nas w takim świetle, że źle się z tym czujemy, bo zrobił z nas bandytów. Myśląc logicznie, czy w biały dzień

kobieta z mężczyzną zatrzymują młodego mężczyznę i zachowują się jak bandyci? No nie. Każdy, kto wymusi pierwszeństwo przypadkowo, zawsze podniesie tę rękę, mrugnie awaryjnymi, żeby przeprosić. A tutaj nie. Mężczyzna udawał, że nic się nie stało, na dodatek zaczął uciekać. Pomiędzy sygnałów, które mu dawaliśmy - wspomina kobieta.

- Chcieliśmy sprostować całe to zdarzenie, bo w mediach jest opisana tylko końcówka wydarzenia. Nic więcej. Nikt nawet nie chciał z nami rozmawiać, nie chciał usłyszeć naszej wersji wydarzeń. Chcielibyśmy, żeby społeczeństwo usłyszało całość, ciąg wydarzeń z 30 lipca. Mamy nadzieję, że mielczanie, ale i cała Polska spojrzy na sprawę inaczej - wyjaśniają mielczanie.

Pobity? Czy aby na pewno?

Kierujący VW po całym zdarzeniu zatrzymuje się na ulicy Biernackiego i tam wzywa karetę. W szpitalu mężczyzna przechodzi mnóstwo badań. Jednak wniosek jest jeden: lekkie obrażenia poniżej dni 7 (rozcięta warga).

Co usłyszeliśmy w programie „Interwencja”? „Uszkodził mi szczękę, nie wiem, co będzie z moimi zębami, nie mogę otworzyć szeroko ust, mianowicie mam problem z żuchwą. Mam także panie redaktorze problem z odcinkiem kręgosłupa szyjnego. (...) Ten człowiek, który jest agresorem spowodował to, że muszę korzystać z laski, a także z chodzika, ponieważ mam problem z balansem, zauważam problem z pamięcią oraz wzrokiem i słuchem, których do tej pory nie miałem” - słyszymy w telewizyjnym reportażu.

Cały materiał ukazany w telewizyjnym programie przedstawia brutalnie pobitego mężczyznę, który traci węch, smak, ma zaniki pamięci. Czy aby na pewno kierujący skodą zadał mu 6-7 ciosów pięścią? Badania na to nie wskazują.

Do sprawy będziemy wracać.

REKLAMA

PRALNIA WODNA MAGIEL

pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon

pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kołder, poduszek itp.

pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów

pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy

Tel. 017 788 86 85
lub 017 788 86 66

Hotel Polski,
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielce

ZAPRASZAMY
od poniedziałku
do piątku
w godz. 7.00 - 15.00

Oferujemy również usługi pralnicze dla przychodni i gabinetów lekarskich

Nielegalna „dziupla” z automatami

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej przechwycili nielegalne automaty do gier hazardowych w Mielcu. Za posiadanie nielegalnych automatów grożą surowe kary finansowe, natomiast za organizowanie gier hazardowych, poza wysoką grzywną, grozi również kara pozbawienia wolności do lat 3.

Podczas kontroli jednego

z lokali funkcjonariusze wykryli 4 nielegalne automaty do gier hazardowych. Przeprowadzone czynności potwierdziły hazardowy charakter urządzeń. Automaty zostały zabezpieczone do dalszego postępowania prowadzonego przez Podkarpacki Urząd Celno – Skarbowy w Przemyślu.

Przypomnijmy, że w 2017 r. weszły w życie zmiany w ustawie o grach hazardowych. Obecnie podmioty prywatne

nie mogą urządzać gier na automatach poza kasynami.

Za posiadanie nielegalnych automatów w lokalach gastronomicznych, handlowych i usługowych grożą surowe kary w wysokości 100 tys. zł od jednego automatu. Taką karę pieniężną może ponieść nie tylko właściciel nielegalnych automatów, ale również osoba, która wydierżawia lub wynajmuje lokal, w jakim umieszczane są nielegalne automaty do gier hazardowych.

Za organizowanie takiego typu gier, poza wysoką grzywną, grozi również kara pozbawienia wolności do 3 lat.

Teklak

R

Najdroższy lek świata będzie refundowany, jednak nie dla wszystkich

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korso.pl

Ministerstwo Zdrowia ogłosiło, że po rocznym negocjowaniu z producentem leku Zolgensma udało się dojść do porozumienia. Dzięki temu od września najdroższy lek świata podawany dzieciom chorującym na SMA będzie refundowany.

Lek refundowany od września

Niewątpliwie na tę chwilę czekali rodzice niemowląt cierpiących na rdzeniowy zanik mięśni. Do tej pory, aby zatrzymać chorobę, trzeba było zapłacić za podanie leku Zolgensma. Firma Novartis, która jest producentem preparatu, wyceniła go na bagatela 9 milionów złotych. W Polsce z tą wadą genetyczną rodzi się około 50 dzieci rocznie.

Ministerstwo Zdrowia ogłosiło, że będzie on refundowany od września. Minister Adam Niedzielski poinformował, że będą mogły z niego skorzystać dzieci do 6 miesiąca życia. Ponadto na wrześniowej liście refundacyjnej znajdzie się również inny środek

na SMA, mowa o leku Evrysdi. Tym samym Polska ma się stać jednym z liderów w leczeniu tej choroby.

Rdzeniowy zanik mięśni

SMA, czyli rdzeniowy zanik mięśni, to ciężka choroba, w której, z powodu wady genetycznej, stopniowo obumierają neurony w rdzeniu kręgowym odpowiadające za skurcze i rozkurcze mięśni. Brak impulsów nerwowych sprawia, że mięśnie szkieletowe nie są pobudzane, słabną i stopniowo zanikają, co może prowadzić do częściowego albo całkowitego paraliżu.

Choroba dotyka osób w różnym wieku, jednak w ponad 70% przypadków pierwsze objawy SMA pojawiają się w niemowlęctwie albo wczesnym dzieciństwie. Do czasu wprowadzenia nowoczesnych metod opieki oddechowej i leczenia farmakologicznego SMA była najczęstszą genetyczną przyczyną śmierci dzieci do drugiego roku życia. Jak informuje Fundacja SMA, u niemowląt i małych dzieci pierwsze objawy zwykle pojawiają się nagle, a stan zdrowia pogarsza się z tygodnia na tydzień. Jeśli natychmiast nie

wprowadzi się leczenie, dzieci nie tylko zatrzymują się w rozwoju fizycznym i nie nabywają umiejętności samodzielnego siedzenia, ale stopniowo tracą siłę mięśni, a z nią możliwość oddychania i przełykania.

Interpelacja posłanki

Na decyzję Ministerstwa Zdrowia o refundacji terapii genowej rodzice dzieci z SMA czekali miesiącami, a nawet latami. Niestety, razem z nią spadł kolejny cios. Zamiast radości, jest gorycz i żal. Swojego oburzenia nie kryje również posłanka Krystyna Skowrońska, która zwróciła się z interpelacją do Ministra Zdrowia.

„22 sierpnia poinformowałam Pan, iż na wrześniowej liście leków refundowanych znajdzie się lek stosowany w leczeniu rdzeniowego zaniku mięśni (SMA) - Zolgensma. Ma on być finansowany ze środków Funduszu Medycznego, a na jego refundację ma być przeznaczony ok. 300 mln zł rocznie.

Jednak od 1 września lek Zolgensma będzie refundowany tylko dla wybranych dzieci, tj:

- do 6 miesiąca życia (180 dni),
- bez wcześniejszego leczenia

SMA,

- przedobjawowych i objawowych z białkową mutacją genu SMN1 i z nie więcej niż 3

kopiami genu SMN2, - badanych w ramach Rządowego Programu Badań Przesiewowych Noworodków w Polsce lub prenatalnie w Polsce.

Takie warunki refundacji wykluczają z dostępu do leczenia tym lekiem 27 dzieci, dla których obecnie są prowadzone zbiórki pieniędzy, aby terapię genową mogły otrzymać.

Co więcej, dzieci te nie miały równych szans na leczenie, ponieważ Rządowy Program Badań Przesiewowych Noworodków w kierunku SMA nie został wprowadzony w jednakowym czasie w całej Polsce i np. noworodki z województwa podkarpackiego zostały nim objęte dopiero w marcu br., przez co niektóre dzieci nie mogły zostać zdiagnozowane już

po narodzinach, co opóźniło leczenie, które nie przynosi spodziewanych efektów.

Poza tym leczenie np. nusinersenem to terapia trwająca całe życie, natomiast terapię genową lekiem Zolgensma podaje się jednorazowo, co w przypadku dzieci ma kolosalne znaczenie.

Ekspertiści wskazują, że terapia genowa jest przeznaczona dla dzieci ważących maksymalnie 13,5 kg.

W Stanach Zjednoczonych lek Zolgensma jest dopuszczony do stosowania u dzieci do 2. roku życia”.

Pytania bez odpowiedzi

W związku z przesłaną interpelacją posłanka skierowała szereg pytań do Ministra Zdrowia. Oto one:

1. Dlaczego wprowadzono tak daleko idące ograniczenia dostępu do refundacji terapii genową le-

kiem Zolgensma?

2. Kto decydował o wprowadzeniu powyższych kryteriów do refundacji tej terapii?

3. Dlaczego lek będzie refundowany tylko dla dzieci do 6 miesiąca życia? Jakiego rozwiązania w tym względzie stosują inne kraje?

4. Dlaczego nie zostawiono decyzji o możliwości przeprowadzenia terapii genowej lekarzom i rodzicom poszczególnych dzieci chorych na SMA?

5. Dlaczego na refundację terapii genowej Zolgensmą ma być przeznaczony tylko 300 mln zł. rocznie z Funduszu Medycznego, skoro w poprzednich latach nie wykorzystano z tego Funduszu kilku miliardów zł?

6. Czy Ministerstwo Zdrowia przewiduje umożliwienie refundacji terapii genowej lekiem Zolgensmą dla dzieci starszych niż 6 miesięcy, u których dotychczasowe leczenie inną terapią nie przynosi efektów?

Jaka będzie odpowiedź ministra? Sprawę, będziemy monitorować na bieżąco. Tymczasem na 30 sierpnia rodzice dzieci z SMA planują protest przed Sejmem.

Mielczanki spotkały się ze stylistką



Mielczanki chętnie poznały tajniki ubierania się.

W czwartek w Miejskiej Bibliotece Publicznej SCK w Mielcu odbyło się spotkanie ze stylistką. Była to świetna okazja do nauki nowych umiejętności.

Efekty spotkania to nie tylko obszerne informacje, co i kiedy założyć, jaką mamy figurę, czy to gruszką czy jabłko, ale i co zrobić w takim przypadku - jak należy dostosować garderobę ze względu na kształty? Obecne panie mogły również zadać dręczące je niekiedy pytania dotyczące ubioru na rozmowę kwalifikacyjną, konferencję lub luźne spotkanie z koleżankami, aby nie popełnić gafy. Na te pytania odpowiadała stylistka Izabela Knara, dotychczas pracująca z krakowskimi kobieta-

mi, lecz serce ciągnęło ją w stronę rodzimych stron do Mielca.

Tematyka jak zawsze w gronie kobiet dotyczyła nie tylko stroju, jaki, kiedy i dla kogo, lecz w także dodatków: butów, torebek, pasków i biżuterii. Każda kobieta ma coś, co lubi i nie zawsze zastanawia się, czy jest to odpowiedni kolor i krój, natomiast przy pomocy stylistki może idealnie wypełnić swoją szafę odpowiednią odzieżą. Na spotkaniu oczywiście nie mogło zabraknąć tematu stroju biznesowego, jaki kolor jest najbardziej odpowiedni na dany rodzaj pracy.

Reprezentantką kobiet Mielca na spotkaniu była wiceprezydent Adriana Miłoś, która idealnie odpowiadała na pytania stylistki.

Kobiety chcą dbać o siebie

i pięknie wyglądać bez względu na wiek, dlatego takie spotkania z profesjonalistami są niezbędne. I nawet informacja dotycząca spódnicy w stroju biznesowym, nie krótszej niż 5 cm przed kolanem, niejednej pani się przyda, a wysokość obcasika w szpilce 7,8 cm będzie tą informacją, jakiej potrzebuje. Oczywiście zakupy, uzupełnianie szafy lub jej całkowita metamorfoza to obecnie dość częste sytuacje, na które decydują się kobiety biznesu. Nie mogą i nie chcą popełniać błędów i dlatego sięgają po porady, a zawód stylistki wizerunku jest coraz bardziej wzięty, zaś sprawdzone stylistki polecane i przekazywane „z rąk do rąk”.

Agata Koziol

Klub Seniora „Natura” ruszył w las



Na zakończenie pamiątkowe zdjęcie klubowiczów.

W klubie seniora z Dziubkowa nie można się nudzić. We wtorek (23 sierpnia), w słoneczne popołudnie, grupa seniorów uzbrojonych w kielbaski, pieczywo i duże ilości wody udała się na spacer przez leśne ostępy. Przewodnikiem wycieczki była pani leśnik z Nadleśnictwa Mielec, na co dzień zajmująca się edukacją i ochroną przyrody.

W trakcie marszu uczestnicy poznali tajniki pracy leśnika, a w zasadzie ich ułamek, poznali kilka gatunków drzew i roślin, które wszyscy niby znamy, ale czy wiemy, jak się nazywają? Spacer był jedynie zapowiedzią tego, co czeka członków klubu: leśne kąpiele, zajęcia edukacyjne, wycieczki terenowe, nordic walking czy wspólne sadzenie lasu.

Zwieńczeniem marszu było pachnące ognisko, gorące kielbaski i masa dobrego humoru. Dodatkową atrakcją były śpiewy, które nie kończyły się na pierwszej zwrotce, gdyż uczestnicy przygotowali śpiewniki, i piękne dźwięki akordeonu.

Trzeba przyznać, że seniorzy umieją się zorganizować i bawić, tworząc niesamowitą at-

mosferę akceptacji, zrozumienia i życzliwości. Po prostu mówiąc

językiem młodych, czują ten wajb.

Teklak

REKLAMA

START TODAY

PLAY FOREVER

PRZYGODA NA CAŁE ŻYCIE

DNI OTWARTYCH DRZWI

04

wrzesnia 2022

(godz. 11:00-17:00 (Niedziela))

W tych dniach zapraszamy Państwa do zapoznania się z ofertą edukacyjną naszej szkoły oraz skorzystania z bezpłatnej lekcji próbnej na wybranym programie.

YAMAHA SZKOŁA MUZYCZNA

Aleja Niepodległości 14/42

tel. 530 740 070

Dodatek węglowy - kilka wniosków na jeden piec?

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korso.pl

Dodatek węglowy w wysokości 3 tys. złotych ma być formą wsparcia gospodarstw domowych. Składanie wniosków ruszyło 17 sierpnia i potrwa do 30 listopada. Jak na dodatek węglowy zareagowali mieszkańcy? Ile wniosków zostało już złożonych w poszczególnych gminach? I kto ten wniosek może złożyć?

Od 17 sierpnia 2022 r. gospodarstwa domowe, których głównym źródłem ogrzewania jest węgiel lub paliwa węglopodobne zawierające co najmniej 85 proc. węgla kamiennego, mogą składać wnioski o rządowe wsparcie w wysokości 3 tys. złotych. Jednak pojawia się coraz więcej kontrowersji związanych z interpretacją przepisów w ustawie o dodatku węglowym. Wszystko przez zapis, że dodatek węglowy wypłacany będzie według zasady „3 tys. zł na każde gospodarstwo domowe korzystające z węgla do ogrzewania”, a nie „3 tys. zł na piec”.

Jak to wygląda w praktyce?

Dodatek węglowy przysługuje osobie w gospodarstwie domowym, w przypadku gdy głównym źródłem ogrzewania gospodarstwa domowego jest kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, pieco-kuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane paliwami stałymi, wpisane lub zgłoszone do centralnej ewidencji emisyjności budynków.

Przez gospodarstwo domowe rozumie się:

1) osobę fizyczną, samotnie

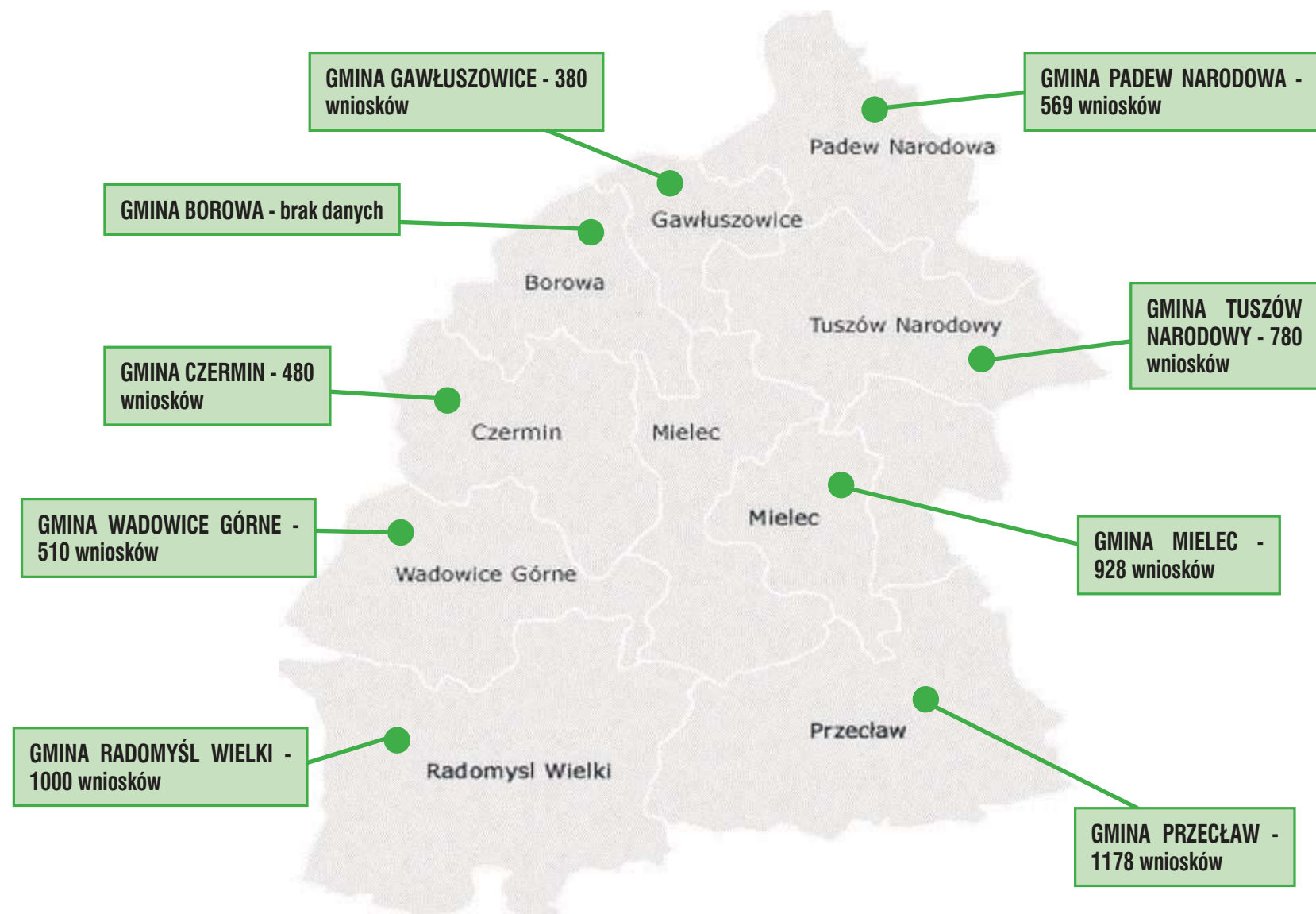
zamieszkującą i gospodarującą (gospodarstwo domowe jednoosobowe) albo

2) osobę fizyczną oraz osobę z nią spokrewnioną lub niespokrewnioną pozostającą w faktycznym związku, wspólnie z nią zamieszkującą i gospodarującą (gospodarstwo domowe wieloosobowe).

Nie ma tu żadnej informacji, że dodatek węglowy miałby przysługiwać wyłącznie na dom czy jedno źródło ogrzewania zgodnie z deklaracją CEEB. Dlatego samorządy

interpretują ustawę niejako na korzyść mieszkańców, którzy wspólnie zamieszkują jeden dom, prowadząc odrębne gospodarstwa domowe.

Kilka dni temu pojawiły się informacje, że rząd przygotowuje nowelizację ustawy „o dodatku węglowym”, która jasno i wyraźnie wskaże, kto ma prawo do jego przyznania, a kto nie. Jednocześnie też zostanie zinterpretowane pojęcie gospodarstwa domowego. Nowelizacja miałaby wejść w życie już od września.



➤ Gmina Tuszów Narodowy

Nowe place zabaw



Wójt zapowiedział, że podobne place zabaw powstaną wkrótce w Czajkowej i Maliniu.

Najmłodsi mieszkańcy miejscowości Babicha i Dębiaki mogą cieszyć się już nowymi placami zabaw, na których zostały zainstalowane różne urządzenia. Łączny koszt tych inwestycji wyniósł ponad 100 tys. zł.

Place zabaw zostały sfinansowane z pieniędzy własnych budżetu gminy, w tym z funduszu sołectkiego na 2022 rok i środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

- Staramy się w miarę naszych możliwości inwestować

w infrastrukturę służącą dzieciom i młodzieży, których dobro leży nam na sercu. Wierzę, że place zabaw w Babisze i Dębiakach, a wkrótce też nowe w Czajkowej i Maliniu, sprawią wiele radości naszym najmłodszym mieszkańcom – zaznacza wójt gminy Andrzej Głaz.

At
S

BETON TOWAROWY

BRUK-BUD

WOLA MIELECKA 612
tel.(17) 5812216,
609 846 914,
603 645 014

KOSTKA BRUKOWA
WYKONYWANIE FUNDAMENTÓW
GALANTERIA BETONOWA
SPRZEDAŻ
UKŁADANIE
WYNAJEM SPRZĘTU

www.brukbud.com

Klasyki w akcji

Klasyki i niezwykle okazy motoryzacji można było zobaczyć w Mielcu podczas XI Zlotu Pojazdów Zabytkowych z okazji 200. rocznicy urodzin Ignacego Łukasiewicza. Mielczanie licznie co roku podziwiają kilkadziesiąt odrestaurowanych pojazdów i rozmawiają z ich właścicielami.

Dniom Mielca oprócz występów, koncertów towarzyszy wiele ciekawych wydarzeń. Jednym z nich jest Mielecki Zlot Pojazdów Zabytkowych. Na placu przy ulicy Sportowej w Mielcu pojawiło się wiele zabytkowych samochodów i motocykli. Właściciele swoje pojazdy zaprezentowali także podczas parady ulicami miasta.

Wielu mielczan odwiedziło

zorganizowaną przez Automobilklub Mielecki wystawę zabytkowych pojazdów, które przyjechały do Mielca z różnych stron Polski.

Uczestnicy zlotu przybywali na plac już przed południem. Ważnym elementem zlotu była możliwość spotkania się z osobami i kolekcjonerami starych

samochodów, którzy chętnie odpowiadali na pytania i opowiadali o swojej pasji.

Finałowym momentem imprezy był parady ulicami miasta oraz złożenie okolicznościowego wieńca pod obeliskiem Ignacego Łukasiewicza.

AK



Jedne duże, inne małe, ale wszystkie pięknie odrestaurowane.

Fot. A. Łyson (4)



Duże zainteresowanie wzbudził nieodrestaurowany jeszcze pojazd dawnego MO.

REKLAMA



Zdjęcie na tle zabytkowych samochodów zawsze prezentuje się świetnie.



Amerykańskie gabloty prezentowały się imponująco.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA STRONIE:

KORSO.PL

PROFESJONALNA OGÓLNODOSTĘPNA STACJA ŁADOWANIA POJAZDÓW ELEKTRYCZNYCH

Jedyna z atestem UDT

Hotel Polski
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec
tel. 17 788 86 66



Witamina życia

Kto z nas nie chciałby pozostać niezmiennie sprawny, piękny? Każda z pań mająca idealną figurę, mężczyzna świetnie sprawdzający się w sporcie, wyczynach rowerowych i nie tylko na krótkich trasach, chce, aby trwało to zawsze. Nie zatrzymamy czasu, jak wszyscy wiemy, lecz są pewne sposoby, czyniki, które mogą dopomagać.

Z czasem organizm zmienia swoje funkcje życiowe na wyższe lub niższe ciśnienie, lepsze lub gorsze krążenie, co wiąże się z ograniczeniem tego, co chcemy robić. Wszystkie zajęcia, spędzanie czasu wolnego jak dotychczas staje się niekiedy problemem. Przy dłuższych spacerach zaczynają sprzeciwiać się nogi, a oddech staje

się płytki i nierówny. Czy jest powód, aby zacząć się martwić?

Systematyczne kontrole u lekarza nie wnoszą informacji o tym, co będzie za kilka lat, lecz wdrażając się nieco w literaturę, możemy stopniowo przeciwdziałać niespodziankom, jakie przynieść może życie.

Tak dużo mówi się i pisze o witaminach, suplementach, aby kontrolować potas, magnez czy to, w jakim stopniu ważne jest dla funkcjonowania na co dzień. Tak, potas jest jednym z makroelementów, które pełnią określone funkcje w organizmie. Jego spadek daje sygnały i czujemy się nieco gorzej. Niedobór i nadmiar potasu ma niekorzystne i odczuwalne skutki.



Potas jest niezbędny w prawidłowym funkcjonowaniu naszego organizmu.

Potas zmniejsza ryzyko udaru mózgu, reguluje procesy gospodarki wodnej, pomaga w zachowaniu równowagi kwasowo-zasadowej, jak również reguluje pracę nerwów

i mięśni. Bardzo ważne jest kontrolowanie przy zażywaniu leków na regulację ciśnienia, gdyż niektóre wypłukują go z organizmu i natychmiast musimy uzupełniać jego po-

ziom. Zapotrzebowanie na potas osoby dorosłej to 4700mg dziennie, mimo iż występuje w produktach, które spożywamy, nadal mamy go za mało.

Codziennie tempo życia, stres również niekorzystnie wpływa na stan naszego zdrowia i usuwanie potasu. W wyniku napięcia zostaje uruchomiony mechanizm wyrzucania kortyzolu do krwioobiegu, a to przyczynia się do zmniejszania ilości potasu przez wypłukanie go z organizmu. Potas ma ogromny wpływ na pracę serca, niedobór i spadek potasu mogą spowodować nieregularną pracę i zaburzenia rytmu serca, przyspieszone tętno. Odpowiednio dobrana suplementacja potasu może wyregulować, a nawet obniżyć ciśnienie tętnicze u osób mających problemy. Nadciśnienie tętnicze to kolejny krok do powstania choroby wieńcowej, zawału mięśnia sercowego, niewydolności serca, co dalej może doprowadzić do choroby nerek. Dlatego ważne, aby

kontrolować stan potasu, czy nie doszło do nagłego spadku, szczególnie w dni upalne.

Jak możemy sobie pomóc w domowych warunkach? Spożywając warzywa i owoce bogate w ten makroelement: morela suszona, soczewica suszona, nasiona słonecznika, biała fasola, szpinak, awokado i sok pomidorowy. Ryby i owoce morza to bogactwo, którego nie możemy pominąć w diecie, jak również orzechy. Brak potasu to także nagłe osłabnięcia, niedrożności jelit, osłabienie mięśni.

Widzimy, że patrząc na reakcje i informacje, jakie daje nam organizm, możemy pomylić sygnały i skupić się na powodach biegunki powiązanych bardziej z tym, co jedliśmy, niż czego nam brakuje. Mózg, mięśnie często podają nam informacje, swój przekaz, że coś złego zaczyna się dziać, nie lekceważmy tego, bo każdy mały impuls może zadecydować o naszym życiu.

Agata Koziol

REKLAMA

KORSO – ZAWSZE SPRAWDZONE I NAJŚWIEŻSZE INFORMACJE



WEJDŹ
TUTAJ!

SPRAWDŹ SAM!

Mielczanie bawili się przez dwa dni



Koncert Myslovitz. Pod sceną zebrało się sporo mielczan.



O dobre samopoczucie najmłodszych zadbał klaun.

Jednym z wydarzeń tegorocznych Dni Mielca były występy artystyczne przedstawicieli miast partnerskich Mielca, które odbyły się w parku Lachmana za Domem Kultury SCK w Mielcu: zespołów z Portugalii (Vila Nova de Poiares), Węgier (Tiszaföldvár) i Francji (Douchy-les-Mines). Reprezentujący Lohne (Niemcy) zespół QUERBEAT wystąpił na głównej scenie Dni Mielca 2022.

Dla najmłodszych Dni Mielca to zarówno wiele atrakcji wesołego miasteczka, jak również świetna zabawa z kłownami Ruphertem i Rico oraz mistrzostwa

Mielca w malowaniu kredą na ulicy.

Oprócz sobotnich koncertów czołowych polskich raperów (Sarius i Paluch), kolejnymi muzycznymi akcentami tegorocznych Dni Mielca były występy Stars & Hits - czyli Barbary Melzer, Kai Paschalskiej, Bilguuna Ariunbatara oraz Artura Chamskiego, którzy brali udział w telewizyjnym show muzycznym „Twoja twarz brzmi znajomo”. Jako ostatni zaprezentował się zespół Myslovitz ze swoimi największymi przebojami.

Redakcja



Oto mistrzynie w malowaniu kredą.



Na Dni Mielca wybrały się całe rodziny.



Każdy chciał uwiecznić występ artysty.



Na scenie gwiazda wieczoru, zespół Myslovitz.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA STRONIE:

KORSO.PL



Sobotnią gwiazdą wieczoru był Paluch.

AUTOPROMOCJA

e-wydanie
TYGODNIK REGIONALNY KORSO

**Kup Tygodnik Regionalny KORSO
w formie e-wydania**



[https://eprasa.pl/news/
korso-tygodnik-regionalny](https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny)

eprasa.pl
wydania

➤ Gmina Gawłuszowice, gmina Mielec

Na ludowo, na sportowo

Ostatni weekend sierpnia dla mieszkańców naszego powiatu był różnorodny, jeśli chodzi o wydarzenia. W gminie Gawłuszowice odbyły się dożynki, a w gminie wiejskiej Mielec rywalizowały drużyny

strażackie.

Dożynki gminy Gawłuszowice

W niedzielę (28 sierpnia) po godzinie 16.00 rozpoczęły się

dożynki gminne. Wieńce z poszczególnych sołectw zaprezentowały pięknie wystrojone grupy wieńcowe. Nie zabrakło uszczypliwych przyspiewek, a także tańców i zabaw.

Zawody sportowo-pożarnicze gminy Mielec

Na stadionie w Goleszowie, 28 sierpnia, rozgrywały się zawody pożarnicze. To już ostatnie

zawody w powiecie mieleckim. Tym razem tabela z wynikami wyglądała następująco:

Grupa C kobiet:
1. OSP Chrzastów
Grupa A mężczyzn:
1. OSP Złotniki

2. OSP Chrzastów
3. OSP Rzędzianowice

Przed nami zawody powiatowe, które rozegrane zostaną 18 września na stadionie w miejscowości Grochowe II (gmina Tuszów Narodowy). **Teklak**



GAWŁUSZOWICE



Grupy wieńcowe tradycyjnie ośpiewały wóldarzy gminy.



Grupy wieńcowe z dumą prezentowały swoją wieś.



Druhowie rywalizowali w dwóch konkurencjach.



Korowód dożynkowy przemaszerował ulicami Krzemienicy.



Wóldarze gminy spróbowali swoich sił przy zabytkowym wozie straży pożarnej.

MIELEC



Kobieca drużyna z OSP Chrzastów.

WIĘCEJ ZDJEĆ NA STRONIE:
KORSO.PL

Mielec wciąż tęskni



Jedna z atrakcji mieleckich pokazów - samolot wielozadaniowy F-16.

Arkadiusz Łyson
alyson@korso.pl

W ostatnich dniach sierpnia minie już 25 lat od pokazów lotniczych na mieleckim lotnisku. Według zebranych danych, w dwudniowej imprezie wzięło wówczas udział blisko 60 tysięcy osób – z Mielca, całego powiatu i z kraju.

Centralne uroczystości Święta Lotnictwa Polskiego w Mielcu w 1997 roku zbiegły się w czasie z poszukiwaniem przez polską armię samolotu wielozadaniowego, dlatego na mieleckim Air Show zagościły największe firmy lotnicze ze swoimi maszynami, by jak najlepiej się zaprezentować.

Można było wówczas obejrzeć szybowce, samoloty, śmigłowce produkcji krajowej i zagranicznej. Największym zainteresowaniem wśród zwiedzających wystawę statyczną cieszyły się jednak samoloty zgłoszone wówczas do udziału w przetargu na samolot wielozadaniowy dla polskiej armii. Były to F-16, F/A-18 „Hornet”, Mirage 2000-5 oraz Jas-39 „Gripen”. Organizatorzy przygotowali także światowy zlot samolotów AN-2 z okazji złotego jubileuszu tej konstrukcji.

Przyleciały na gębę

- Będąc jeszcze pracownikiem WSK Mielec, przekonałem ówczesną dyrekcję do zorganizowania w Mielcu Centralnych Uroczystości Święta Lotnictwa Polskiego z okazji sześćdziesięciolecia zakładów lotniczych w Mielcu - opowiada Komandor Pokazów Air Show Mielec'97 Władysław Bajorek. - Uroczystości odbyły się w dniach 30-31 sierpnia 1997 roku. Było oficjalne otwarcie, występy artystyczne, kiermasze, a punkt kulminacyjny stanowiły pokazy w locie. Zorganizowaliśmy również wystawę statyczną. Pierwszy raz w Mielcu cywile zorganizowali to święto – i było na co popatrzeć.

- Zorganizowanie tak wielkiego święta wymagało ogromnej pracy, którą podzielono na poszczególne zespoły – wspomni-

na Władysław Bajorek. - Mnie i mojemu przyjacielowi, Andrzejowi Kustrze, przypadło zadanie przygotowania imprezy od strony lotniczej. Były więc rozmowy w jednostkach wojskowych, aeroklubach, z osobami prywatnymi i z przedstawicielami firm zagranicznych, zadbaliliśmy o pomoc policji, straży pożarnej i straży zakładowej, a także o zakwaterowanie, parkingi i informacje. Mieliśmy służbę medyczną, powiadomiliśmy sanepid i szpital, bo bezpieczeństwo takiego święta to priorytet – mówi. - A jak pewne zadania realizowaliśmy, niech świadczy o tym pewne spotkanie. Wraz z Andrzejem odwiedziliśmy krakowskich komandosów, aby zaprosić ich do Mielca. Otrzymaliśmy od dowódcy zapewnienie, że nasza prośba będzie spełniona. W pewnym momencie do gabinetu wszedł cywil, a jak się później okazało, był to generał Mieczysław Bieniek, były dowódca komandoskiej jednostki. Od słowa do słowa, przedstawiliśmy cel naszej wizyty, delikatnie informując, że nie wiemy, z kim rozmawiać o śmigłowcach. Na te słowa generał zapytał o ilości. Skromnie odpowiedziałem, że chociaż trzy. Faktem jest, że bez „papierka” przysłał pięć śmigłowców z pełną obsadą.

Działo się...

Program dwudniowej uroczystości przewidywał wiele atrakcji. Na dzień 30 sierpnia wprawdzie nie zostały zaplanowane pokazy lotnicze, ale na mieleckim niebie znalazło się kilka samolotów, w tym najnowszy model „Irydy” M-96. W sobotę przede wszystkim był czas na to, by dokładnie obejrzeć wystawy statyczne samolotów, jak i stoiska ekspozycyjne w hangarze Aeroklubu Mieleckiego. W niedzielę natomiast dla przybyłych widzów przygotowano znacznie więcej. Całość uroczystości zapowiadał i prowadził znany dobrze wszystkim z TVP Tadeusz Sznuć.

Na święto lotnictwa w Mielcu przybył także ówczesny członek rządu - Mirosław Pietrewicz, Marek Siwiec – szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego w zastęp-

stwie Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, jak również pierwszy polski kosmonauta - generał Mirosław Hermaszewski.

W pokazach jako pierwszy zaprezentował się An-26 wraz z wyskakującymi z niego skoczkami spadochronowymi. Następnie wspólny lot odbyły trzy samoloty M-18 „Dromader”. Po prezentacji w powietrzu TB-9, M-20 „Mewy”, na niebie pojawił się oryginalny legendarny „Spitfire” z II wojny światowej, na którym walczyli Polacy w bitwie o Anglię.

Pokazy samolotów wojskowych rozpoczęła TS-11 „Iskra”. Zademonstrowano również możliwości najnowszej wersji „Irydy” M-96. Za sterami zasiadł pilot Wiesław Cena, który pokazał wiele wspaniałych akrobacji powietrznych.

Pełen zachwyt wśród miłośników lotnictwa i wszystkich zebranych wywołały pokazy zachodnich samolotów bojowych, które robiły wokół zgromadzonych widzów najwięcej huku. Każdy z pilotów bojowych samolotów F-16, Jas-39 „Gripen”, F/A-18 „Hornet” oraz Mirage 2000-5 starał się zaprezentować z jak najlepszej strony. Wszystkie pokazy były udane. Znalazł się czas również na pokazy śmigłowców Mi-17 oraz W-3 „Sokoła”, zaprezentowano także M-28 „Bryza”.

Na 31 sierpnia planowany był też przylot samolotu An-2, który miał za zadanie okrążyć Ziemię. Jego lot trwał od 22 lipca, jednak napotykał po drodze na różne trudności i nie zdążył dolecieć do Mielca.

Podsumowując całą uroczystość, należy podkreślić, że organizatorzy stanęli na wysokości zadania.

Jak czytamy w Korso z 1997 roku: „Po raz pierwszy w Mielcu miało miejsce tak duże przedsięwzięcie i wszystko się udało. Na twarzach bardzo wielu osób było widać zadowolenie z chwil przeżytych na mieleckim lotnisku. Mamy nadzieję, że Air Show Mielec 97 zapoczątkuje coroczne imprezy tej rangi”. O Air Show Mielec pisała „Skrzydła Polska”, opisując przebieg pokazów.



Iryda - ówczesna nadzieja mieleckiego zakładu lotniczego cieszyła się dużym zainteresowaniem.



Mieleckie pokazy lotnicze ściągnęły na mieleckie lotnisko kilkadziesiąt tysięcy osób.

REKLAMA

Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY | URODZINY | JUBILEUSZE | SPOTKANIA RODZINNE

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel. 513130623

Szkoły ponadpodstawowe przed pierwszym dzwonkiem

Arkadiusz Tysoń
alyson@korso.pl

Inwestycje w placówkach, HiT(owy) podręcznik, stan rekrutacji i ewentualne braki kadrowe nauczycieli – to najważniejsze zagadnienia w szkołach ponadpodstawowych przed nowym rokiem szkolnym. O tych sprawach mówił Andrzej Bryła, wicestarosta mielecki odpowiadający za oświatę.

Samorząd powiatowy przed pierwszym września zrealizował ważne inwestycje edukacyjne za ponad 2,5 miliona złotych. Chodzi o trzy szkoły ponadpodstawowe w Mielcu.

Inwestycje w mieleckie szkoły ponadpodstawowe

O tym, co udało się zrealizować przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, mówił dziennikarzom na konferencji prasowej wicestarosta Andrzej Bryła, odpowiedzialny m.in. za edukację w mieleckim starostwie.

- Jesteśmy jako samorząd powiatowy usatysfakcjonowani i cieszymy się, że udało nam się w terminie zakończyć trzy istotne inwestycje, dzięki którym trzy nasze placówki ponadpodstawowe, dla których jesteśmy organem prowadzącym, wzbogacić się o nowe wyposażenie. Są to inwestycje dość wartościowe. W tym roku udało się zrealizować inwestycje na kwotę prawie 2,5 miliona złotych, a tylko jedna z nich została dofinansowana - przekazał Andrzej Bryła, wicestarosta powiatu mieleckiego.

Jak przekazał wicestarosta, pierwszą i największą zrealizowaną inwestycją jest budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego oraz siłowni zewnętrznej przy Powiatowym Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych w Mielcu. Początkiem września nastąpi uroczyste otwarcie tych obiektów. To zadanie zostało wykonane za 1 milion 106 tys. zł i zostało dofinansowane w 30 procentach



O sytuacji w mieleckich szkołach ponadpodstawowych opowiadał na konferencji prasowej wicestarosta Andrzej Bryła.

z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Drużyna inwestycja to przebudowa stołówki szkolnej w Zespole Szkół Technicznych w Mielcu. Koszt tej inwestycji wyniósł prawie 200 tys. zł. Wykonano kompleksową modernizację stołówki, spełniając wszelkie standardy i przepisy. Od początku roku uczniowie z tej stołówki będą mogli już korzystać.

Trzecia inwestycja, która jest rozłożona na kilka etapów, to kompleksowa przebudowa budynku I Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu. W tym roku na planowane prace wydano 952 tys. zł. Za te pieniądze została wykonana przebudowa pomieszczeń higieniczno-sanitarnych, w tym jedna łazienka dofinansowana ze środków PFRON-u o pełnej dostępności dla osób niepełnosprawnych, wymiana oświetlenia oraz wymiana posadzek w budynku.

Mieleckie starostwo przeprowadziło także dwa postępowania przetargowe na dokumentację projektową. Chodzi o odebraną już dokumentację na budowę nowej hali sportowo-widowskiej przy II Liceum Ogólnokształcącym w Mielcu. Koszt tej dokumentacji to 133 tysiące

złotych. Gdy na tę inwestycję uda się pozyskać zewnętrzne dofinansowanie, to jest szansa, aby w następnym roku mogła się ona zacząć.

Obecnie trwa również postępowanie przetargowe na dokumentację przebudowy budynku warsztatów szkolnych przy Zespole Szkół im. Prof. Janusza Groszkowskiego w Mielcu.

Rekrutacja do szkół ponadpodstawowych

Na 1980 miejsc dla uczniów, jakie zostały przygotowane na terenie naszego powiatu (również w szkołach, dla których powiat mielecki nie jest organem prowadzącym), wpłynęło w elektronicznym systemie około 1900 podań, więc miejsc dla uczniów była nadwyżka.

- Jeśli chodzi o szkoły ponadpodstawowe w Mielcu (oprócz V Liceum Ogólnokształcącego – dla którego organem prowadzącym jest Urząd Miejski w Mielcu), to na 1618 miejsc, jakie mamy jako organ prowadzący, zostało zrekrutowanych 1509 uczniów, a więc jest jeszcze wolnych 109 miejsc w szkołach, przy czym w szkołach branżowych jest 78 wolnych miejsc, w liceach ogólnokształcących - 7 wolnych miejsc i w technikach - 24 wolne miejsca – przekazał

wicestarosta Andrzej Bryła. Dlatego uczniowie, którzy z jakichś ważnych względów bądź przez zapomnienie nie dokonali jeszcze wyboru szkoły, mogą jeszcze wybierać, choć jest to wybór już ograniczony.

Z naszych informacji wynika, że około 80 uczniów, którzy składali dokumenty w elektronicznym systemie naboru, wybrało szkoły poza terenem powiatu mieleckiego, a nawet poza Podkarpacie.

- Uważamy, że rekrutacja przebiegała bardzo dobrze, a ilość miejsc była wystarczająca. Mimo pewnych głosów nie możemy stworzyć np. siedmiu klas informatyków i przyjmować uczniów do niskiego punktu progowego – poinformował wicestarosta.

Do szkół ponadpodstawowych w tym roku szkolnym dostało się kilku obywateli Ukrainy, biorąc udział w normalnym systemie rekrutacji.

- W tym roku szkolnym już na etapie rekrutacji zwiększyliśmy liczebność klas o około 2,5 oddziału. Jeśli chodzi o bazę dydaktyczną, to szkoły ponadpodstawowe są wypełnione prawie w stu procentach. Aby zwiększyć liczbę oddziałów, konieczne byłoby wprowadzenie zmia-

nowości w szkołach.

Dużą liczbą chętnych cieszyły się klasy informatyczne i nowo utworzony oddział - programista. Również w rozmowach z pracodawcami widać, że ten nowy kierunek jest potrzebny na mieleckim rynku pracy. - Będziemy to analizować. Aby zwiększyć liczbę klas na tych profilach, potrzebna jest baza, a że są to profile zawodowe, wymagane są odpowiednie pracownice, kadry. Musimy zachowywać równowagę, która wynika z istoty edukacji pomiędzy uczniami, którzy kończą liceum, technika i szkoły branżowe. Pół oddziału w trakcie naboru zostało dodane do profilu informatyk. Również ważny jest próg punktowy, bo chętnych było wielu, ale też punkcja ich była niższa. Chcieliśmy zachować określony poziom, aby do takich klas trafiały osoby najlepsze, które poradzą sobie z opanowaniem trudnej podstawy programowej – informował Andrzej Bryła.

Jeśli chodzi o szkoły branżowe, to są one coraz częściej wybierane przez uczniów w ostatnim kroku, chociaż nie przez wszystkich - to zależy od zawodu. Jeśli chodzi o mechanika samochodowego czy elektromechanika samochodowego, to nabór w mieleckich szkołach zawsze był pełny. Tak samo nie ma problemu z fryzjerem. Są jednak takie zawody, na które nie ma wielu chętnych, np. technik - ogrodnik czy cukiernik.

Fakt jest taki, że szkoła branżowa cieszy się najmniejszą popularnością, o czym świadczy 78 miejsc wolnych w tego typu szkołach.

Podręcznik do HIT-u

W ogólnopolskich mediach słychać głosy o kontrowersyjności niektórych treści podręcznika Historia i teraźniejszość. A jak sprawa wygląda w Mielcu? - Na razie tutaj wielkich emocji na terenie naszego miasta czy powiatu nie widzę. Jednak warto pamiętać, że decyzję o wyborze podręcznika i o wpisaniu go do

szkolnego zestawu podręczników podejmuje dyrektor szkoły w porozumieniu z radą pedagogiczną – odpowiada wicestarosta.

- Problemem jest fakt, że jest tylko jeden podręcznik dopuszczony przez ministerstwo, a więc wyboru w tym momencie nie ma żadnego. Natomiast podręcznik to tylko narzędzie do realizacji podstawy programowej, w związku z czym wcale nie ma obowiązku prowadzenia nauki z podręcznikiem – dodaje.

Jak przekazał Andrzej Bryła, żadna z naszych szkół nie zdecydowała się na kontrowersyjny podręcznik autorstwa prof. Roszkowskiego. Cztery szkoły oczekują i mają w planie wprowadzić do szkolnego zestawu podręczników podręcznik WSiP-u, który czeka na zatwierdzenie przez ministerstwo edukacji. Wydawnictwo przekazało informację, że ten podręcznik na dzień 1 września uzyska akredytację. Natomiast trzy szkoły przynajmniej w pierwszym okresie czasu planują nauczanie przedmiotu historia i teraźniejszość w oparciu o materiały własne, bądź o źródła ogólnie dostępne i taka możliwość istnieje. - Ważne jest, aby nauczyciele tego przedmiotu realizowali podstawę programową, ponieważ to jest wymagane dokumentami ustawowymi, to jest obowiązek nauczyciela i myślę, że ten temat z czasem się ustabilizuje – dodał.

Czy w naszym powiecie brakuje nauczycieli?

- Nie ma takich braków, żebyśmy mogli mówić o problemie. Są oczywiście pewne luki, coraz wyraźniej widać, że w przyszłości będzie problem z nauczycielami matematyki. Ale nie ma szkoły, w której brakowałoby obsady. Szkoły mogą się ratować godzinami nadwymiarowymi, bo nauczyciel może takie godziny realizować. Na nowy rok szkolny nie ma żadnego sygnału, żeby była zagrożona realizacja jakiegos przedmiotu z powodu braku nauczycieli – odpowiedział wicestarosta.

Miejscy nauczyciele z awansami

Nauczyciele pracujący w mieleckich placówkach edukacyjnych tradycyjnie przed nowym rokiem szkolnym uzyskali awanse zawodowe na stopień nauczyciela mianowanego.

W dniach od 7 do 12 lipca 2022 r. na wniosek nauczycieli ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego przeprowadzono postępowania egzaminacyjne. Dwunastu nauczycieli szkół podstawowych i czterech nauczycieli przedszkoli zdało egzamin i uzyskało stopień awansu nauczyciela mianowanego.

SzB

TEGOROCZNE AWANSE ZAWODOWE

Nauczyciele szkół podstawowych:

- Monika Anna Kawecka-Cyran - Szkoła Podstawowa nr 1 im. Władysława Szafera w Mielcu
- Jarosław Jan Gieniec - Szkoła Podstawowa nr 1 im. Władysława Szafera w Mielcu
- Kamil Michał Zaskalski - Szkoła Podstawowa nr 1 im. Władysława Szafera w Mielcu
- Elwira Maria Borkowska - Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Mielcu

- Piotr Wąż - Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Mielcu
- Monika Seferynowicz - Szkoła Podstawowa nr 3 im. Wojska Polskiego w Mielcu
- Joanna Tarnowska-Leyko - Szkoła Podstawowa nr 3 im. Wojska Polskiego w Mielcu
- Magdalena Maria Szendot - Szkoła Podstawowa nr 7 im. Ignacego Łukasiewicza w Mielcu
- Janusz Feliks Urbaniak - Szkoła Podstawowa nr 9 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Władysława Jasińskiego „Jędrusia” w Mielcu
- Kinga Patrycja Demkiw-Miłoś - Szkoła Podstawowa nr 12 im. Henryka Sienkiewicza w Mielcu

- Marta Anna Kandzior - Szkoła Podstawowa nr 13 im. Jana Bytnara Rudego w Mielcu
 - Justyna Gąbka-Pachlińska - Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. st. sierż. pilota Stanisława Działowskiego w Mielcu
- Nauczyciele przedszkoli:**
- Monika Kościelny - Przedszkole Miejskie Nr 6 w Mielcu
 - Magdalena Augustyn - Przedszkole Miejskie Nr 9 w Mielcu
 - Agnieszka Maziarz - Przedszkole Miejskie Nr 16 w Mielcu
 - Ewelina Kozłowska - Przedszkole Miejskie Nr 20 w Mielcu



Miejscy nauczyciele uzyskali kolejny stopień zawodowy.

Jest źle, a może być jeszcze gorzej

Arkadiusz Tysoń
alyson@kors.pl

Wzrost wynagrodzeń pracowników mieleckiego szpitala i wzrost kosztów jego funkcjonowania może za kilka miesięcy doprowadzić do zapaści finansowej tej placówki. Starosta przedstawił trudną wizję mieleckiej lecznicy, jeśli kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia nie będą wyższe.

24 sierpnia w siedzibie mieleckiego starostwa odbyła się konferencja prasowa z udziałem starosty mieleckiego – Stanisława Lonczaka. Jednym z tematów była sytuacja w mieleckim szpitalu – kwestie związane z jego finansami i podwyżkami płac dla personelu.

Jak poinformował starosta mielecki Stanisław Lonczak, od 1 lipca weszła nowa ustawa o podwyżkach dla pracowników medycznych i niemedycznych szpitali i w tej ustawie rząd zobowiązał się do pokrycia całej kwoty tych podwyżek.

Jak dowiedzieliśmy się na konferencji, w tej chwili praktycznie wszystkie szpitale są już na etapie daleko zaawansowanych negocjacji albo na etapie podpisywania umów z Narodowym Funduszem Zdrowia na pokrycie kwoty podwyżek. - Sytuacja jest dla naszego szpitala niepokojąca, chociaż ona się poprawia. Pierwsze propozycje, jakie dostaliśmy, dotyczące pokrycia tego wzrostu, były takie, że brakowało nam około 1,4 miliona złotych miesięcznie. Po negocjacjach prowadzonych przez dyrektora szpitala z dyrektorem wojewódzkiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia udało się pozyskać dodatkowe środki i ten deficyt zmniejszył się do około 170 tysięcy złotych miesięcznie. Do tego nasz szpital mielecki, jak i wszystkie szpitale w Polsce, oprócz wzrostu wynagrodzeń jeszcze boryka się ze znacznym wzrostem pozostałych kosztów funkcjonowania, a więc leków, medykamentów, energii elektrycznej i różnych usług – mówił starosta Stanisław Lonczak.

W związku z tym były prowadzone rozmowy, w których Ministerstwo Zdrowia obiecywało, że oprócz tej kwoty, jaką szpitale dostały na pokrycie wzrostu wynagrodzeń, będzie też taka sama praktycznie kwota na wzrost tych pozostałych kosztów. Póki co walka i negocjacje na linii szpital - Ministerstwo Zdrowia trwają – dodał starosta.

Zarząd powiatu nie wie, jak skończą się te rozmowy, gdyż Ministerstwo Zdrowia oczekuje



O trudnej sytuacji finansowej mieleckiego szpitala informował starosta powiatu mieleckiego Stanisław Lonczak.

od szpitali podjęcia innych działań, które będą racjonalizowały koszty. Dlatego takie działania mielecka placówka będzie zmuszona podjąć, by te koszty redukować.

- Możemy robić cuda, jednak przy takim poziomie dofinansowania nie jest możliwe, żeby pokryć w pełni skutki wzrostu wynagrodzeń, a o ile by się to w jakiś sposób udało, to na pewno tych pozostałych kosztów szpital nie będzie w stanie pokryć z dochodów, jakie uzyskuje z kontraktów z Narodowego Funduszu Zdrowia. W związku z tym sytuacja może być bardzo trudna. Starostowie czy dyrektorzy innych szpitali informują, że dwa, trzy miesiące jakoś wytrzymają, ale sytuacja samorządów, w tym naszego powiatu jest również trudna – informował dalej Stanisław Lonczak.

Samorząd powiatowy udzielił mieleckiemu szpitalowi pożyczki w kwocie prawie 5 milionów złotych (którą szpital, zgodnie z ustaleniami ma zwrócić). Jednak te pieniądze są też potrzebne na inwestycje, na wydatki dotyczące działalności starostwa.

Starosta przypominał, że póki co - i tak mówi konstytucja - ochrona zdrowia to zadanie rządu i on powinien przeznaczyć środki na usługi medyczne.

- Oczywiście wszystkie samorządy, w tym i nasz, nie odżegnują się od finansowania wydatków związanych z remontami, natomiast sam koszt usług medycznych powinien być pokrywany ze środków rządowych i stąd bardzo się obawiamy, że jeżeli się nie zmieni, to za dwa, trzy miesiące sytuacja wszystkich szpitali, w tym i naszego, będzie bardzo trudna z tego względu, że ta luka finansowa i braki finansowe będą się nawarstwiać.

Problem finansowy może także pogorszyć wzrost opłat za energię elektryczną, wynoszący

ok. 700 procent.

40 milionów długu

Jak poinformował na konferencji starosta, zadłużenie mieleckiego szpitala na koniec sierpnia wynosi około 40 milionów złotych, choć jest ono płynne.

- Pożyczka finansowa udzielona mieleckiemu szpitalowi w wysokości prawie 5 milionów złotych pozwoliła trochę złapać oddech i uregulować najpilniejsze zobowiązania (raty wpłat do ZUS-u oraz koszty zakupu medykamentów), więc na ten moment jakoś sobie radzą, ale wiemy, że za kilka miesięcy, gdy każdy z nich przyniesie deficyt kilku milionów złotych, to naprawdę tych pieniędzy będzie bardzo szybko ubywało – przekazał starosta.

Z tego 40 - milionowego zadłużenia wymaganych jest około 8 milionów, czyli takich płatności, których terminy minęły i należy je uregulować

- Liczymy jednak, że rozmowy, szczególnie Związku Powiatów Polskich i pracodawców szpitali powiatowych przyniosą jakiś pozytywny rezultat i rząd przekaze dodatkowe pieniądze wspomagające szpitale w zakresie pokrycia tych kosztów związanych z inflacją, czyli nie tylko do pokrycia w stu procentach kwoty podwyżek pracowników szpitala, ale równocześnie pokrycia pozostałych kosztów funkcjonowania szpitala – dodał Stanisław Lonczak.

Ilu pacjentów z covidem jest w szpitalu?

Jak przekazał Zbigniew Działowski - członek zarządu powiatu mieleckiego, na 24 sierpnia w mieleckim szpitalu przebywało ze stwierdzonym covidem 15 pacjentów. 14 z nich przebywało na oddziale zakaźnym, a jeden pacjent na SOR-ze. We wcześniejszych dniach pacjentów z koronawirusem było więcej - ponad

20. Póki co, liczba pacjentów z covidem w mieleckim szpitalu powoli spada.

Jeśli chodzi o odwiedziny, to niewiele się zmieniło. Poza oddziałem zakaźnym odwiedziny są możliwe przy zachowaniu określonych pór dnia i procedur wyznaczonych przez władze szpitala.

Mamy głosy naszych czytelników, że w poradni urologicznej w Mielcu, mieszczącej się w przychodni nr 4 obok szpitala, jest problem, aby zapisać się do lekarza specjalisty. Kolejka chętnych jest bardzo długa, a zapisy są prowadzone na przyszły rok. Nie pomaga nawet adnotacja na skierowaniu „PILNE”. Starosta potwierdza problem i ma zobowiązać dyrektora szpitala do poprawy sytuacji w poradni specjalistycznej.

Obecnie czas pracy lekarzy specjalistów w tej przychodni uległ drastycznemu skróceniu. Z informacji przekazanych przez naszego czytelnika wynika, że lekarz specjalista przyjmuje tylko w środy przez 5 godzin. Pacjentów jest dużo, dlatego kolejki stale się powiększają. Wcześniej, gdy poradnia urologiczna była umiejscowiona w szpitalu i przyjmowali w niej lekarze zatrudnieni na oddziale urologii, przychodnia była czynna kilka razy w tygodniu i takiego problemu nie było.

Starosta mielecki Stanisław Lonczak zapowiedział, że bę-

7 razy więcej za prąd

700 procent – o tyle mogą wzrosnąć rachunki za energię elektryczną dla samorządów w powiecie mieleckim, jeśli zgodzą się na przyjęcie jedynej oferty od PGE. Takie podwyżki wpłyną bardzo negatywnie na budżety poszczególnych gmin oraz samego starostwa. Decyzja zostanie podjęta za kilka dni.

W trybie pilnym zebrał się Konwent Wójtów Powiatu Mieleckiego. Gospodarze gmin dyskutowali nad proponowanymi im cenami zakupu energii elektrycznej dla mieleckiej grupy zakupowej na 2023 rok. Grupa zakupowa obejmuje gminy powiatu mieleckiego, powiat mielecki oraz ich wszystkie jednostki organizacyjne (urzędy, szkoły, szpital, budynki jednostek OSP i inne).

Jak podkreślali uczestnicy spotkania, każdy z nich spodziewał się, że złożone oferty będą wyższe od tych, jakie udało się wynegocjować w poprzednim okresie (2020 - 2022) jako grupa zakupowa.

Tym razem wpłynęła tylko jedna oferta, od PGE Obrót S.A. Zaproponowana przez

PGE cena energii elektrycznej na 2023 rok wynosi 67,2 mln zł i jest wyższa o ponad 700 procent w porównaniu do ceny aktualnej wynoszącej 9,6 mln zł.

W trakcie dyskusji przewijał się jednak wątek wysokiego ryzyka, jeśli chodzi o obecną stabilność cen. Dynamika zdarzeń na giełdach energetycznych wskazuje raczej na tendencję zwyżkową.

Włodarze gmin jako grupa zakupowa mają teraz dwa rozwiązania: zaakceptować zaproponowaną stawkę lub rozpiścić nowy przetarg w nadziei, że kolejna oferta może być korzystniejsza. Członkowie Konwentu odroczyli podjęcie decyzji w tej sprawie o tydzień.

Starosta mielecki Stanisław Lonczak poinformował, że niezależnie od ustaleń Konwentu w mieleckim starostwie powołana została grupa robocza, której zadaniem będzie opracowanie i wdrożenie nowych procedur funkcjonowania urzędu i podległych mu placówek. Chodzi o wprowadzenie działań mających na celu oszczędność energii elektrycznej, wody i innych mediów.

AL

Kolejki do poradni urologicznej

dzie starał się wymóc na dyrekcji szpitala, aby wzmocnił ten pion ambulatoryjny celem zwiększenia częstotliwości pracy przychodni specjalistycznych.

- W budynku przychodni nr 4 mamy problemy lokalowe, ale może się uda tak zorganizować, żeby miejsca było więcej. Chcemy uruchomić też dodatkowe bardzo ważne przychodnie, szczególnie pod kątem onkologii, ale jednocześnie wydłużyć pracę tych, które już funkcjonują, jak np. poradnia urologiczna – powiedział starosta Stanisław Lonczak.

- Takie będzie miał zadanie dyrektor szpitala Jarosław Kolendo, aby w ciągu najbliższego półroczu znacznie kolejki do poradni specjalistycznych, w tym do poradni urologicznej, skrócić, by dostępność pacjentów do tych usług była zdecydowanie większa poprzez wydłużenie godzin ich pracy. Dobra wiadomość jest taka, że obecnie w przychodniach specjalistycznych nie ma limitów i NFZ finansuje wizytę każdego pacjenta. Problem wydłużenia pracy w przychodniach jednak wiąże się z kadrą, czyli lekarza-

mi specjalistami, którzy mają swoje obowiązki chociażby na oddziałach szpitalnych i dlatego też czynimy starania o pozyskanie z lekarzy z Ukrainy, którzy mogliby wzmocnić naszą kadrę, aby w przyszłości lekarze mogli poświęcić więcej czasu na pracę w przychodniach specjalistycznych – dodał.

Specjaliści z Ukrainy?

Dotychczas w mieleckim szpitalu znalazło zatrudnienie co najmniej trzech dobrych specjalistów chirurgów z Ukrainy. Niestety, kilku lekarzy pracujących w mieleckim szpitalu odeszło do prywatnych placówek, gdyż tam są wyższe płace.

Władze szpitala zabiegają o kolejnych specjalistów z Ukrainy, jednak sprowadzenie ich do Polski nie jest łatwym zadaniem, gdyż przez obostrzenia nie mogą oni wyjeżdżać z kraju. Cała procedura pozwalająca na pracę w Polsce również jest czasochłonna, do tego należy spełnić warunek, że do pół roku taki lekarz musi pracować pod nadzorem osoby ze stopniem doktora, aby mógł się wdrożyć w polskie procedury.

A. Tysoń

➤ Rozmowa z Jerzym Mamcarzem, mielczaninem, pieśniarzem, poetą, kompozytorem, autorem piosenek, dyrektorem Festiwalu im. Jonasza Kofty „Moja Wolność”

Czasy nie są łaskawe dla bardów

Jak wspomina pan czas dzieciństwa, spędzony w Mielcu?

Magiczny czas. Choć to czasy były trudne, nie brakowało niczego, co w życiu potrzebne - dobrego słowa, troski, opieki, chociaż było skromnie. Moje oczekiwania i brata były dostosowane do realiów. Najbardziej zaczarowanym okresem były święta. Choinka i z papieru ozdoby na niej, i prawdziwe świece, i wiszące cukierki. Po latach napisałem pieśń, która tak wspomina tamten czas:

„Pamiętam dobrze tamte dni / gdy zima wygrywała z majem
miłością pachniał zwykły stół / tęsknił za Mikołajem.
To wszystko było takie proste / noc się kończyła tuż nad ranem,
i jasno padał zwykły dzień / tęsknił za Mikołajem”

Jakiej muzyki/wykonawcy słucha pan najczęściej w ostatnim czasie? A jaką muzykę wspomina pan najlepiej z czasów młodości?

Mam słabość do francuskich mistrzów, nawet w ostatnim moim recitalu „MOC słowa i muzyki”, który wykonuję z pianistą Robertem Obcowskim, śpiewam Charlesa Aznavoura, Gilberta Becauda, czy Jacquesa Brela. W szkole średniej z kolegami założyłem zespół. Graliśmy dynamicznie i głośno. W tym czasie zapuszczałem się w wysokie partie i najchętniej śpiewałem Niemena, to wyjątkowy artysta. W szkole podstawowej uczyłem się śpiewać na utworach Krzysztofa Dzikowskiego, po którym zostałem prezesem ZAKR. Kiedyś powiedziałem Dzikowskiemu i Gaszyńskiemu, że uczyłem się śpiewać na ich utworach. Byli dumni i cieszyli się jak dzieci, bo artyści to nieco przerośnięte dzieci.

Dla mnie świat określa słowo. Słowo pisane, mówione, śpiewane, gdzie jest zawarty rytm, barwa, nastrój. Słowo jest materiałem. Zawiera paletę gotowych interpretacji. Niewiele trzeba, tylko zanurzyć się i stosownie poruszać. Można to samo powiedzieć o wszelkich sztukach artystycznych, tylko że ja zajmuję się przekazem słownym.

Jakie warunki są idealne do pisania piosenek? Skąd czerpie pan inspiracje?

Najważniejszy w twórczo-



Jerzy Mamcarz

ści jest pomysł. Może on leżeć wszędzie. Później to już mniej lub bardziej żmudna praca. Twórczość przychodzi falami, tak jak pisał Janasz „Gdy się milczy, milczy, to apetyt rośnie wilczy, na poezję, co być może drzemie w nas”. Aktualnie najbardziej inspiruje mnie termin.

Czy pamięta pan swoją pierwszą piosenkę/utwór?

Nie jestem w stanie zacytować, ale pierwsze moje utwory śpiewałem w okresie szkolnym, w zespole „Uran 235” i były to protest songi.

Jak wyglądał pana debiut sceniczny?

Trudno określić, który moment jest tym prawdziwym debiutem. Czy okres szkolny, czy nieco późniejszy, gdy śpiewałem w zespole Tadeusza Wywrockiego i wygrywałem wszystkie okoliczne konkursy wokalne z jego ubranymi w harmonię jazzową piosenkami? Pewnego dnia Tadeusz przyniósł piosenkę skomponowaną tylko dla mnie do tekstu Kazimiery Hłakowiczówny i okazało się, że „poezja śpiewana” to może być moja ścieżka. Czy pierwszy wyjazd na konkurs wokalny? Czy zdobycie pierwszego miejsca na ogólnopolskim konkursie? Czy wygranie konkursu w Wałcu, w kategorii „poezja śpiewana”, gdzie w jury była Lidia Zamkow, która powiedziała, że jak zacząłem śpiewać, to chwyciłem ją za gardło i nie puściłem do końca utworu? Przeżyła, ale takie momenty pamięta się. Czy po wygraniu konkursu Old Folk Meeting w Krakowie

i wprowadzeniu mnie przez przewodniczącego jury Adama Macedońskiego do Piwnicy pod Baranami? Czy przesłuchania w 1980 r. przez Piotra Skrzyneckiego i Jacka Zielińskiego, przyjęcie mnie do kabaretu i tego dnia pojawienie się na piwnicznej scenie? Czy zdanie egzaminu organizowanego przez ZASP i uzyskanie statusu „artysty piosenkarza”, gdy prof. Aleksander Bardini (przewodniczący komisji) zapytał mnie: „Co ty właściwie robisz?” Odpowiedziałem:

„Do niedawna byłem technologiemi na AN-2, a teraz jestem instruktorem w Gminnym Ośrodku Kultury w Wojsławiu k. Mielca. Powiedział: „To, co ja słyszę, i to, co mówią koledy z komisji, jest tylko jedno wyjście. „Trzeba stamtąd uciekać i śpiewać”. Jeszcze w tym samym roku podjąłem pracę w kabarecie literackim „Ostatnia Zmiana” przy ZPR w Warszawie, gdzie zostałem zatrudniony jako wykonawca i kompozytor muzyki, również dla innych wykonawców utworów prezentowanych w programach, które co sezon zmienialiśmy. Skomponowanie adekwatnej muzyki do określonego wiersza to jest jak pisanie poezji. Tego nie można się nauczyć. To trzeba mieć. Ja to mam.

Za co chwycił pan wcześniej - za gitarę czy pióro?

Wcześniej za gitarę. Zgodnie z oczekiwaniami moich rodziców ukończyłem Politechnikę Krakowską, a moją przygodę z piosenką, przynaj-

mniej na początku, traktowałem jako miłą formę spędzenia czasu. Biorąc udział w konkursach, wpadłem w grupę zauważonych i zostałem kilka razy zaproszony w latach 70. do udziału w Warsztatach Piosenkarzkich w Lublińcu i na podobne zajęcia w Bolesławcu. Warsztaty prowadzili: Krzysztof Heering, z którym mam przyjemność współpracować do dziś, Janusz Kondratowicz (pamiętam jego ważne zajęcia z pisania tekstów piosenek), Zbigniew Górny, który podarował mi swoją kompozycję do słów Kazimierza Łojana, Ewa Mentel od emisji i dykcji. Dzięki tym zajęciom wiem, jak szybko wrócić do formy wokalne. Lech Terpiłowski, człowiek instytucja, pianista jazzowy, krytyk muzyczny i dla mnie mentor, który interesował się moimi prywatnymi sprawami, mawiał: „Musisz rozważyć. To jest muzyka niszowa, ale jest dla ciebie miejsce na scenie”, czy Andrzej Ibis-Wróblewski, m.in. członek jury na festiwalach opolskich, który zapoznał się z moimi wstępnymi tekstami i gorąco namawiał do pisania. Powtarzał: „Widzę potencjał, widzę potencjał”. Nie lubię na scenie nudy. Wiersz, tekst powinien być poznawczy, poetycki, a zarazem powinno to być danie strawne i dobrze przyprawione. Jako przyprawę prowansalskiej używam satyry.

Współpracował pan z wielkimi artystami polskiej sceny muzycznej. Z kim współpraca ta układała się

najciekawiej?

W moich koncertach chętnie opowiadam historie, które zdarzyły się naprawdę, mają charakter zabawnej anegdoty. Warto wspomnieć o Krzysztofie Litwinie, bo to był świetny artysta i wspaniały człowiek. W latach 90. wydałem płytę z aranżacjami Zygmunta Kukli oraz książkę poetycką pod wspólnym tytułem „...jeszcze tańczą ogrody” (moje wiersze, teksty, z interpretacjami graficznymi Krzysztofa Litwina). Jadąc do Krakowa, wziąłem ze sobą 20 egzemplarzy i zaniósłem do mojej ulubionej księgarni na ul. św. Anny. Po dwóch tygodniach jestem ponownie w Krakowie. Pani mówi, znakomicie sprzedaje się ta książka. Proszę zostawić następne egzemplarze. Pomyślałem: Ot, co znaczy Kraków. Tu dobre książki sprzedają się nawet bez zbytej reklamy. Wieczorem jestem u Litwina. Krzysztof mówi: „Ty jesteś w Warszawie, więc podjedź do Bellony i porozmawiaj, abyśmy mogli kupować tę książkę po zaniżonej cenie. Ciągłe wypada mi komuś dać. Już kupiłem 20 sztuk w księgarni na św. Anny”. Historia, która mnie dotknęła. Po prostu „anegdotyk”.

Tego typu opowieści jest wiele. Znajdą się w mojej książce pod roboczym tytułem „Byłem opiekunką Himilbacha”, tylko że to jest pozycja ledwo zaczęta. Aktualnie nie mam czasu. A w kategorii najważniejsi występuje moja żona, bo nie chciała mieć w domu inżyniera, a wołała artystę i przy jej wsparciu wykonuję mój drugi zawód. Nie jestem strukturą, która może spędzić życie od 8:00 do 15:00, w zachwycie nad rzeczywistością. Swoje czas dzielimy na Warszawę i rodzinny Mielec. Od lat jesteśmy członkami TMZM, bywa że aktywnymi. Co w życiu robisz, nie zależy do końca od ciebie, ale od osób, które spotkałeś na swojej drodze. W Międzybórzku poznałem Jonasza Koftę, który zasiadał w jury konkursu. Powiedział, że otrzymałem nagrodę za jego wsparciem. Ogłoszenie werdyktu dopiero miało nastąpić dnia następnego. Miałem przyjemność z nim długo w nocy zażywać kropli nasercowych. Był jak otwarta encyklopedia.

Nie mogłem zweryfikować tego, co mówił, ale wierzyłem w ciemno. Magia osobowości. Był optymistą. U niego nawet „kac” był optymistą. W twórczości bardzo ważny jest synopsis. Oglądałem w TVP historie wymyślone przeze mnie, napisane jedynie innymi dialogami. Tego typu procedura jest częsta, dlatego pomyślałem „przewodnik poetycki”, jako nowa forma przewodnika, prezentacji słowa i obrazu, zarejestrowałem w Urzędzie Patentowym. Do tej pory ukazały się „Ponte – przewodnik poetycki Italia” i „Przewodnik poetycki – Polska - perły architektury”, gdzie opisuję w formie wiersza znane miejsca, dzieła sztuki, zabytki architektury, a każdy z tych obiektów narysował mistrzowską ręką Franciszek Maśluszczyk. Jesienią ukaże się moja kolejna płyta „Słowno-muzyczny przewodnik poetycki – Polska”.

Czy współpraca z „Piwnicą pod Baranami” stanowiła kamień milowy w pana karierze? Jak pan wspomina ten czas?

To co odczuwam, co w sobie noszę, całą estetykę i wrażliwość, wyniosłem od twórców, których spotkałem w Piwnicy pod Baranami, działając w latach 1980-81, z późniejszymi okazjonalnymi powrotami, ale absorpcja estetyki, wrażliwości piwnicznej, możliwa była m.in. poprzez drogę mielecką, zwiedzanie Polski (wędrówki po konkursach piosenki poetyckiej), uczestnictwo w Warsztatach Piosenkarzkich w Lublińcu, czy kilkuletnie uczestnictwo w Studium Teatralnym przy Teatrze im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie, gdzie oprócz zajęć z historii teatru, budowania scenariuszy, ważne zajęcia z analizy i interpretacji wiersza prowadził Tadeusz Malak, aktor Teatru Starego w Krakowie. Zapewne stąd w moim archiwum Złota Odnaka Recytatora.

Czy jest jakiś koncert, który wspomina pan z wyjątkowym sentymentem?

Jest ich kilka. Przed laty byłem przedstawicielem Programu III PR na festiwalu Redakcji Rozrywki OIRT w Pradze, gdzie zaśpiewałem z towarzyszeniem tamtejszej orkiestry radiowej. Zaowocowało to zaproszeniem do Niemiec

na recital w radio Hessischer Rundfunk w ramach Tage der Leichten Musik we Frankfurt n. Menem. Moje teksty i innych autorów przetłumaczył poeta Zdzisław Wawrzyniak, prof. Katedry Języka Niemieckiego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Ważnymi koncertami/realizacjami były moje recitale w TVP2 „Na początku słowa” i „Jeszcze skrzydła nam odrosną”. Mile wspominam lata 1982 - 88, gdy pracowałem ze starszymi kolegami w kabarecie „Ostatnia Zmiana”, działającym przy ZPR w Warszawie. Wspólnie m.in. z Janem Himilbachem, Jurkiem Cnotą, Anitą Dymśówną, Wiesławem Niderausem, Stefanem Zachem, czy autorem większości tekstów kabaretu, Bogdanem Wrocławskim zagraliśmy ponad 1000 koncertów na ważnych krajowych scenach. To była dobra szkoła praktyki scenicznej. Nie był to wesoły autobus, ale wesoły Robur, bo taką marką jeździliśmy. Himilbach mawiał: „Jeżdżę z nimi, bo to wariaci, a z wariatami zawsze weselej”.

Czy ma pan swoje „sposoby”, by dbać o głos?

Nie mam szczególnego. Na szczęście infekcje zdarzają mi się rzadko. Ale żeby głos dobrze brzmiał, a nie jest się aktualnie w trasie koncertowej, trzeba przygotowywać się z pewnym wyprzedzeniem. Wracać do ćwiczeń dykcyjnych. Nie zapominać o ćwiczeniach emisyjnych. Ten czas dla każdego jest inny. Rozgrzewka w dniu koncertu to zbyt mało.

Czy, w pana ocenie, scena muzyczna bardzo różni się od tej, na której zaczynał pan karierę? Czy czas bardów przemija, czy wręcz przeciwnie?

Czas dla bardów nigdy nie był zbyt łaskawy. Tak się dzieje ze wszystkimi gatunkami niszowymi. To diametralnie inna scena muzyczna niż

w okresie, kiedy zaczynałem. W piosence, szczególnie tzw. środka, teksty są przypadkowym wypełnieniem dźwięków. Jako prezes ZAKR próbuję coś w tej materii zmienić. Ta sytuacja przenosi się na odbiór innych gatunków muzycznych. W latach mojej młodości telewizja jednak kształciła gust odbiorców. Dzisiaj, a dotyczy to każdej telewizji, zabezpiecza te pokłady wrażliwości, której właściciele mogą pojawić się na naszych igryskach.

Nie jestem typowym bardem. W 2006 roku założyłem Stowarzyszenie Warszawska Scena Bardów i znakomicie się ułożyło, że koledzy z kręgów piosenki literackiej, satyrycznej, autorskiej byli otwarci na taką ewentualność. Bard to jest taka postać, która sama pisze, sama komponuje i sama wykonuje. Złośliwi twierdzą, że czerpie dochody z trzech źródeł. Niestety, jest to rodzaj muzyki niszowej. Bardowie to głównie panowie. Zdarzają się panie, ale w zdecydowanej mniejszości. Dlaczego tak jest? Padło wiele odpowiedzi. A to, że panie są bardzo zajęte, nie mają czasu itp. Ja znałam jedynie słuszną odpowiedź na ten temat. Dlaczego to głównie panowie. Otóż jest coś bardzo sympatycznego w słowie bard. Posłuchajmy: BAR – D, BAR-D, BAR-D. Można powiedzieć, że jest to lekko rozbudowany bar, a to już jest domena mężczyzn. Dla mnie „bar” to już wspomnienie, więc średnio przylegam do takiego określenia, tym bardziej że pociąga mnie piosenka zharmonizowana w sposób wyszukany, jazzowy, a w wypowiedziach literackich nie naprawiam świata. Zostawiam to naiwnym.

Co poradziłby Pan młodym, zdolnym ludziom, którzy chcą zaistnieć na rynku muzycznym?

Jest wielu dobrych, mało

znanych wokalistów. Na Festiwal im. Jonasza Kofty „Moja wolności” przyjeżdżają wykonawcy po debiutach płytowych, bardzo sprawnie operujący głosem, absolwenci szkół artystycznych, ale wygrywają tylko ci, co wnoszą coś „ponad to”, własną osobowość, pomysł na interpretację i mają spore pokłady charyzmy. Potrzebne są jeszcze dwa uwarunkowania: aktywność w przedstawianiu swoich umiejętności/konkursy, festiwale itp./ oraz szczęście, które prowadzi wcióż z nami grę, gdzieś między życiem a marzeniami.

Jest pan laureatem wielu konkursów. Posiada pan sporo odznaczeń. Czy to inspiruje pana do dalszej pracy?

W latach 70. uczestniczyłem w wielu konkursach piosenki artystycznej, zostając laureatem m.in. w Olsztynie, Myśliborzu, Wałcu, Krakowie, Rzeszowie, Toruniu i była to dla mnie forma spędzenia czasu z edukacją w tle. Odznaczenia: Zasłużony dla Kultury Polskiej, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis, czy ostatnio Nagroda ZAiKS, są zauważeniem mojej działalności, co bardzo cieszy. Wtedy kłaniam się, dziękuję, jestem sympatyczny i próżny, jak każdy artysta.

Jest pan pomysłodawcą i dyrektorem Festiwalu im. Jonasza Kofty „Moja Wolności”. Jak przez jego pryzmat można ocenić zmiany w świecie piosenki? Jak zmieniają się inspiracje, wykonania?

Nosiłem w sobie projekt powołania festiwalu dedykowanego twórczości Jonasza Kofty, który znakomicie łączył poezję z satyrą. Ta forma literacka jest mi najbliższa. W 2006 roku powstał Ogólnopolski Festiwal im. Jonasza Kofty „Moja Wolności”, cyklicznie obejmowany patronatem honorowym Ministra

Edukacji i Nauki, gdzie systematycznie zasiadają w jury: Piotr Bakal, Krzysztof Dzikowski, Stanisław Klawe, Jerzy Mamcarz (przewodniczący) Jan Kazimierz Siwek i Paweł Sztompke. Należało wykonać pewną pracę, aby młodzież mogła uczyć się śpiewać na znakomitych tekstach Jonasza. Pierwsze wykonania były prezentacją przebojów, ale dziś młodzież sięga głębiej i prezentuje utwory, w których można pokazać swój kunszt wokalny. Pojawiają się również nowe, ciekawe kompozycje muzyczne do jeszcze nieśpiewanych tekstów Jonasza. W czerwcu zakończyłem 16 edycję festiwalu. Jak co roku, poziom bardzo wysoki. Uczestnicy wykonują obowiązkowo minimum jeden utwór Jonasza, co gwarantuje wysoki poziom literacki konkursu. Zdaniem wykonawców, dziennikarzy muzycznych i twórców, festiwal należy do najważniejszych w Polsce festiwali poświęconych piosence artystycznej.

W Koncertach Finałowych występują laureaci oraz artyści i przyjaciele Warszawskiej Sceny Bardów, co okazało się znakomitą pomysł na pozytywny wpływ na jakość artystyczną wydarzenia. Prezentujemy, prócz utworów patrona Festiwalu, piosenkę autorską oraz utwory innych twórców piszących o szeroko pojętej wolności. Przyznajemy nagrodę ZASP za najlepszą interpretację utworu Jonasza Kofty, nagrodę ZAKR za najlepszy utwór autorski, nagrodę Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu dla młodych, zdolnych wykonawców oraz nagrody główne: Złoty, Srebrny i Brązowy Klucz do tzw. wolności artystycznej. Miło mi poinformować, że pojawiła się możliwość zaprezentowania „KONCERTU FINAŁOWEGO na BIS” XVI. Ogólnopol-

skiego Festiwalu im. Jonasza Kofty „Moja Wolności” 2022 w nowym Domu Kultury w Przecławiu.

Dział pan społecznie i od pewnego czasu jest pan prezesem Związku Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR. Co w tej pracy jest najważniejsze?

W 83. roku zostałem członkiem ZASP., następnie ZAiKS., a nieco później ZAKR., do którego wprowadzał mnie Jacek Cygan i Krzysztof Daukszewicz, gdzie przez dwie kadencje pełniłem funkcję przewodniczącego Literackiej Komisji Kwalifikacyjnej oraz członka Zarządu. Jestem ponadto członkiem STOART, Związku Zawodowego Twórców Kultury, gdzie od kilku kadencji również jestem członkiem Zarządu. Prowadząc Festiwal im. Jonasza Kofty i wielokrotnie uczestnicząc w charakterze wykonawcy i członka jury na Międzynarodowym Festiwalu Bardów OPPA, spotykam uzdolnionych autorów tekstów, którym pomagam, a kilku z nich przyjąłem do ZAKR.

Prezesem ZAKR jestem od 2020 roku. Mamy wiele do zrobienia. Pracujemy nad dobrymi rozwiązaniami w proponowanych ustawach, jak uprawnienia artysty zawodowego czy aktualizacja listy „czystych nośników”. Nasz statut obliguje nas również do prac podnoszących poziom polskiej piosenki, dlatego w ubiegłym roku uruchomiłem nowy Festiwal Polskiej Piosenki „Kryształowy Kamerton”, dedykowany wyłącznie utworom premierowym. Piosenka to słowo i muzyka, dlatego w ramach festiwalu premiuje utwory równowagi artystycznej między słowem a muzyką. Na pierwszą odsłonę festiwalu napłynęło 162 utwory, co potwierdziło duże zainteresowanie środowiska twórców i wykonawców

tego typu festiwalem, jedynym w Polsce o w/w formule. Laureatką Grand Prix I FPP „Kryształowy Kamerton” 2021 została Karolina Lizer /główna nagroda w koncercie Premier FPP w Opolu 2022/, która wykonała utwór pt. „Tango BAR” z tekstem Tomasza Kordeusza i muzyką Wojciecha Zielińskiego. II Festiwal Polskiej Piosenki „Kryształowy Kamerton” 2022 odbędzie się 8 października (Koncert Konkursowy) w CPK Praga-Południe oraz 22 października (Koncert Galowy) w Studio im. A. Osieckiej. Ważne: do 20 września można nadsyłać zgłoszenia. Wszystkie informacje znajdują się na www.zakr.pl.

Na mój wniosek, w ostatnim okresie wielu twórców ZAKR zostało uhonorowanych odznaczeniami państwowymi i medalami Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Cieszy, że pisma kierowane do decydentów znajdują pewien oddźwięk i w tym roku np. TVP zorganizowała bardzo udane, z rysem historycznym, preselekcje do Festiwalu Eurowizja. W 2021r. wręczyłem w Opolu, w imieniu ZAKR, naszą legendarną nagrodę „Kryształowy Kamerton” Krystianowi Ochmanowi, za najlepszy utwór prezentowany w koncercie „Premiery”. Okazało się, że zwrócenie na niego uwagi to dobry wybór, bo w tym roku godnie reprezentował nasz kraj na Festiwalu Piosenki Eurowizji. Tematów jest wiele, które należy realizować. Przyznaję, zabiera to więcej czasu, niż myślałem. Moja muza, żona Barbara, recytatorka i humanistka po dwóch fakultetach, wspiera mnie i rozumie, że pracując społecznie, nie mam czasu. Nawet jak jestem w domu, to też nie mam czasu. Ja tylko nazywam się „Mam czas”.

Rozmowę z Jerzym Mamcarzem przeprowadziła

Marta Warias

Najlepsi wystąpią w Przecławiu

Co roku w Centrum Promocji Kultury Praga-Południe w Warszawie młodzież i artyści profesjonalni spotykają się, by śpiewać utwory Jonasza Kofty. W czerwcu br. odbyła się XVI edycja Ogólnopolskiego Festiwalu im. Jonasza Kofty „Moja Wolności”. 3 września w Domu Kultury w Przecławiu odbędzie się Koncert Finałowy na BIS tego Festiwalu.

Zdaniem uczestników,

artystów oraz dziennikarzy muzycznych, Festiwal im. Jonasza Kofty należy do najważniejszych polskich festiwali poświęconych piosence artystycznej. Fakt, że uczestnicy konkursu zobligowani są do wykonania minimum jednego utworu patrona Festiwalu zapewnia stronę literacką na najwyższym poziomie. W jury konkursu systematycznie zasiadają: Piotr Bakal, Krzysztof Dzikowski, Krzysztof Heering, Stanisław Klawe, Paweł

Sztompke, Jan Kazimierz Siwek i Jerzy Mamcarz /przew./.

3 września w Domu Kultury w Przecławiu odbędzie się Koncert Finałowy na BIS XVI Festiwalu. Wystąpią laureaci wyróżnień oraz nagród głównych: Złotego, Srebrnego i Brązowego Klucza 2022 do tzw. wolności artystycznej, Nagrody ZASP za najlepszą interpretację utworu Jonasza Kofty, Nagrody Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu, Nagrody Związku Polskich Au-

torów i Kompozytorów ZAKR „Kryształowy Kamerton” za najlepszą autorską twórczość zaprezentowaną w ramach festiwalu, artyści i przyjaciele Warszawskiej Sceny Bardów, m.in. Piotr Bakal, Tomasz Kordeusz, Marcin Styczeń, Jerzy Mamcarz, Andrzej Ozga, Robert Obcowski oraz Marek Piekarczyk. „Koncert Finałowy na BIS” poprowadzi pomysłodawca i producent projektu Jerzy Mamcarz.

mw

Miasta partnerskie z występami w parku Lachmana w Mielcu

Jednym z wydarzeń tegorocznych Dni Mielca były występy artystyczne przedstawicieli miast partnerskich Mielca, które odbyły się w parku Lachmana za Domem Kultury SCK w Mielcu. Zespoły ludowe z Portugalii (Vila Nova de Poaires) i Węgier (Tiszaföldvár), Orkiestra Dęta z Francji (Douchy-les-Mines) oraz Summer Voice z Mielca sprawiły, że licznie zgromadzona publiczność mogła przekonać się, jak piękna i różnorodna jest kultura europejska.

W roku 2020 nasze miasto świętowało 550 rocznicę lokacji. Niestety, pandemia uniemożliwiła organizację w Mielcu tego zacnego jubileuszu z udziałem gości z zagranicy. Stało się to możliwe dopiero w bieżącym roku.

Dlatego w ramach realizacji współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej projektu „Wspólnie z miastami partnerskimi świętujemy 550-lecie lokacji miasta Mielca” podczas tradycyjnych Dni Mielca odby-



Zespół ludowy z Portugalii.

ło się szereg wydarzeń, w których wzięły udział delegacje z Douchy-les-Mines (Francja), Löhne (Niemcy), Tiszaföldvár (Węgry), Vila Nova de Poaires oraz z miast partnerskich z Francji, z rejonu Bretania: Morlaix, Saint-Martin-des-Champs i Saint-Thégonnec Loc-Eguiner.

W niedzielę, 28 sierpnia, mielczanie mogli zobaczyć występy artystyczne przygotowane przez delegacje miast partnerskich Mielca: Zespół Ludowy Grupo Folclórico e Etnográfico de Vila Nova de Poaires (Portugalia), Miejską Orkiestrę Dętą Harmonie Municipale de Douchy-les-Mines

(Francja), solistów i Zespół Ludowy z Tiszaföldvár (Węgry), Summer Voice (Dom Kultury SCK w Mielcu).

Z kolei na koncertowej scenie na terenach rekreacyjnych MOSiR w Mielcu z koncertem wystąpił zespół QUERBEAT z Lohne (Niemcy).

SzB



Występem przyglądali się mielczanie i władze miasta, a także przedstawiciele wszystkich międzynarodowych delegacji.



To był czas integracji.



Węgierska orkiestra.

Otwarcie II Festiwalu Kultury Lasowiackiej

4 września w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej zostanie zainaugurowane po raz drugi wielodniowe wydarzenie, podczas którego prezentować się będzie piękno puszczańskich tradycji.

Te kilkanaście dni w północnej części województwa podkarpackiego to istny kamawal kultury regionu. Turyści poznają sztukę i rzemiosło, kuchnię, zwyczaje, legendy i historię Puszczy Sandomierskiej, a także jej geografę, ponieważ wydarzenia będą odbywać się w Kolbuszowej, Kolbuszowej Górnej, Porębach Dymarskich, Tamobręgu, Baranowie Sandomierskim, Grodzisku Dolnym, Rudniku nad Sanem, Rzeszowie, Ulanowie, Leżajsku, Medyni Głogowskiej, Nowej Dębie oraz Stalowej Woli.

Podczas inauguracji wydarzenia w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej będzie można wziąć udział w warsztatach kulinarnych, pszczelarskich, hafciarskich czy muzycznych, obejrzeć pokazy plecionkarstwa, garncarstwa, krawiectwa, zabawkarstwa i rzeźbiarstwa, a nawet wytopu dziegiu czy tłoczenia oleju. Będzie można również – bo bez tego obejść się nie może – skosztować potraw przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich oraz

obejrzeć występy na scenie – tańce i przedstawienia obrzędowe.

Tego dnia obowiązuje specjal-

ny bilet wstępu do skansenu, który kosztuje 2 zł.

SzB

Oto szczegółowy plan dnia:

godz. 10.00-12.00 – warsztaty kulinarne – gotowanie kapusty ziemniaczanej: Janina Olszowy z Kolbuszowej oraz Danuta Olszowy z Kolbuszowej Górnej (kuchnia w szkole z Trzebosi)
godz. 12.00-13.00

- warsztaty pszczelarskie – wyrób świec: Maciej Warcholak z Książnic (zagroda z Kopci)

- warsztaty bibulkarskie – kwiaty z bibuły, wycinanki: Stanisława Parzy z Domatkowa (zagroda z Huty Przędzorskiej)

- warsztaty hafciarskie – charakterystyczne ściegi i wzory haftu: Anita Ryba ze Stalowej Woli (dom parafialny z Książnic)

- warsztaty muzyczne – nauka tradycyjnych technik gry na skrzypcach i basach: Paweł Pludowski z Weryni oraz Adam Dragan z Kolbuszowej (sala warsztatowa w szkole z Trzebosi)

Zapisy: tel. 669 001 223 lub 17 22 71 071, e-mail: recepcja@muzeum-kolbuszowa.pl.

godz. 12.30-17.00 – pokazy lasowiackich rzemiosł i zajęć gospodarskich:

- plecionka z korzenia: Wiktor Szwanefeld z Nowej Wsi oraz Jan Zygmunt z Kamionki

- plecionka z wikliny: Paweł Kida z Łętowni

- plecionka z dartek: Andrzej Magzur z Domatkowa

- garncarstwo – toczenie na kole: Andrzej Plizga z Pogwizdowa

- garncarstwo – lepienie naczyń z taśm glinianych: Marta Wasilczyk z Lublina

- wytop dziegiu: Krzysztof Wasilczyk z Lublina

- ciesiolka – korowanie pni, przetwarzanie drewna: Krzysztof Kowal z Wilczej Woli

- bednarstwo: Edward Kuter z Trzebosi

- obróbka lnu – przedzenie na przęślicy, powroźnictwo: Zespół „Mazurczanie” z Mazurów

- szycie strojów, hafty: Anita Ryba ze Stalowej Woli

- szycie magierek: Agnieszka Jankowiak z Lublina

- zabawkarstwo: Jan Puk z Trzeźni, Jan Dudziak z Brzózki Stodnickiej

- rzeźba w drewnie: Marian Sochacki z Dzikowca

- rzeźba w glinie: Barbara Plizga z Pogwizdowa

- bibulkarstwo: Barbara Sroczyńska, Alicja Lombara-Skura oraz Zofia Wydro z Baranowa Sandomierskiego

godz. 13.00 – tradycyjne tłoczenie oleju z siemienia lnianego oraz tradycyjny poczęstunek olejarski (olejarnia z Brzykskiej Woli)
godz. 14.00-18.00 – występy na scenie

Niezwykłe fotografie

Domu Kultury SCK zaprasza na wystawę fotograficzną zatytułowaną „NOSTOS” autorstwa wybitnego polskiego fotografa, Mariusza Janiszewskiego. Wernisaż miał miejsce 12 sierpnia. Wystawa dostępna jest w Centrum Wystawienniczym.

Mariusz Janiszewski (urodzony w 1975 r.) to fotografik, fotoreporter oraz fotosista filmowy. Członek zespołu Martyny Wojciechowskiej realizującego telewizyjny cykl podróżniczy „Kobieta na krańcu świata”. Publikował m. in. w amerykańskiej edycji National Geographic oraz Le Journal de la photographie. Wielokrotnie nagradzany w Polsce i za granicą - tak na konkursach fotografii prasowej (Grand Press Photo, WFK National Geographic Poland), jak i fotografii studyjnej i koncepcyjnej (Hasselblad Masters, Le Prix de la Photographie de Paris / PX3). W swojej pracy podejmuje uniwersalne humanistyczne tematy, jak macierzyństwo, praca fizyczna, więzy międzypokoleniowe i rytuał społeczny, ujmując je w monumentalne ramy kompozycji przywołujące skojarzenia z malarstwem sztalugowym. Zdjęcia prezentowane w Mielcu to zapis i intymny portret osób, które autor poznawała podczas wypraw po całym świecie. SzB



Autora wystawy przedstawiła Justyna Pomykała, wicedyrektor SCK ds. domu kultury.



Jedno ze zdjęć M. Janiszewskiego prezentowane na wystawie w Mielcu.

AFIWSZ



25. MIELECKI FESTIWAL MUZYCZNY

Michał SZYMANOWSKI
recital fortepianowy laureata
XVII Międzynarodowego Forum Pianistycznego
„Bieszczady bez granic” w Sanoku

6 września 2022, godz. 19.00
Sala Królewska PSM w Mielcu, wstęp wolny

PREZYDENT MIASTA MIELCA
SAMORZĄDOWE CENTRUM KULTURY w MIELCU
ZAPRASZAJĄ

REPERTUAR CINEMA3D

- After 4. Bez ciebie nie przetrwamy
- TOP GUN. Maverick
- Bestia

- Jak zostałem samurajem
- Pies w rozmiarze XXL
- dC Liga Super-Pets
- Minionki: Wejście Gru
- Nie1
- Każdy wie lepiej
- Gdzie śpiewają raki

Bilety można kupić w kasach kina, a także online na stronie
www.cinema3d.pl/mielecwww.kinogalaktyka.pl

- Dragon ball super her

REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Filmy, które w tym tygodniu można zobaczyć w kinie:

Wtorek, 30 sierpnia

godz. 12:30 Pies w rozmiarze XXL

godz. 14:15 Jak zostałem samurajem

godz. 16:00 Gdzie śpiewają raki

godz. 18:10 After 4. Bez siebie nie przetrwamy

godz. 20:00 Stracone złudzenia (wtorek z dobrym kinem)

Środa, 31 sierpnia

godz. 18:30 Andre Rieu. Niech znów nastaną szczęśliwe dni!

Czwartek, 1 września

godz. 14:40 Pies w rozmiarze XXL

godz. 16:15 Jak zostałem samurajem

godz. 18:00 After 4. Bez siebie nie przetrwamy

godz. 19:45 Gdzie raki śpiewają

Piątek, 2 września

godz. 15:10 Jak zostałem samurajem

godz. 17:00 Szczęścia chodzą parami

Bilety można kupić w kasie kina, a także online przez stronę
www.kinogalaktyka.pl

godz. 19:00 Kryptonim Polska

godz. 20:40 After 4. Bez siebie nie przetrwamy

Sobota, 3 września

godz. 15:10 Jak zostałem samurajem

godz. 17:00 After 4. Bez siebie nie przetrwamy

godz. 18:45 Kryptonim Polska

godz. 20:30 Szczęścia chodzą parami

Niedziela, 4 września

godz. 14:30 Jak zostałem samurajem

godz. 16:15 After 4. bez siebie nie przetrwamy

godz. 18:00 Szczęścia chodzą parami

godz. 20:00 Kryptonim Polska

Poniedziałek, 5 września

godz. 15:10 Jak zostałem samurajem

godz. 17:00 Kryptonim Polska

godz. 18:45 Szczęścia chodzą parami

godz. 20:40 After 4. Bez siebie nie przetrwamy

25. MIELECKI FESTIWAL MUZYCZNY

MAŁA MSZA ORGANOWA B-dur
Missa brevis in honorem Sancti Joannis de Deo

JOSEPH HAYDN

Marek BAŁATA - śpiew / produkcja muzyczna
Tadeusz LEŚNIAK - keyboards, aranżacja
Sebastian BERNATOWICZ - fortepian
Janusz WITKO - tenor, sopran sax
Józef MICHALIK - kontrabas
Marek OLMA - perkusja
Gerta SZYMAŃSKA - instr. perkusyjne
PRZEMYSKA ORKIESTRA KAMERALNA
Chór ZNP i SCK „AKORD”
Grzegorz OLIWA - dyrygent

4 września 2022, godz. 19.00
Kościół pw. Ducha Świętego, wstęp wolny

PREZYDENT MIASTA MIELCA
SAMORZĄDOWE CENTRUM KULTURY w MIELCU
ZAPRASZAJĄ

Foto: Łukasz Gąguński

Wilcze opowieści

Wiesław Makuch urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najszcześniejszych w życiu - mieszkał w Bieszczadach. Po 10-letnim pobycie w tamtejszych lasach zatrudnił się w Nadleśnictwie Mielec. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści”, o potężne bieszczadzkiej natury i przyjaźni.

Czechosłowacja w swojej słowackiej części rozprawiła się z banderowcami i od jakiegoś czasu nie miałem ich wizyt w mojej wysiedlonej wiosce. Mój znajomy młody porucznik pewnego dnia podjechał do mnie ze smutną twarzą.

- Wyjeżdżam, Borysie. Nie chcę, ale muszę. Nie wiem dlaczego, ale ufam ci. Wysyłają mnie na wyższą szkołę oficerską do Moskwy. Nie wiem kiedy, i czy w ogóle wrócę. Gdyby coś nie tak, to... wiesz. Żegnaj, przyjacielu.

Wrócił po niecałym roku. Jak wyznał mi potem, to relegowano go, gdy odkryto, że kilkanaście lat wcześniej zamordowali jego ojca w Katyniu.

Po śmierci Stalina w 1953 roku nastąpiło wielkie rozluźnienie. Choć Bierut dalej rządził krwawą ręką, to czuć było nadchodzącą odwilż. Gdy w 1956 nastał jeden z naszych - Łemko Gomulka - myślałem, że Polska wróci do normalności. Wyszli na zachód i nad morze mieszkańcy naszej wioski zaczęli wracać. Zastali spalone domostwa porośnięte chaszczami. Nie chcieli zaczynać od nowa. Wracali szczęśliwi w miejsce wysiedlenia. Mój niedźwiedź Misza, zeżłony moim nie najlepszym nastrojem po każdej wizycie powracających i powracających jeszcze raz, postanowił, że każdego następnego przegoni na cztery wiatry - co też czynił bardzo skutecznie.

Pamiętki

Gdy zrozumiałem, że nikt tu już nie wróci, zacząłem przeczesywać kolejne na wpół spalone lub całkowicie spalone domostwa w poszukiwaniu pamiętek, fotografii, narzędzi - aby ocalić je od zapomnienia. W jednym ze starych kufrów odnalazłem dokładną mapę terenu, gdzieznaczono miejsca, w których w ubiegłym wieku poszukiwano skutecznie złota. Spróbowałem i ja. Byłem w szoku. Znajdowałem złoty piasek, grudki i samorodki złota wielkości główki od szpilki. O tym, że jestem bogaty, przekonałem

się, gdy pojechałem ze swoim urobkiem do znajomego jubileira w Sanoku. Wróciłem z fortuną jak na owe czasy. Następny urobek, z którym pojechałem już do Krakowa, pozwolił mi kupić mieszkanie w tym starym mieście. Nie usiedzialem długo w grodzie Kraka. Po tygodniu zatekniłem za Miszą, śpiewem ptaków i za swoją chatą wybudowaną z modrzewiowych bali i kamienia. Wróciłem.

W 1968 byłem mocno zajęty przemycaniem ostatnich Polaków wyznania Mojżeszowego przez zieloną granicę do Austrii. Gdy po grudniu 1970 nastał Gierek, wszystko się zmieniło. Na potęgę budowano fabryki, drogi, mieszkania. Były i minusy tej nowej władzy. Minusem u nas, w Bieszczadach, był pułkownik Kazimierz Doskoczyński, który bez skrpułów wysiedlał wsie, aby nowa komunistyczna władza miała gdzie polować. Jak się okazało, to ten łajdak był Huculem, a raczej huculskim Łemkiem. Jaruzelski ukrócił rozpasanie przepychem, ale jego dzieło, stan wojenny, do tej pory budzi mieszane uczucia.

Trudna decyzja

- Drogi Jurandzie i drogi wilczaku Sudecie. Jestem waszym przyjacielem, cokolwiek by się nie wydarzyło.

Jurand popatrzył na swojego rozmówcę i wyciągając swoje ramiona powiedział

- Nawet nie wiesz, Borysie, jak ja się cieszę, że cię poznałem. Daj pyska, przyjacielu.

Z boku doszedł Misza i stojąc na dwóch łapach, dotknął nosem twarzy człowieka z kucykiem na głowie, a opadając na cztery łapy dotknęli się nosami z psio-wilczym przyjacielem, Sudetem.

- Jeszcze kilka dni i podejmę decyzję, czy tu zamieszkam - zaczął Jurand. - Jak na razie to idziemy na zachód, czyli do miejsca, gdzie mieszka ojciec mojego wilczaka - Odys.

- Odys, powiedziałeś? - zaczął Borys. - Ja znam Odysa i jego leśniczego Piotra. Czy to ten sam, o którym ja myślę?

- Ten sam - rzekł Jurand. - Ten sam.

Świat jednak jest mały...

Borys i Borys

Na werandzie modrzewiowo-kamiennej chaty siedziało dwóch mężczyzn, pies podobny do wilka i najprawdziwszy bieszczadzki niedźwiedź. Zrobili sobie przerwę obiadową w plukaniu złota w przepływającym obok potoku. Pałaszowali ze smakiem bliny z zasmażanymi

mi jabłkami, borówkami i poziomkami. Radosne mlaskanie przerwał stukot końskich kopyt o kamienne podłoże. Zbliżał się jeździec na pięknym karym koniu, trzymając w ręce wodze luzaka o srokatym umaszczeniu. Zdumiony Jurand rozpoznał komendanta pograniczników w Lutowiskach.

- Borysie, oto twój nowy towarzysz. To koński emeryt według wojskowych przepisów. Dzięki tobie nie pojedzie do Włoch lub do innej lokalnej rzeźni - powiedział komendant.

- Wiesz, Michale, że Kocham zwierzęta - zaczął Borys. - Miejsca tu dosyć. Gdybyś coś jeszcze miał do uratowania, to idź jak w dym. Adres znasz.

- No właśnie... bo tego.. A, co ci będę pieprzył po próżnicy. Borys, do mnie!

Zza pnia wielkiej jodły wychynął potężny wilczur i kar nie usiadł obok nogi człowieka w wojskowym mundurze.

- To jest właśnie Borys. Ma już 10 lat i musi odejść ze służby. Mam już prywatnie trzech takich jak on. Gdybyś, Borysie, przyszedł swojego imiennika, to byłbym ci bardzo wdzięczny.

Borys bez słowa podszedł do smutnego psa i przytulił jego głowę do swojej. Ten polizał jego dłoń i westchnął, tak po ludzku, z wielką ulgą. Podszedł Misza i objawszy go swoją wielką łapą, zdawał się mówić

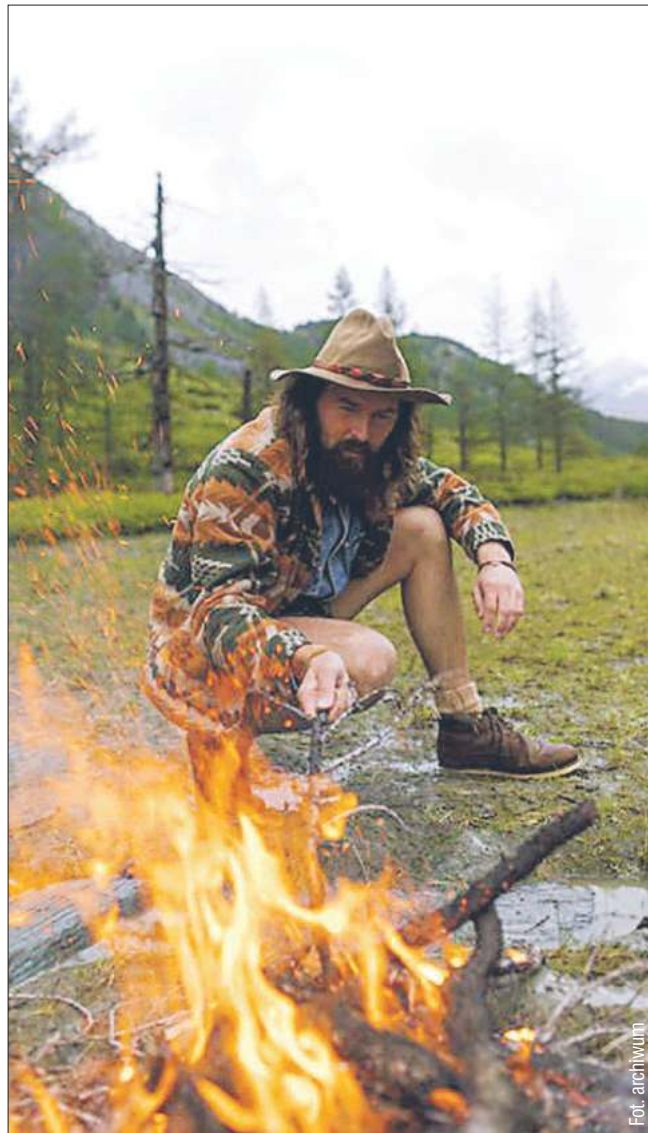
- Witaj w domu, przyjacielu.

Wrócili do pysznych blinów, zapijając je najlepszym samogonem na świecie, zrobionym z cukrowych buraków według starej receptury Borysowego dziadka.

Po złoto

Rankiem Jurand obudził się na miękkiej poduszce. Przekreślił się na drugi bok i poczuł, że ktoś niemiłosiernie chrapie prosto w jego twarz. Otworzył oczy i zauważył, że miękka poduszka to łapa Miszy śpiącego smacznie w objęciach Sudeta i nowego towarzysza Borysa, wilczura Borysa. Zdziwiony, usłyszał wesoły śpiew na zewnątrz chaty. Stanął w progu i zobaczył, jak jego gospodarz stoi w potoku i płucze złoto. Idąc boso po porannej rosie, doznał czegoś, o czym nie myślał, że istnieje. Stąpając krok po kroku z radosnym Sudetem przy boku, poczuł, że jest częścią tej dzikiej natury i że tu właśnie w tych dzikich Bieszczadach powinien zamieszkać, aby być sobą... Zgodnie z daną sobie obietnicą powinien się udać do miejsca, gdzie żyje ojciec Sudeta - Odys.

-Widzę, Jurandzie, że chcesz już iść dalej. Zostań jeszcze kil-



Jurand ma przed sobą trudną decyzję: co robić dalej ze swoim życiem?

ka dni. Popłuczemy trochę zwieru i to, co znajdziesz, jest twoje.

Potwierdził zgodę, ściskając dłoń Borysa.

Dumny tata

Przywódca baligrodzkich wilków, Mars, został dumnym ojcem czwórki szczeniaków. Jego partnerka Gaja była najszcześniejszą wilczą mamą na świecie. Nawet w najśmielszych wilczych snach nie myślała, że zostanie żoną potężnego wilczego wodza. Wtedy, gdy Mars dogorywał ciężko ranny przez żubrzyć w tych wielkich leśnych paprociach, jako jedyna z watahy została z nim do końca. Zdumiona zauważyła, że nie wszyscy ludzie są źli. Z ukrycia obserwowała, jak człowiek z brodą opatruje jej wodza, a potem ratuje go, ratuje go po to, aby po kilku miesiącach jej nieodwzajemniona wilcza miłość wróciła jako przywódca watahy.

Mars zapamiętał, kto czuwał przy nim do końca. Na swoją partnerkę wybrał nierzucającą się w oczy szarą wilczycę o kochającym sercu. Nie pomylił się w swoich ocenach. Jego Gaja okazała się być najlepszą wilczą matką i najlepszą wilczą żoną na świecie. Gdy powiła swoje pierwsze cztery szczeniaki, roz-

radowany Mars zawył całemu światu, że jest najdumniejszy z dumnych ojców. Stanął na samotnej skale i przekazał wilcze wieści. Za chwilę otrzymał odpowiedź od swojego ojca Aresa i dziadka Odysa. Byli z niego dumni. Do życzeń dołączył wilczy głos człowieka z brodą, który uratował mu życie.

Przerwał swoją „rozmowę”, z rodziną i z człowiekiem, bo Gaja poinformowała go, że zginął jeden z jego wilczych synów. Szukali wokół, ale ani śladu...

Tymczasem ciekawski wilczy maluch parł do przodu, w poszukiwaniu przygody życia. Stanął nad stromym brzegiem potoku i obserwował sarny gaszące swoje pragnienie w rwącej wodzie. Ważył niewiele, ale to wystarczyło, aby skarpa nagle się zarwała i wciągnęła go na dół na kamieniste podłoże. Stanął na czterech łapach i otrząpął z wody moką i brudną głowę. Usłyszał tylko groźne „mmhrrria!” i z odległości kilku wilczych kroków zobaczył największego wroga wilczych szczeniaków - rysia. Cętkowany zwierz coraz bardziej zbliżał się do swojego pewnego obiadu - małego wilczka. Już, już miał zatopić swoje ostre kły w miękkiej szyi, gdy nagle na jego drodze stanął zwierz mają-

cy w sobie coś z wilka i psa. Nie warczał, nie szczekał, nic nie robił. Ot, stanął na drodze do jego obiadu i przekazał wiadomość: „A rusz go tylko...”

Ryś, parszając wściekle, wycofał się. Obiadu tym razem nie będzie.

Sudet pokazał swoją pierwotną naturę.

Nadchodzi Jurand

Wilczyca Gaja z niepokojem pędziła po ledwo wyczuwalnych śladach swojego małego synka. Z przerażeniem obserwowała, jak maluch staje na brzegu potoku i za chwilę zjeżdża na dół, razem z zarwaną skarpą. Dobiegła do skarpy i zobaczyła, że kilka kroków od jej wilczego dziecka stoi ryś, gotowy, aby go zjeść na obiad. Już gotowała się do skoku w obronę swojego synka, gdy zobaczyła, jak wielki jak szafa zwierz staje pomiędzy jej dzieckiem i rysi. Zdziwiona, że zwierz ów nie wydając żadnego głosu, samą swoją majestatyczną postawą zmusił jej odwiecznego wroga do odwrotu. Za chwilę zauważyła, że do obrońcy jej dziecka podszedł wielki wilczy wódz, a zarazem jej mąż, Mars. Przywitali się jak starzy znajomi. Wielki wódz baligrodzkich wilków bardzo ucieszył się na widok swojego już wcześniej poznanego przyrodniego wuja - Sudeta.

Trzasnęła złamana ludzkim butem gałąź. Gaja, spłoszona, schowała się za jodłowym wykrotem. Obserwowała, jak w górę potoku idzie człowiek z wielkim plecakiem, pośpiewując pod nosem „...dziesięć w skali Beauforta...”. Wilczak Sudet machnął ogonem, informując Marsa, że oto nadchodzi jego ludzki przyjaciel, Jurand.

Jurand znał doskonale wilczego wodza z poprzedniego dwutygodniowego pobytu w leśniczówce Piotra w Bieszczadzkiej Dolinie.

-Witaj, Mars. Pamiętasz nasze pierwsze powitanie? Łapa, przyjacielu.

Z szacunkiem pochylił głowę przed wilczym majestatem. Mars dostojnie dotknął swoją wielką łapą w wyciągniętą dłoń przyjaciela wilków. Następnie Jurand zauważył, jak wielki wilk wziął delikatnie w zęby swojego małego synka i w kilku susach dotknął brzegu potoku. Złożył zgubę przed Gają i jeszcze raz popatrzył na człowieka i pso-wilka w dole potoku. Zdawał się mówić:

- Bywajcie, przyjaciele, dziękuję za uratowanie mojego synka.

Z wielką przyjaźnią w oczach zerknął, jak człowiek z włosami związanymi w koński ogon w towarzystwie członka jego klanu, klanu wilka Odysa, udaje się na zachód, aby w chacie z bali w bieszczadzkiej dolinie podjąć decyzję - co dalej?

Oprac. MW

Encyklopedia

miasta Mielca

MATERIAŁY DO V TOMU

Józef Witek



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie www.encyklopedia.mielec.pl

Uzupełnienia haseł i biogramów z tomów: 1, 2, 3 i 4

BUDA MARIAN WALENTY,

[...] Przebywał na emeryturze. Zmarł 26 VIII 2021 r. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

BUDŻET MIASTA,

[...] *2013 r.: dochody – 169 835 877,16 zł, wydatki – 165 025 512,56 zł; *2014 r.: dochody – 187 605 259,23 zł, wydatki – 175 550 116,41 zł; *2015 r.: dochody – 196 279 494,34 zł, wydatki – 196 867 774,67 zł; *2016 r.: dochody – 231 057 080,29 zł, wydatki – 230 736 431,26 zł; *2017 r.: dochody – 255 662 520,31 zł, wydatki – 277 017 289,82 zł; *2018 r.: dochody – 300 299 563,63 zł, wydatki – 319 344 519,06 zł; *2019 r.: dochody – 326 352 406,60 zł, wydatki – 313 855 072,62 zł; *2020 r.: dochody – 372 199 678,86 zł, wydatki – 384 066 318,99 zł; *2021 r.: dochody – 391 064 608,66 zł, wydatki – 426 476 828,43 zł.

BUKOWIEC JÓZEF (ksiądz),

[...] Po przejściu na emerytu-

rę był rezydentem w Parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Mielcu. Zmarł 18 VIII 2021 r. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

BURCZYK MARIAN,

[...] Pełnił funkcję prokuratora okręgowego w Tarnobrzegu. W maju 2016 r. został przeniesiony na stanowisko prokuratora rejonowego w Mielcu.

BUREK EDWARD,

[...] Nadal zajmował się modelarstwem i był jednym z czołowych polskich modelarzy samolotowych. Ważniejsze sukcesy po 2013 r.: *2014 r.: Mistrzostwa Europy (Rumunia) – 6. miejsce zespołowo w reprezentacji Polski, Mistrzostwa Polski (Stalowa Wola) – wicemistrzostwo Polski i brązowy medal, Puchar Polski (Stalowa Wola) – 2. miejsce, w klasyfikacji generalnej 1. miejsce i Puchar Polski; *2016 r.: ME Modeli Samolotów Swobodnie Latających (Zrenjanin, Serbia) – złoty medal drużynowo (reprezentacja Polski) w kl. F1C; *2017

r.: Mistrzostwa Świata Modeli Samolotów Swobodnie Latających (Szentcs, Węgry) – srebrny medal indywidualnie; *2019 r.: MP Modeli Swobodnie Latających (Turbia-Stalowa Wola) – srebrny medal w klasie F1C; MŚ Modeli Swobodnie Latających (Lost Hills, USA) – srebrny medal drużynowo w kl. F1C i członek reprezentacji Polski, która zdobyła Puchar Przechodni „Challenge France” w klasyfikacji generalnej.

BUREK WŁADYSŁAW (ksiądz),

[...] Po przejściu na emeryturę był rezydentem w parafii św. Mateusza w Mielcu. Od X 2018 r. zamieszkał w Domu Księża Rencistów i Emerytów w Tarnowie, ale niedługo potem przeniósł się do domu rodzinnego w Podolu. Zmarł 8 VI 2020 r.

BURKOT WOJCIECH,

[...] 1 XI 2012 r. został mianowany zastępcą dyrektora ds. medycznych Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu i funkcję tę pełnił do końca 2019 r. Ponadto w 2018 r. był p.o. dy-

rektora PSPR. Pełnił funkcję prezesa Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Lekarskiej Regionu Rzeszowskiego oraz zastępcy przewodniczącego Koła Terenowego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Mielcu.

BUZIAK BOLESŁAW JÓZEF,

[...] Przebywał na emeryturze. Zmarł 12 I 2019 r. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

BUZIAK PAULINA (po mężu ŚMIATA CZ),

[...] Pracuje w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Bł. Ks. Romana Sitki w Mielcu jako nauczycielka wychowania fizycznego. *2014 r.: HMP (Sopot) – złoty medal w chodzie na 3 km (12.51,22), Międzynarodowe Zawody (Zaniemyśl) – 1. miejsce w chodzie na 20 km (1.29.41), MP (Szczecin) – srebrny medal w chodzie na 20 km (1.33.15), AMP (Gdańsk) – 1. miejsce w chodzie na 5 km (21.55,64 min.); *2016 r.: HMP (Toruń) – złoty medal w chodzie na 3 km, Igrzyska Olimpijskie (Rio de Janeiro) – 28. miejsce w chodzie na 20 km (1:35.1); *2017 r.:

MP (Nowa Dęba) – złoty medal w chodzie na 20 km (1:38.08), MP (Białystok) – złoty medal w chodzie na 5 km (22.20.99). *2018 r.: MP (Warszawa) – złoty medal w chodzie na 20 km (1.35.35). *2019 r.: MP (Dudince) – srebrny medal w chodzie na 50 km (4.41.02), (MP, Mielec) – srebrny medal w chodzie 20 km; *2020 r.: HMP (Toruń) – 3. miejsce w chodzie na 3 000 m (13:15.76). W plebiscycie „Korso” wielokrotnie wybierana do „10 Najlepszych i Najpopularniejszych Sportowców Mielca”, a w 2016 r. zajęła 1. miejsce. W plebiscycie hej.mielec.pl znalazła się w gronie „Pozytywnych Mielczan - 2016”.

BZDYL BOGUMIŁ,

[...] Przebywał na emeryturze. Zmarł 14 IV 2017 r. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Mielcu przy ul. H. Sienkiewicza.

CEBULA GRZEGORZ,

[...] Uczestniczył w projekcie „Miasto to ludzie”, m.in. współtworzył muralowe kompozycje na ścianach garaży przy ul. W. Szafera. Od 2013 r. występuje w Teatrze Rozmaitości SCK w Mielcu (*Dziewczyny pomysłem*,

Damy i huzary, Gdzie diabeł nie może, Rozmowy przy wycinaniu lasu, Wesele, Królowa przedmieścia, Teatr Variete). Wyróżniony Odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

CECH RZEMIOSŁ RÓŻNYCH,

[...] W latach 20. XXI w. do Cechu należało ponad 220 rzemieślników z różnych branż, w tym około 140 zatrudniających i kształcących pracowników młodocianych. W 2014 r. Cech utworzył Ośrodek Szkoleniowy jako niepubliczną placówkę kształcenia ustawicznego. Ośrodek prowadzi m.in. kursy pedagogiczne i inne kursy zawodowe oraz szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz spraw przeciwpożarowych. Zajęcia odbywają się w siedzibie Cechu przy ul. Krótkiej. Według stanu na 31 XII 2021 r. do mieleckiego Cechu należało 232 rzemieślników.

Starszy Cechu: [...] Władysław Mazur (2000-nadal), podstarza Cechu: [...] Tadeusz Kawka (2000-nadal).

Kierownicy biura: Anna Sanecka (1991-2013), Ewelina Rzezińska (2013-nadal).

Józef Witek

HOROSKOP

♈ Baran (21.03 - 19.04)

W najbliższych dniach możesz liczyć na wspaniały nastrój, energię, obiecującą perspektywę i dobrą inspirację w uczuciach. Pozytywne emocje będą kipieć w tobie! Jednak dobra passa nie trwa wiecznie, tak samo jest z okazjami, pojawiają się, by za chwilę zniknąć, jeśli ich nie wykorzystamy. Korzystaj więc ze wszystkiego, co przyniesie ci los i co wyda ci się szczególnie korzystne.

♉ Byk (20.04 - 22.05)

Czeka cię okres pokonywania przeszkód i realizowania potrzeb mimo oporu otoczenia. Nabierzesz w najbliższych dniach siły i hartu ducha poprzez różne doświadczenia, w myśl maksymy „co cię nie zabije, to cię wzmocni”. W sprawach dotyczących sfery osobistej zwycięży to, co słuszne, właściwe, moralne, zgodne z zasadami bądź prawem. Pamiętaj, że tylko ty wiesz, ile siły w tobie drzemie, jak postawisz sobie cel, nikt nie będzie mógł cię zatrzymać.

♊ Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Zapewne zaczniesz marzyć o świętym spokoju, najlepiej na pięknej plaży, z drinkiem w rękę, sałatką na talerzu. W domu zrób tylko to, co najważniejsze, a potem zajmij się sobą. Poznawaj nowe dziedziny sportu, spotkaj się z przyjaciółmi lub po prostu obejrzyj kilka sezonów ulubionego serialu. W pracy stabilizacja, wręcz rutyna. A to sprzyja, by zająć się czymś więcej niż tylko nią.

♊ Rak (22.06 - 22.07)

Masz szansę zainicjować ważne zmiany. Ale nie porywaj się na zbyt ambitne przedsięwzięcia. Los pomoże ci coś zdobyć łatwym kosztem, a nie katorzniczą pracą. Udzielaj się za to na naradach i zebraniach. W nadchodzący weekend odkryjesz nowe zainteresowania i talenty. A może wpadniesz na rewolucyjny pomysł, który albo znacznie usprawni im wykonywanie obowiązków, albo przyniesie masę pieniędzy.

♊ Lew (23.07 - 23.08)

Nawet jeśli masz wrogów i przeciwników, to w tym tygodniu nie przejmuj się nimi. Za kilka dni złapiesz wiatr w żagle. Możesz też odnieść znaczną korzyść dzięki swoim starym znajomościom albo dalekim krewnym. Warto więc zadbać o dobre relacje z ludźmi, którzy mogą ci pomóc. Ale nie staraj się nikomu narzucać, zawsze i wszędzie bądź sobą.

♊ Panna (24.08 - 22.09)

Różne sprawy rodzinne mogą wymagać twojej interwencji. Prawdopodobnie będziesz musiała, Panno, odwiedzać urzędy lub pomóc rodzinie w biznesie. Twoje rady trafią do kogoś! Jeśli znajdziesz czas, to zrób porządki w garderobie i przygotuj nowe zestawy ubrań. Ale nie wahaj się wyrzucić wszystkiego, czego nie nosiłaś przez ostatnie dwa sezony albo jest na ciebie za duże lub za małe.

♊ Waga (23.09 - 22.10)

Bliscy mogą cię złościć swoim beztrojskim zachowaniem. A przecież jest tyle do zrobienia! A może daj im wolną rękę i niech sami coś zrobią? Dopiero w piątek i sobotę łatwiej będzie ze wszystkimi się dogadać. Idź do kina lub na spacer, także imprezy u znajomych będą świetną rozrywką na najbliższy czas.

♊ Skorpion (23.10 - 21.11)

Pod koniec tygodnia możesz zostać oddelegowany do zastąpienia kogoś na urlopie lub wdrożenia nowego pracownika. Ktoś cię doceni, zapewne sam szef! Najbliższe dni to dobry czas, by śmiało angażować się w duże inwestycje. Skorpiony, które dotychczas spędzały popołudnia przed komputerem, zapragną ruchu i świeżego powietrza. Długi weekend to świetna okazja!

♊ Strzelec (22.11 - 21.12)

Zdecydowanie potrzebujesz więcej czasu dla siebie. Uświadomisz sobie, że nie czyste błaty, ale dobra atmosfera i relacje z bliską osobą są najważniejsze. Kiedy odpoczniesz i pośmiejesz się z żartów, wszystko stanie się łatwiejsze. Nawet zakupy w markecie! Wyjdź z bliskimi z domu na imprezę albo pograj z nimi w siatkówkę czy badminton, a przy okazji przekaż im kilka życiowych prawd.

♊ Koziorożec (22.12 - 19.01)

Masz szansę uporać się z problemami, nawet tymi, które ciągną się od dawna. Otwórz głowę na pomysły innych. Uważaj na finanse, niektóre wydatki możesz sobie odpuścić. Jeśli wpadniesz na jakieś pomysły, od razu wcielaj je w życie. A jeśli chcesz odpocząć, to zaszyj się w swoim ulubionym miejscu, o którym już prawie zapomniałeś, Koziorożcu!

♊ Wodnik (20.01 - 18.02)

Trzymaj rękę na pulsie, ale tylko w pracy. Nieraz w tym tygodniu zdziwi cię decyzje i pomysły twojego przełożonego. Na większość w ogóle nie reaguj, ale postaw się wtedy, gdy zaczną cię zmuszać do siedzenia po godzinach albo pracy za innych.

♊ Ryby (19.02 - 20.03)

Warto coś zmienić w niektórych przyzwyczajeniach. Dość siedzenia godzinami przed telewizorem i komputerem, ruch na świeżym powietrzu może się okazać strzałem w dziesiątkę. Wymyśl rozrywki tak, by bliscy nie mogli się wykręcić. I choć trzeba będzie coś posprzątać lub pojechać na większe zakupy, to nie będzie dla ciebie problemem. W codziennym sprzątaniu odkryjesz nowe hobby. Pamiętaj, żeby nie przesadzać z niezdrowym jedzeniem.

	2	3	7				9	8
8						4	2	6
	1	4	9	8		7		
		5			7	2		
4	9		5				3	7
1			2			5	8	9
	4	8	1				7	
	3			7		9		1
	5		4	3	9			2

sudoku

7	6							1
	5			1	6			8
				5				
			4				3	
8			1					2
						9		
					3	1		
5			9	2			4	
9		6						5

Prawidłowe rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi:

„Dojrzały owoc nie pozostaje długo na drzewie”.

Po odbiór nagrody - książki zapraszamy w tym tygodniu panią Krystynę Rusin ze Skopania.

Czekamy też na rozwiązania naszej najnowszej krzyżówki, które można wystać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.

Życzymy dobrej zabawy.

Krzyżówka

Mielizna na rzece	Atak szalu	Dreszcze, mrowie	Obiekt sportowy	Wycofanie z eksploatacji	Częsteczka materii	Przelony klasztor	Miska pod kranem	Jedno u cyclopa	Sztuczna skóra	Budynek osiedlowy	Okres ery paleozoicznej	Morski glon	Placówka dyplomatyczna	Za zdrowie pań	Powiesć Zoli
				Model Fiata			Okladka książki Pomieszczenie	23		Rewolwer bębnowy			Choroba zakaźna	Głaz, opoka	Naramiennik
Betonowa zabudowa					Sklep z lekami Autor powieści			3	Opada na dno naczynia			Rodzimy gobelin Zalążek kwiatu			
				Jednostka długości			Potocznie o żołnierzu			Pies pokojowy			Opisuje dzieje rodu		
Australijski miś					Pierwsze wyjście kartą w grze	Samotnik, pustelnik				Stop na posagi			Drugi plan		Odzienie, strój
Załamanie na giełdzie Kromka	Nielot z Nowej Zelandii		Światło flesza	Prąd powietrza									Kurz, proszek	Babiloński bóg nieba	
				Rybie jaja						Łasa na świecidelka	Rozdaje autografy	Czepią się psiego ogona	Karmi młode mlekiem	Zakładany na nogę	Imię Cembryńskiej
Otwór zamykający klapę		Skrzywienie kręgosłupa	Drobna moneta brytyjska	Spiętrza wodę rzeki	Wywołuje uczucie		Rączy rumak					Miejsce zsyłek Centrum cyrku			
Kuchenny automat				Roślina z inspektu						Kropla w morzu	Warta medalu Przy nim pociąg				
					Niegdyś w portfelu Włocha					Carmen na scenie				Plas pradiadka	
Uczucie dojmującego smutku	Otwór w ścianie Cenna starość				Japońska grupa społeczna					Konglomerat				Zmyślenie	Miękki metal
			Brzdąc, maluch				Prawy dopływ Wisły	Nieoczekiwany sukces	Krewniak karibu	Imię Hayworth, aktorki	Przyszłowiowe srebro	Krwawa zbrodnia	Zwiewna tkanina	Ser z pleśnią Cynowa spoina	Wyspa Odyseusza
Element do łączenia blach				Zbieg okoliczności	Słone jezioro w Turcji					Nochny wypoczynek					
Para szyn				Niechęć, odraza				Jednogłośnię w muzyce							
				Matka Perseusza											
Miara papieru Błaza z płótna					Przepływa przez Bydgoszcz			Afera obyczajowa					Janos, były premier Weimer		

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

NZOZ Medyczne
Laboratorium Diagnostyczne

ZAPRASZA NA BADANIA:

- hematologiczne • biochemiczne
- hormonalne • mikrobiologiczne
- wiele innych

Mielec, ul. Jadernych 13
tel. 17 586 29 10, tel./fax 17 583 29 11

Punkt Pobranie:
Centrum
Medyczne
Smoczka,
ul. Wyszyńskiego
4a/7 czynne
7:30-10:30
Przychodnia pod Górą
ul. Skłodowskiej 10
7:00-10:00

IMPLANTY
CHIRURGIA
przedimplantacyjna

lek.dent. Paweł Bednarz

600 335 198

TU JEST
MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
W DZIALE
MEDYCYN

GABINET
STOMATOLOGICZNY
Agnieszka Dziuba
Mielec, ul. Daleka 11
ul. Powstańców
Warszawy 27
Tel. 733 688 333,
17 788 68 98

GABINET
PODOLOGICZNY
ALBE
Beata Dziuba
Mielec,
ul. Biernackiego 4B
Tel. 577 897 007

AGNIESZKA
CHMIELIK
specjalista
psychiatra
Mielec
ul. Sienkiewicza 57/1
Tel. 727 588 585

GABINET
STOMATOLOGICZNY
S.C. Komaniecka-Lecnar
Barbara
i Arkadiusz Lecnar
SPÓŁDZIELCZA 8 LOK. 36
39-300 Mielec
☎ 17 585 59 71
☎ 603 611 778

APTEKA CENTRUM
Mielec, ul. Wolności 27 C
Pon - Piąt. 8⁰⁰ - 22⁰⁰
Sob. 8⁰⁰ - 13⁰⁰
Tel. 17 7731898

UBEZPIECZENIA
AC, OC, NW, mieszkań, domów,
firm, rolników, lekarzy...

UNIOA ERGO HESTIA COMPENSA Gothaer
TUZ BPIU „A & Z Gortadt” Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

SPECJALISTA PSYCHIATRA
KRZYSZTOF MARCHLIK
WOLA MIELECKA 354A
TEL. 577 599 188
MOŻLIWE WIZYTY DOMOWE/
PORADY ON-LINE

PRYWATNY GABINET
LEKARSKI REUMATOLOGICZNY
dr n. med. Agnieszka
Przygoda-Dreher;
- USG - stawów; kapilaroskopia;
- konsultacje, diagnostyka
i leczenie.
Mielec, ul. Partyzantów 23,
Centrum Medyczne Medyk NZOZ.
Tel. 516 783 720

Gabinet USG
lek. Sebastian Rząsa
Mielec, ul. Jadernych 11,
MediCare
tel. 728 904 421
Wykonywane badanie: USG piersi, jamy
brzuszej, tarczycy, ślinianek, moszny,
węzłów chłonnych, tętnic szyjnych, stawu
kolanowego, dzieci od 5 roku życia.

GABINET UROLOGICZNY
Dominik Chodor
- USG układu moczowego
- USG jąder
Mielec, ul. Jadernych 11/2
Tel. 17 786 19 03
Godziny przyjęć:
wtorek 16:00 – 20:00
czwartek 16:00 – 20:00
piątek 9:00 – 13:00

TU JEST
MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
W DZIALE
MEDYCYN

TU JEST MIEJSCE NA
TWOJE OGŁOSZENIE
W DZIALE MEDYCYN

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

• bezpłatna wycena • gwarancja • dostarczamy materiały
tel. 606 970 587

SKUP ZŁOMU CZERMIN

Kasacja pojazdów F.H.U. Mądział
Czermin baza GS
kom. 604 259 019, 696 677 883
tel. 17 774 60 53

KASACJA POJAZDÓW

• Wystawiamy zaświadczenia kasacji.
• Odbieramy auta własnym transportem.
• Płacimy gotówką.

NAJLEPSZE CENY

Auto Port
Mielec i okolice
Tel. 515 100 100

KASY FISKALNE

Terminale płatnicze
Mielec, ul. Korczaka 1
tel. 17 78 82 100
kom. 531 888 555

CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

**AUTO ZŁOM KIELKÓW
SKUP ZŁOMU
KASACJA POJAZDÓW**

Kielków 237
kom. 604 259 019,
696 677 883
tel. 17 774 60 53

AUTO ZŁOM KOSOWY

SKUPUJEMY SAMOCHODY
DO WYREJESTROWANIA,
WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
OD KLIENTA WŁASNYM
TRANSPORTEM. PŁATNE
PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC- KOLBUSZOWA
I OKOLICE.

Tel. 697 761 287,
697 981 994

**Garaże blaszane, Hale,
Magazyny, Kojce dla Psów**

Mocna konstrukcja- Ocynk
Wzmocniony Trapez Blachy!

RATY!
DOWÓZ- MONTAŻ CAŁY KRAJ!

696 753 588,
13 440 92 06
www.Robstal.pl

Zdrowie i uroda

■ PODOLOGIA

■ GABINET PODOLOGICZNY mgr Joanna Tokarska-Komarek. Oferowane zabiegi: pedicure leczniczy, usuwanie odcisków, modyfikacja brodawek, leczenie wrastających paznokci, pękające pięty, paznokcie grzybicze, rekonstrukcja paznokci, pielęgnacja stopy cukrzycowej. UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ. Tel. 608 816 156. Czynne pon.-pt. 10-18. Mielec, ul. Warneńczyka 14 (budynek przychodni stomatologicznej). www.podologiamielec.pl.

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441

SOLAR ENERGIA
FOTOWOLTAIKA

DOTACJE

- kompletne elektroniczne fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo
- klimatyzacje,
- pompy ciepła

tel. 729 336 749
biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl

■ MALOWANIE DACHÓW
TEL. 604 217 219

■ Okna, rolety, żaluzje, moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Firany, zasłony, karnisze, rolety rzymskie. Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ MALOWANIE DACHÓW
TEL. 516-267-207

■ CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

■ Malowanie dachów. Tel. 600 756 447

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ Montaż podbitki dachowych obróbka kominów blachą montaż rynien i śniegołapów. Inne prace dekarские. Tel. 782 466 177

■ Malowanie dachów i elewacji czyszczenie i mycie. Zapewniam wszystkie materiały i fachowe doradztwo, wycena gratis. Tel. 782 466 177

■ SPRZEDAŻ

■ Sprzedam brojlery od 22.08 do 12.09.2022 7.5 zł/kg Piotr Szufła, Żarówka 99 Tel: 887418498 Możliwość kupienia paszy.

■ MOTORYZACJA

■ KUPIĘ KAŻDE AUTO osobowe, dostawcze. Zadzwoń i przekonaj się ile dostaniesz u nas za swój samochód. Tel. 666 967 390

■ KUPIĘ KAŻDEGO busa. Tel. 666 967 390

■ Do sprzedania: 1. Renault Kangoo, rok produkcji - 2000, poj. silnika 1,390, benzyna gaz. 2. Citroen Xara Picasso, rok produkcji - 2001, poj. silnika 1,997, diesel. Tel. 664 425 398

Nieruchomości

■ SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

■ Sprzedam mieszkanie 53 m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, Mielec, ul. Wyspiańskiego, I piętro. Tel. 602 173 523

■ Do sprzedania mieszkanie 37,30 m2, 2 pokoje, łazienka, wc, przedpokój, kuchnia. Czynsz 350 zł. Tel. 664 425 398

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

■ Mieszkanie do wynajęcia od zaraz przy ul. Sienkiewicza w Mielcu. Tel. 608 665 082

■ KUPNO/ZAMIANA MIESZKAŃ

■ WAŻNE! KUPIĘ MIESZKANIE LUB DOM DLA SIEBIE. MOŻE BYĆ DO REMONTU I W ZŁYM STANIE TECHNICZNYM. TEL: 794 628 093

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ Działka bud. z WZ, 35 arów- Biały Bór, gm. Przecław, cena 60000 zł. AGENCJA NIERUCHOMOŚCI Nowe Horyzonty ul. 3 Maja 2a (Dom Rzemiesła) tel : 690

001 202, 690 002 104 Zapraszamy do biura i na stronę www.nowe-horyzonty.biz

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Grupa Kapitałowa Naprzód poszukuje kobiet do pracy na stanowisku salowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu. Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691-911-168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7-15

■ Firma zatrudni przy ociepleniach budynku i układaniu kostki brukowej. Tel. 605 884 164

■ Firma zatrudni mechanika do naprawy silników spalinowych, głowic silnikowych. Serwis samochodów ciężarowych. Tel. 504 027 601

■ Zatrudnimy osoby chętne do sprzątania pomieszczeń biurowych, korytarzy i sanitariatów, praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny - 533 586 854

Nauka

■ KOREPETYCJE

■ Korepetycje i tłumaczenia z języka niemieckiego. Przygotowania do wyjazdu

za granicę Nr tel. 792 488 603

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

Biuro Pośrednictwa i Usług „A & Z GORTADT”
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
Mielec – Osiedle Kopernika – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 48m2. Oferta WM/1845/21.
Mielec – Osiedle przy placu AK – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 41 m2. Oferta WM/1851/21.

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY
Borek/Starówka – Mieszkanie 69m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, balkon. Oferta SM/1839/20
Dziubków – Mieszkanie 35,44m2, 2 pokoje, kuchnia, wc, łazienka, pełne umeblowanie, parter. Oferta SM/1844/21.
Mielec – Osiedle – Mieszkanie 45,7m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, duży balkon, 4 piętro. Oferta SM/1852/21.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY
Rzędzianowice – 5 działek: 1958, 1516, 1504, 1494 i 1751m2. Pełne uzbrojenie. Działki kształtne. Oferta SD/1840 do 1843 i SD/1830.
Tuszów Mały – 33 ary, przy drodze Mielec – Tarnobrzeg. Uzbrojenie pełne. Wymiary 22 x 150 metrów. Oferta SD/1850/21.
Jaśłany – 1.759m2 w centrum Jaśłan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.
Jaśłany (Bugaj) – 1 ha 11m2 – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

BUDYNKI DO SPRZEDAŻY
Grochowe – wolnostojący budynek, o pierwotnym przeznaczeniu mieszkalnym – usługowym. Stan surowy. Świetne położenie. Powierzchnia budynku 300m2, działka 1400m2. Oferta SB/1838

Mielec Starówka/Wojławska – połowa bliźniaka. Rok budowy 1987, pow. użytkowa 150m2, działka 861m2. 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan – zamieszkały, do odświeżenia. Oferta BPIU/1814. Przystępna cena, możliwość negocjacji.

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny

GARAŻE BLASZANE- WIATY
Producent
transport i montaż
GRATIS
Promocja!
drugi gatunek
w kolorze 1050zł
tel. 17 851 46 72;
608 419 476;
889 419 049



ToMaT
FIRMA CATERINGOWA

Obsługa cateringowa
szkoleń, konferencji
i imprez firmowych
oraz spotkań rodzinnych

zadzwoń:
513 130 623

catering@tomato.mielec.pl

**USŁUGI
AUTOLAWETA**
Tel. 793 282 882



nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470

**WYJĄTKOWE
CENY!**

**NOWE DOMY
W ZABUDOWIE
SZEREGOWEJ**

www.nowabud.mielec.pl



**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA MIELCA OGŁASZA**

pierwszy przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Mielec, położonej w Mielcu w obszarze Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Mielcu.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej działkę nr **207/16 o pow. 1.3548 ha** położoną w Mielcu, obręb 3. Przemysłowy, w rejonie ul. COP-u, objętą księgą wieczystą TB1M/00068679/9 prowadzoną w Sądzie Rejonowym w Mielcu, V Wydział Ksiąg Wieczystych, wolną od wszelkich obciążeń oraz zobowiązań wobec osób trzecich.

Zbywana nieruchomość znajduje się w obszarze Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec, zarządzanej przez Agencję Rozwoju Przemysłu S.A. z siedzibą w Warszawie. Zarządzającemu Strefą służy prawo pierwokupu nieruchomości.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Mielcu uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej w Mielcu Nr IX/82/99 z dnia 8 lipca 1999r. ogł. w Dz. Urz. Woj. Rzesz. Nr 21 poz. 1118 z dnia 1 października 1999r. z późn. zmianami, działka nr 207/16, (obr.3. Przemysłowy) leży w obszarze oznaczonym w rysunku planu sygnaturą „P 16” z przeznaczeniem pod obiekty produkcyjne, składy i magazyny.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 1 493 000,00 zł netto,

Cena nieruchomości uzyskana w przetargu podwyższona zostanie o należny podatek VAT w stawce 23 %

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 26, sala nr 11 im. Jana Pawła II (sala konferencyjna) w dniu **10 listopada 2022 r. o godz. 9:00**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w kwocie: 92 000,00 zł** przelewem na rachunek bankowy Gminy Miejskiej Mielec nr 64 1020 4913 0000 9302 0118 7699 w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 04 listopada 2022r.** Tytuł wpłaty wadium winien wskazywać jednoznacznie uczestnika przetargu oraz działkę, której wpłata dotyczy. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na konto Gminy Miejskiej Mielec.

Szczegółowe informacje dotyczące zbywanej nieruchomości oraz przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Mielcu, ul. Żeromskiego 23, Referat Gospodarki Nieruchomościami, pok. nr 11 lub telefonicznie pod numerami telefonu 17 787 41 92 w godzinach pracy urzędu.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Mielcu w dniu 30 sierpnia 2022 r., w Biuletynie Informacji Publicznej (<https://mielec.bip.gov.pl/>) oraz na stronie www.mielec.pl.



**Encyklopedia
miasta Mielca ONLINE**

Chcesz być bardziej
widoczny - zamieść swój
logotyp oraz link kierujący
na stronę www.

Do nabycia:
w siedzibie Redakcji KORSO, ul. Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.

www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

Władze piłki ręcznej odwiedziły Mielec



Nie mogło zabraknąć zwiedzania nowej hali.

Prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce – Henryk Szczepański – odwiedził w czwartek (25 sierpnia) nasze miasto. Towarzyszył mu Marek Janicki (dyrektor biura ZPRP) oraz Grzegorz Gutkowski, który z ramienia ZPRP odpowiedzialny jest za organizację mistrzostw świata 2023 w Polsce i w Szwecji.

W Mielcu, na zaproszenie prezesa Romana Kowalika, Henryk

Szczepański wraz ze współpracownikami spotkał się z prezydentem Jackiem Wiśniewskim oraz z jego zastępcą Pawłem Pazdanem, odwiedził nowo wybudowaną halę sportową oraz wziął udział w spotkaniu wyborczym poświęconym wyborowi delegatów na Zwyczajne Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze Delegatów ZPRP 2022.

Warto zaznaczyć, że w spotkaniu delegatów wzięła udział m.in.

dyrektor superligowego klubu piłki ręcznej kobiet z Jarosławia, prezes męskiego klubu SRS Przemysł oraz prezes męskiego klubu Orzeł Przeworsk. Wśród delegatów był oczywiście również prezes Handball Stal Mielec – Roman Kowalik.

Nowa hala, nowe perspektywy

Bardzo ważnym punktem wizyty prezesa Szczepańskiego było

obejrzenie nowo wybudowanej hali sportowej w Mielcu. Bardzo możliwe, że już wkrótce odbędą się w niej imprezy nie tylko o randze ogólnopolskiej, ale również międzynarodowej.

– To bez wątpienia wielki dzień dla naszego miasta – mówi Roman Kowalik, prezes Handball Stal Mielec S.A. – Obecność w Mielcu najwyższych władz Związku Piłki Ręcznej w Polsce to wielka nobilitacja. Razem wizytowaliśmy

nową, piękną halę, w której mam nadzieję, już wkrótce przyjdzie nam zagrać, i jestem pełen optymizmu, że naprawdę niedługo w naszym mieście odbędą się mecze piłki ręcznej o zasięgu nawet międzynarodowym – podkreśla sternik mieleckiego klubu.

W wydarzeniu wziął udział także Robert Zawada, były legendarny zawodnik i trener SPR Stali Mielec. Wszyscy goście zostali uhonorowani upominkami, które osobiście wręczył prezes Roman Kowalik.

Podczas spotkania obecny był również Jan Sierosławski, którego firma wspiera Handball Stal Mielec.

Audycja Stali Mielec przypomina piękną historię klubu

Handball Stal Mielec rozwija swoją medialną ofertę. Na klubowym kanale YouTube właśnie pojawiła się całkowita nowość – premierowy odcinek podcastu pt. „Handballowe Historie”.

„Handballowe Historie” to dziesięcioodcinkowy cykl podcastów opowiadający o najważniejszych wydarzeniach z 70-letniej historii klubu piłki ręcznej. W pierwszym, premierowym odcinku możemy przypomnieć sobie niezwykle wydarzenia i otoczkę

powtórnego meczu SPR BRW Stal Mielec – Warmia Olsztyn.

W kolejnych odcinkach wspomniane będą m.in. sukcesy z lat 70. XX wieku, brązowy medal PGNiG Superligi z 2012 roku czy awans do Final Four Pucharu Polski z 2016 roku.

Na razie podcastu można wysłuchać w serwisie YouTube, ale jak przekazują przedstawiciele klubu, już wkrótce będzie taka możliwość w innych, popularnych serwisach streamingowych.

Podcasty, lub inaczej audycje w formie audio, to błyskawicznie rozwijające się narzędzie rozrywkowo-komunikacyjne. To również sposób na dotarcie do nowej grupy odbiorców, a także promowanie wspieranej historii mieleckiego klubu.

– Nie ma wątpliwości, że dziś żyjemy bardzo szybko. Podcasty to najmniej absorbująca forma, której możemy wysłuchać podczas wykonywania codziennych, rutynowych czynności. Podcastów możemy słuchać w drodze do pracy, do domu, podczas sprzątania, aktywności fizycznej, biegania, czy ćwiczeń. Właśnie tym wszystkim osobom wychodzimy naprzeciw

– tłumaczy Roman Kowalik, prezes klubu Handball Stal Mielec S.A.

Kamila Bik



Na zdjęciu m.in. Henryk Szczepański, Marek Janicki, Grzegorz Gutkowski i Roman Kowalik



Prezes dostał pamiątkową koszulkę

Chłopcy ze Stali i dzieci ze Skopania na turnieju

Jagódka, Madzia, Amelka, Hubert, Filip, Kuba, Antek i Dawid, czyli delegacja ze Skopania pod opieką pani Moniki i pani Marysi oraz Chłopcy ze Stali mieli okazję reprezentować Ośrodek Kibice Razem Stali Mielec w IX Turnieju Kibice Razem w Gniewnie.

W wydarzeniu wzięły udział kluby z całej Polski. Słowa uznania należą się Łukasowi oraz Remkowi, którzy poświęcili swój czas i kibicowali zawodnikom z Domu Dziecka

w Skopaniu. Przy okazji dzieciaki mogły skorzystać z uroków morza.

Drużyna Kibice Razem Stal Mielec na turnieju zajęła wysokie 11 miejsce.

Poprzednie edycje rozgrywano m.in. w Warszawie, Chorzowie i Wawrzekowiznie k. Belchatowa. Uczestnicy turnieju, czyli młodzież w wieku 5-12 lat to przede wszystkim beneficjenci programu Kibice Razem, często wychowankowie domów dziecka, placówek wychowawczych, rodzin zastępczych lub dzieci z uboższych dzielnic

miasta, w którym znajduje się ośrodek.

Na miejscu dla dzieci były przewidziane również inne atrakcje. Zaliczały się do nich m.in. dmuchane bramki celnościowe, możliwość strzelania z łuku czy grupowego skoku w dal. Jak co roku cały turniej rozgrywany był w duchu fair play. Jak zapewniają organizatorzy, nie liczył się wynik, ale dobra zabawa i sportowa rywalizacja. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe medale i nagrody. Dodatkowo drużyny, które zajęły trzy



Zawodnicy z Domu Dziecka w Skopaniu wraz z kibicami

pierwsze miejsca, otrzymały pamiątkowe puchary.

W ramach zapoczątkowanego w 2009 roku projektu Kibice Razem w całej Polsce powstają ośrodki pozwalające na integrację społeczności piłkarskich fanów. Pierwsze takie centra pojawiły się już w 2010 roku w Gdańsku i we Wrocławiu. Obecnie ich liczba wynosi 19, a mieszczą się m.in. w Stalowej Woli, Legnicy czy Białymstoku. Program Kibice Razem finansowany jest ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jego operatorem na szczeblu krajowym jest Polski Związek Piłki Nożnej.

Kamila Bik



Drużyna rezerw Stali Mielec

Ten mecz rezerwy Stali powinny wygrać, w IV ligowym spotkaniu wystąpili bowiem również zawodnicy z pierwszej drużyny, m.in. Leandro czy Mateusz Mak. Jednak mecz zakończył się bezbramkowo.

Mecz rezerw Stali Mielec odbył się na obiektach RADO.

Stal II Mielec - Izolator Boguchwała 0:0

Stal II: Dudek – Leandro (46 Majocha), Kruk (46 Osuch), Poręba, Maj - Żyra (46 Bik), Guca ż, Kopczak (80 Blama), Vastsuk (46 Bajorek), Soboń, Mak (46 Kasza).

Trenerzy: Janusz Hynowski,

Marcin Gancarczyk.
Izolator: Dybski – Cach, Bogacz, Kasprzyk – Worosz, Urbania (72 Walas), P. Nalepka, T. Nalepka ż, K. Wilk – Frydrych, Domino (68 J. Wilk).

Trener: Bartosz Zołotar.
Sędziował Sondej (Rzeszów).
Widzów 70.

KB

Wyniki 4 kolejki

Igloopol Dębica 6-0 Korona Rzeszów
Wólczanka Wólka Pełkińska 3-4 Polonia Przemyśl
Stal II Rzeszów 0-3 JKS Jarosław
Lechia Sędziszów Małopolski 0-1 Stal Łańcut
Wisłok Wiśniowa 0-2 Głogovia Głogów Małopolski
Stal II Mielec 0-0 Izolator Boguchwała
Sokół Kolbuszowa Dolna 1-2 Legion Pilzno
Sokół Nisko 2-0 LKS Skołoszów
Karpaty Krosno 2-4 Cosmos Nowotaniec

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Cosmos Nowotaniec	4	12	14-3
2	JKS Jarosław	4	12	10-1
3	Głogovia Głogów Małopolski	4	10	10-2
4	Izolator Boguchwała	4	8	8-4
5	Karpaty Krosno	4	7	13-6
6	Sokół Nisko	4	7	5-4
7	Wisłok Wiśniowa	4	6	8-8
8	Igloopol Dębica	4	6	12-14
9	Stal Łańcut	4	6	2-4
10	Legion Pilzno	4	6	7-7
11	Lechia Sędziszów Małopolski	4	5	3-3
12	Stal II Mielec	4	4	9-8
13	Polonia Przemyśl	4	4	9-12
14	Sokół Kolbuszowa Dolna	4	3	7-9
15	Stal II Rzeszów	4	3	5-10
16	Wólczanka Wólka Pełkińska	4	3	5-11
17	Korona Rzeszów	4	1	2-11
18	LKS Skołoszów	4	0	3-15

Majdan zdominował Gliny Małe

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Start Wola Mielecka	3	9	9-1
2	Atut Podborze	3	9	10-4
3	Dromader Chrzastów	3	7	10-2
4	Tempo Cmolos	3	7	4-2
5	Kolbuszowianka Kolbuszowa	3	6	15-3
6	Korona Majdan Królewski	3	5	9-1
7	Strażak Grochowe	3	4	4-6
8	Janovia Janowiec	3	4	2-5
9	LKS Babicha	3	4	7-3
10	Zryw Dzikowiec	3	4	5-4
11	Hetman Dąbrówka Wisłocka	3	3	4-13
12	Wisła Gliny Małe	3	2	4-12
13	Zacisze Trześń	3	1	2-4
14	Raniżovia Raniżów	3	1	2-7
15	Kolorado Wola Chorzelowska	3	0	3-12
16	Orzeł Kosowy	3	0	2-13

Wyniki 3 kolejki

Janovia Janowiec 1-0 Zryw Dzikowiec
Korona Majdan Królewski 8-0 Wisła Gliny Małe
Start Wola Mielecka 6-0 Strażak Grochowe
Atut Podborze 2-1 Zacisze Trześń
Dromader Chrzastów 8-1 Kolorado Wola Chorzelowska
Tempo Cmolos 0-0 Raniżovia Raniżów
Hetman Dąbrówka Wisłocka 0-5 LKS Babicha
Orzeł Kosowy 0-8 Kolbuszowianka Kolbuszowa

Na szczycie tabeli Wola Mielecka, która pewnie pokonała Strażaka Grochowe. Dobrze spisala się też Kolbuszowianka, która pokonała beniaminka 8:0.

KB

Smoczanka na dole tabeli

Po 3 kolejce Smoczanka dalej bez punktów. Z kolei piękny mecz rozegrała drużyna z Czermina. Zawodnicy zapewnili kibicom koncert bramek. Strzelili ich aż 11.

KB

Wyniki 3 kolejki

LKS Pustków 0-1 Błękitni Ropczyce
Sokół II Kolbuszowa Dolna 1-4 Radomyślanka Radomyśl Wielki
Ostrowia Ostrowy Baranowskie 1-1 Chemik Pustków
Sokis Chorzelów 2-0 Kamieniarz Golemki
LKS Żyraków 2-2 Czarni Trześń
Wisłoka II Dębica 2-1 Błękitni Siedlanka
Piast Wolica Piaskowa 7-1 Smoczanka Mielec
Victoria Czermin 11-0 Czarnovia Czarna

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Błękitni Ropczyce	3	9	9-4
2	Czarni Trześń	3	7	12-5
3	Wisłoka II Dębica	3	7	7-3
4	Victoria Czermin	3	6	15-5
5	Radomyślanka Radomyśl Wielki	3	6	9-6
6	Błękitni Siedlanka	3	6	7-5
7	Piast Wolica Piaskowa	3	6	11-5
8	LKS Żyraków	3	4	6-5
9	Chemik Pustków	3	4	7-7
10	Sokół II Kolbuszowa Dolna	3	3	8-9
11	Sokis Chorzelów	3	3	6-6
12	LKS Pustków	3	3	3-4
13	Kamieniarz Golemki	3	3	4-7
14	Ostrowia Ostrowy Baranowskie	3	1	5-13
15	Czarnovia Czarna	3	1	3-16
16	Smoczanka Mielec	3	0	2-14

Inauguracja klasy B

Jedna z mieleckich klas B rozpoczęła sezon. Wadowice Górne najlepiej zaczęły rundę.

Na wyjeździe wygrała też Dulcza Mała. Pod koniec spotkania, w 85 minucie z karnego bramkę zdobył Piotr Mucha.

KB

Wyniki 1 kolejki

Sprint Żarówka 0-1 Apollo Dulcza Mała
Orły Ruda 2-0 Madras Goleiszów
Iskra Łączki Brzeskie 1-0 KS SMP Tuszyna
Piast Wadowice Górne 6-0 KS Zgórsko
Jamnica Dulcza Wielka - Sokół Partynia 7 września, 17:30
w pierwotnym terminie (28 sierpnia, 14:00) odwołany
Sokół Pień 4-1 LKS Wierzchowiny

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Piast Wadowice Górne	1	3	6-0
2	Sokół Pień	1	3	4-1
3	Orły Ruda	1	3	2-0
4	Iskra Łączki Brzeskie	1	3	1-0
5	Apollo Dulcza Wielka	1	3	1-0
6	Jamnica Dulcza Wielka	0	0	0-0
7	Sokół Partynia	0	0	0-0
8	Sprint Żarówka	1	0	0-1
9	KS SMP Tuszyna	1	0	0-1
10	Madras Goleiszów	1	0	0-2
11	LKS Wierzchowiny	1	0	1-4
12	KS Zgórsko	1	0	0-6

Szesnastolatek, Jakub Wójcik, zawodnik klubu AP Piłkarskie Nadzieje został oficjalnie zawodnikiem pierwszoligowej Puszczy Niepolomice. Uczeń I klasy LO SMS Stal Mielec przenosi się do podkrakowskich Niepolomic na zasadzie transferu definitywnego.

W klubie trenera Tułacza dołączy do swojego o rok starszego kolegi, Kacpra Piechoty, o którego przenosinach informowaliśmy dwa tygodnie temu. Obaj zawodnicy podpisali swoje pierwsze profesjonalne zawodowe kontrakty.

- Zarówno dla Kuby, jak i Kacpra jest to wielki awans sportowy i nagroda za dotych-

czasową sumienną pracę przez lata treningów. Dla nas sygnał, iż polityka stawiania na młodzież i ogrywania na poziomie seniorskim przynosi rezultaty - komentuje Paweł Mrozik - wiceprezes AP Piłkarskie Nadzieje. - Kuba w ostatnich dwóch meczach ligowych z Termalikiem Nieciecza i Podbeskidziem był już uwzględniony przez sztab szkoleniowy w kadrze meczowej. Mamy nadzieję, że wkrótce zadebiutuje na pierwszoligowych boiskach. Kacper ogrywany jest przez Puszczę na wypożyczeniu i jest podstawowym bramkarzem IV ligowego Sokoła Kolbuszowa Dolna - dodaje dyrektor szkoły SMS Stal Mielec.

KB



Kuba Wójcik

Drużyny zaprezentowały się na Dniach Mielca

Na Dniach Mielca odbyła się prezentacja mieleckich drużyn.

Wśród nich ITA TOOLS Stal Mielec, która w odnowionym składzie rozpocznie sezon

w 1 lidze już początkiem października oraz Handball Stal Mielec, która już we wrześniu

rozpocznie walkę w Lidze Centralnej. KB



Drużyna siatkarek



Drużyna piłkarzy ręcznych

♣ Szachy

To już 28 edycja turnieju „Sierpień”

Rozegrany w sali wystawiennej SCK w Mielcu XXVIII Międzynarodowy Turniej Szachowy „Sierpień 2022” przypadł w tym roku w 30. rocznicę reaktywowania Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Mielcu.

Mielecki Sokół jest najstarszą organizacją pozarządową i jest wysoko oceniany przez Związek Towarzystw Gimnastycznych w Polsce, co uwidoczniło się przyznaniem odznaczeń: dwa Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, które otrzymali Józef Zaskalski i Władysław Bieniek, oraz czterema Zaszczytnymi Odznakami Sokoła dla Jerzego Kazana, Józefa Zaskalskiego, Zbigniewa Magda i Wojciecha Janczara.

W Sokole działają dwie prężne sekcje: szachowa i karate schorin ryu, które prócz zwyczajnej działalności corocznie organizują dwie szachowe imprezy: szachową MTS Sierpień i ogólnopolską w karate o Puchar Ziemi Mieleckiej. Obie imprezy cieszą się dużym zainteresowaniem i gromadzą wielu uczestników.

Tegoroczny turniej szachowy „Sierpień 2022” mile zaskoczył organizatorów frekwencją, która byłaby jeszcze większa, ale ze względu na pojemność sali lista zgłoszeń wiele dni przed datą zawodów musiała być zamknięta. Ostatecznie przy szachownicach zasiadło 107 zawodników, którzy tradycyjnie wystąpili w trzech grupach wiekowych: A-seniorzy, B-juniorzy i C-dzieci. W najsilniejszej grupie A pojawiło się wielu znakomitych tytułowanych szachistów, na czele z ukraińskim arcymistrzem, byłym mistrzem



Ostatecznie przy szachownicach zasiadło 107 zawodników.

Ukrainy Petro Gołubko. W ostatniej chwili wycofał się arcymistrz Mirosław Grabarczyk, zwycięzca z roku 2016, który nie zdążył dojechać do Mielca.

Dość zaskakującą decyzję podjął zeszłoroczny mistrz Polski do lat 10, Mateusz Różański (KSZ Polonia Wrocław), który zdecydował się zagrać w grupie seniorów, gdzie spisał się znakomicie i zajął wysokie 12 miejsce. Arcymistrz Gołubka, jak sam oznajmił, nie ma szczęścia do mieleckich turniejów, zajął dopiero trzecie miejsce za będącym w wysokiej formie mistrzem Maciejem Marszałkiem (LKS Parnas) i mistrzem Jackiem Gęsickim (TSz Skoczec Sędziszów Małopolski).

Mieleccy szachiści na tle tak silnej konkurencji wypadli dość dobrze. Najlepszy był Dawid Zaskalski, który zaimponował świetnym finiszem. W przedostatniej rundzie zremisował z arcymistrzem Gałubką, a w końcowej 9. rundzie uzyskał cenny remis ze zwycięzcą turnieju Maciejem Marszałkiem. Ostatecznie upla-

sował się na wysokim piątym miejscu i poprawił swój ranking o około 30 pkt. Pozostali spisali się równie dobrze, Grzegorz Kopacz był szósty i poprawił ranking o około 14 pkt, Arkadiusz Zaskalski zajął 9 miejsce, Tomasz Wilk - 10, a Łukasz Kopacz - 13.

W grupie B bardzo dobrze rozegrał turniej Hubert Zięba (Lotnik Mielec), który zajął 1 miejsce, wyprzedzając Adama Biesiadecznego (TKSz Tamobrzeg) i Ukrainca Olega Makarova z Chersonia.

W grupie C zwyciężyła Daria Kretowicz (GKSz Komuty Gorlice) przed Julianem Kopisem (KKSz Kraków) i Krzysztofem Chmielewiczem (MKS MOS Wieliczka). Cała trójka zdobyła jednakową ilość punktów, dlatego o kolejności miejsc decydowały punkty pomocnicze.

Na uroczystość otwarcia turnieju i jego zamknięcie przybyli: poseł Fryderyk Kapinos, wiceprezydent Mielca Adriana Miłoś, dyrektor MOSiR Mirosława Gorazd, radny Radosław Swół.

Otwarcia turnieju dokonał pre-



Kilka ciekawostek:

- Najmłodsza zawodniczka - Cyboran Zuzanna (LKSz GCKiP Czarna)
- Najmłodszy zawodnik - Cyboran Antoni (LKSz GCKiP Czarna)
- Najlepsza zawodniczka Gieźma Julia (Ostrowiec Świętokrzyski)
- Najstarszy zawodnik - Janczar Wojciech (TG Sokół Mielec)
- Najlepszy niepełnosprawny zawodnik - Gola Krzysztof (Mielec)

zes Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Józef Zaskalski. Przed pierwszą rundą pod okiem senseja Zbigniewa Magdy i Wiesława Skóry odbył się krótki pokaz walk w wykonaniu zawodników sekcji karate shorin ryu TG Sokół.

Turniej sędziowali: Marian Bysiewicz (sędzia główny), Franciszek Mielecki i Józef Zaskalski (sędziowie rundowi).

Prezes TG Sokół w Mielcu Józef Zaskalski podziękował serdecznie osobom za wsparcie i włączenie się w organizację turnieju. Szczególnie podziękowanie skierował do Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie oraz Urzędu Miejskiego w Mielcu. Słowa uznania wraz z podziękowaniami przekazał także sponsorom, którzy będąc wielbicielami „królewskiej gry”, poprzez wsparcie też pomagają w organizacji sierpniowych turniejów. DD

♣ Brydż

Przedostatni turniej wakacyjny



Bogdan Rojkwicz



Jan Lipior

Za nami przedostatni turniej wakacyjny w Mielcu, na którym spotkali się entuzjaści potyczek brydżowych.

Tym razem rozegrali już ósmy turniej, w którym nie brakowało emocji i woli walki do samego końca. W Hotelu Polskim w Mielcu 22 sierpnia został rozegrany przedostatni turniej wakacyjny klasyfikowany do wakacyjnej długiej fali, rozegrany na zapis maksymalny. Przybyła na niego spora grupa 11 par brydżystów z Dębicy i oczywiście gospodarze, mieleczanie. Od początku turnieju był zacięty i wyrównany, zawodnicy walczyli o jak najlepsze miejsca i punkty. Świetnie w turnieju spisała się para dębicko - mielecka Jan Lipior - Bogdan Rojkwicz, która z bardzo dobrym wynikiem 62,50% wysoko pokonała pozostałe pary, nie dając im szans na zwycięstwo; drugie miejsce przypadło dzielnie walczącej pa-

rze dębickiej Damianowi Smulskiemu - Wojciechowi Mickowi, którzy zameldowali się wynikiem 56,02%, trzecie miejsce przypadło dwóm parom dębickiej i mielecko-dębickiej Markowi Szczudło - Zbigniewowi Wilisowskiemu oraz Markowi Ruskowi - Zygmuntovi Szczudło; obie aequo z wynikiem 54,17% zdobyli tę samą liczbę punktów.

Wakacyjna długa fala Mielec 2022

1. Zbigniew Niziołek, Andrzej Janda, 3. Tadeusz Chmielowiec, Józef Turecki, 5. Bogdan Rojkwicz, 6. Marek Szczudło, 7. Małgorzata Rojkwicz, 8. Zygmunt Szczudło, 9. Robert Piechota, 10. Wojciech Micek

Wzorem lat poprzednich w miesiącach lipiec-sierpień rozgrywane są turnieje poniedziałkowe tylko w Mielcu. Prowadzona jest wakacyjna punktacja długofalowa, turnieje rozgrywane są w Hotelu Polskim o godz. 17:30, mile widziana młodzież. DD

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo - Reklamowa „KORSO” Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec

DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darlak
grzegorz.darlak@korso.pl,
tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
tel. 17 788 41 80, fax 17 788 41 94
sekretariat@korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias
p.o. redaktora naczelnego
marta.warias@korso.pl,
tel. 17 788 41 88

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korso.pl
tel. 17 788 41 88

Kamila Bik
dziennikarz sportowy
kamila.bik@korso.pl
tel. 668 547 073

WSPÓŁPRACA
Arkadiusz Tyśń
alyson@korso.pl,
tel. 17 788 41 83

Szymon Burek
sburek@korso.pl,
tel. 17 788 41 87

SKŁAD
Klaudia Roźniak,
Paulina Strugała
studio@korso.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Marcin Serafin
mserafin@korso.pl,
tel. 510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl,
tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawęzka
tpawezka@korso.pl

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia
w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład 5.500 szt.



Strych

Doweipy

- Tato, ile to jest „parę” ? - Jeśli masz przynieść parę butów, to znaczy 2, a jeśli parę piw, to najlepiej 9.

Pewien prawnik zmarł nagle w wieku czterdziestu pięciu lat. Dostał się do bramy niebios i stojący tam anioł mówi do niego:

- Czekaliśmy od dawna na ciebie.

- O co chodzi - pyta prawnik - przecież jestem w siłę wieku, mam dopiero czterdzieści pięć lat. Dlaczego musiałem teraz umrzeć?!

- Czterdzieści pięć? Nie, masz osiemdziesiąt dwa lata - odpowiada anioł.

- Chwileczkę, jeśli twierdzisz, że mam osiemdziesiąt dwa lata, to musicie mieć z tego gością od rachunków. Mam czterdzieści pięć lat i mogę pokazać świadectwo urodzenia.

- Poczekaj chwile - prosi anioł - pójdę sprawdzić.

Anioł wszedł za bramę i po paru minutach wrócił.

- Przyszedł mi, ale nasze dane mówią, że

masz osiemdziesiąt dwa lata. Sprawdziłem wszystkie godziny, jakie policzyłeś swoim klientom i nie możesz mieć mniej niż osiemdziesiąt dwa lata.

Kolega do kolegi:

- Marian. Jutro dzień pantoflarza. Będziesz obchodził?

- Nie sądzę. Żona się nie zgodzi.

Trzech poruczników próbuje przedostać się przez rzekę podczas burzy. Zanim jednak zaczęli, objawili im się Bóg i powiedział, że spełni jedno życzenie każdego z nich dotyczące tego zadania.

Pierwszy z poruczników powiedział:

- Boże, daj mi siłę, jakiej będę potrzebował do pokonania tej rzeki.

I Bóg dał mu mięśnie i wytrzymałość potrzebną do tego, żeby sobie poradził. Zohnieź przepłynął przez rzekę. Na drugim brzegu był w 15 minut i o mało się przy tym trzy razy nie utopił.

Drugi porucznik poprosił:

- Daj mi, Boże, środki potrzebne do pokonania tej rzeki.

Bóg dał mu kąpek i wiosło. Porucznik w 10 minut był na drugim brzegu, a po drodze raz o mało nie utonął.

Trzeci porucznik powiedział:

- Boże, daj mi inteligencję, która będzie mi potrzebna do pokonania rzeki.

I Bóg dał mu... sierżanta, który wyciągnął mapę, znalazł na niej most oddalony o zaledwie sto metrów od miejsca, w którym stali, po czym mogł bezpiecznie przekroczyć rzekę w pięć minut.

Telefon do przychodni:

- Panie doktorze! Moją żonę boli głowa i ma temperaturę! - Jak wysoka? - Mier sześćdziesiąt dziewięć.

Wraca pijany mąż do domu i mówi do żony:

- Pić! Daj mi jakiegoś soku!

Żona nalewa mu szklankę soku z kartonu. Mąż bierze szklankę do ręki i mówi:

- Nie! Nie taki! Chce świeżo wyciśnięty!

Żona odbiera mężowi szklankę. Wyłewa sok na stół. Wyciera go szmatką. Zawartość szmatki wyciera do szklanki i podaje mężowi.

- Masz. Świeżo wyciśnięty!

- Mamo, ojciec spadł ze schodów!

- O Boże! Nic mu nie jest?

- Nie, nic. Tylko krzyczał

- Co krzyczał?

- Pomijając przekleństwa?

- Tak

- A! To spadł w milczeniu...

- Placi pan 254,99.

- Przepraszam, ale na półce było 199,99!

- Przepraszam, ale na niektóre towary skończyła się promocja, a ceny wiszą stare, jeszcze nie zdążyliśmy zmienić.

- Dobrze. Proszę, tu jest 500 zł.

- Co to za dziwny banknot?!

- Jaki dziwny? 500 zł, normalne. Z 1991 roku. Po prostu stary, jeszcze nie zdążyłem wymienić.

Pracodawca zatrudnia blondynkę:

- Proszę pani, potrzebujemy przede wszystkim ludzi odpowiedzialnych...

- To się doskonale składa - odpowiada blondynka - W poprzednim zakładzie pracy lekroć coś się stało, zawsze mówił, że to ja jestem odpowiedzialna.

Mąż rano patrzy w lustro i mówi do żony:

- Co sobie pomyślałaś wczoraj, jak przyszedłem pijany do domu z tym sihoem?

- Jak przyszedłeś, to go jeszcze nie miałeś.

Facet przyprowadza do domu ze złobka dziecko. Żona widząc je, wzeszczyła na męża:

- Przecież to nie nasze!

- Ale za to ma sucho i się nie drze...

Dlaczego podłoga może klamać?

Bo dywan ją kryje.

Na czym jeździ papier toaletowy? Na rolkach.

Jak się nazywa kot złomiarza?

Puszek.

- Kelner! W mojej zupie pływa muchall!

- Phi! Wielkie rzeczy! A w salacie tego pana siedzi żywy karaluch! - odpowiada kelner.

Zamknęli gościa do więzienia na 20 lat, siedział sam w celi, nie miał co robić, ale po latach złapał mówkę. Wyuczył ją tańczyć, śpiewać, robić fikolki, zrobił jej mały parasolk i ubranko. Ćwiczył ją i ówczył, poświęcał jej cały czas.

W końcu wyszedł na wolność i zabrał mówkę ze sobą. Nie wiedział, co z sobą zrobić, więc poszedł do dobrej restauracji coś weselnie porządnie zjeść. Ale nie miał pieniędzy. Podchodzi kelner:

- Słucham pana?

- Proszę pana, chciałbym zjeść coś naprawdę super, ale nie mam pieniędzy!...

- Och, bardzo mi przykro...

- Ale zrobimy tak: da mi pan dobry obiad, a ja pana w zamian czymś załatwię. Założę się, że tego pan jeszcze nie widział!

- No, niech będzie. Co to takiego?

- Proszę pana, niech pan popatrzy, tu na stole jest mówka...

Kelner ściera mówkę serwetą, mówiąc:

- O, najmocniej przepraszam...

Kiedy lekarz oznajmił mu, że ma przed sobą tylko sześć miesięcy życia, bo podczas ostatniego badania wykryto u niego nieuleczalną chorobę. Lekarz zasugerował, żeby uporządkował wszystkie swoje sprawy, zostawił testament i dopilnował organizacji pogrzebu. Poradził mu też, by jak najpełniej zaplanował resztę swojego życia, które mu jeszcze zostało. Na koniec zapytał:

- Co będzie pan robił przez te sześć miesięcy?

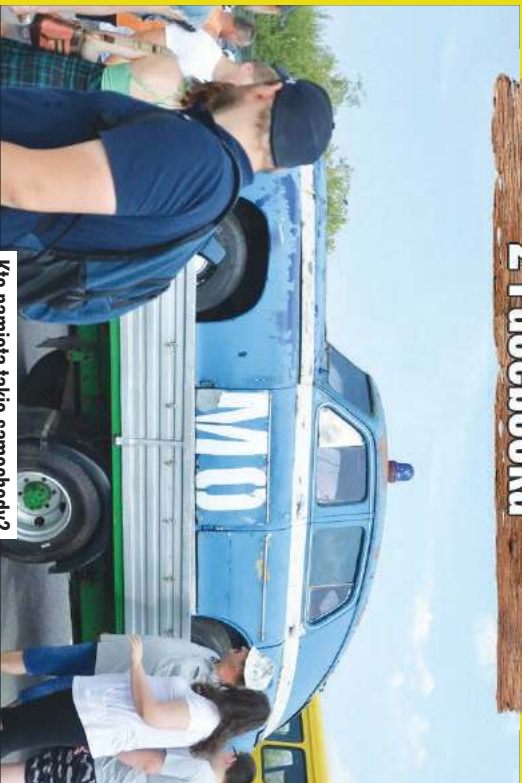
Pacjent pomyślał parę minut i powiedział:

- Myślę, że zamieszkać z teściową.

- Na ilość boską, dlaczego chce pan mieszkać z teściową?

- Bo to będzie moje najdłuższe sześć miesięcy w życiu!

Z Facebooka



Fot. AL

Kto pamięta takie samochody?

Mistrzowie parkowania



Fot. Czytelnik

Linia zatrosnięta, to może nie widać...

Kronika towarzyska



Fot. PT

Jakos smutno wyglądam na tej tanie...

Kryśa, jak można nie wiedzieć, że na dożynki przychodzi się z czerwonym akcentem?

Dożynki gminne w Krzemienicy. Radny województwa podkarpackiego Jan Tarapata, wójt Gawluszowice Jan Nowak, posełanka Krystyna Skowrońska, radny powiatu mieleckiego Marek Paprocki.